

# GAZETA Współczesna

DZIENNIK REGIONALNY Białystok, Łomża, Suwałki Nr 213 (12862) Środa, 3.11.1993 r. Cena 2.500 zł

## DROGI SEJM

Z 15 do 25 mln zł wzrosła suma, którą poseł i senator dostaje miesięcznie na utrzymanie swego biura — mówią nieoficjalnie jeszcze wieści z Sejmu.

Tę i inne decyzje Prezydium podjęło w piątek, ale marszałek nie zdążył dotąd wszystkich podpisać. Diety poselskie i ryczałty dla „zawodowców” (nie mających innych źródeł dochodu) pozostały bez zmian. Tylko Unia Pracy sprzeciwiała się podwyżce stawki biurowej. Wnioskodawcą miała być Unia Demokratyczna proponując nawet 30 mln zł, choć sama utrzymuje, że projekt przygotowała Kancelaria Sejmu.

Te i inne decyzje Prezydium podjęło w piątek, ale marszałek nie zdążył dotąd wszystkich podpisać. Diety poselskie i ryczałty dla „zawodowców” (nie mających innych źródeł dochodu) pozostały bez zmian. Tylko Unia Pracy sprzeciwiała się podwyżce stawki biurowej. Wnioskodawcą miała być Unia Demokratyczna proponując nawet 30 mln zł, choć sama utrzymuje, że projekt przygotowała Kancelaria Sejmu.

**KRZYSZTOF LESKI**

Przypominamy, że w poprzedniej kadencji posłowie w naszym regionie musieli „obsłużyć” więcej niż jedno województwo przez mniejszej kwocie na utrzymanie biur. W tej kadencji będą mieć o 2/3 większe środki na utrzymanie biur tylko w jednym województwie. Oznacza to, że tak naprawdę posel na jedno biuro będzie mieć trzy razy więcej pieniędzy.

O biurach poselskich posłów z Białostockiego — czytaj na str. 3

## Nie daj się zastraszyć

Dwa niecodzienne wypadki zdarzyły się w niedzielę 31 października. Oba zakończyły się szczęśliwie dzięki odwadze ich uczestników.

Otóż dwóch nieznanymi sprawców przy użyciu broni gazowej napadło na jedno z mieszkań w wiewiózcu przy ul. Gagarina 8 w Białymstoku. Ze względu na zdecydowaną postawę domowników, którzy zaczęli szarpać się z napastnikami, zaś pani domu wybiegła z kuchni z nożem w dłoni — bandyci uciekli.

Podobnie było w Hajnówce, gdzie do jednego ze sklepów przy ul. Nowej weszli nie ustaleni sprawcy i zażądali pieniędzy. Zdecydowana postawa personelu, jak i klientów sprawiła, iż napastnicy w popłochu opuścili sklep. (jg)

rehabilitacji, od schorzeń górnych dróg oddechowych i wad postawy do porażenia mózgowego. Jego początki były skromne: dwa małe pokoje i dwóch techników fizjoterapii. Zanim wybudowano nowe pomieszczenia, wyszkolono kadre. Obecnie placówka zatrudnia sześciu lekarzy, jednego magistra i siedemnaście techników oraz pięć osób obsługi. Kierowniczką jest dr Irena Rutkowska. Od stycznia do września br. tylko w dziale kinezyterapii przyjęto ok. 10 tys. małych pacjentów.

W czasie uroczystości otwarcia, która zgromadziła przede wszystkim pediatrów i rehabilitantów, wręczono dyplom z podziękowaniami Fabryce Przerządów i Uchwytów, która przekazała 25 mln zł jako dofinansowanie do inkubatora, zakupionego na potrzeby III Kliniki Chorób Dzieci.

(a)

W Białymstoku lupem złodziei padło 4 kg złota

## Czyhali na schodach

W ubiegły czwartek, 28 października około godz. 5 rano dwóch nieznanymi sprawców napadło na wychodzących z domu dwoje lokatorów bloku przy Al. Piłsudskiego. Zamaskowani przestępcy zrabowali ofiarom 4 kg wyrobów ze złota o wartości ok. pół miliarda zł.

Do rozbójczy dozło na klatce schodowej. Napadnięci — kobieta i mężczyzna — wybierali się w podróż z torbą pełną różnego typu złotych precjozów, przeznaczonych najprawdopodobniej na handel. W czasie szamotaniny bandyci pobili ich dołatkami drewnianymi pałkami, a następnie sterroryzowali bronią, której rodzaju nie udało się ustalić. Napadnięci utrzymywali, iż przestępcy do nich strzelali. Ponieważ policja nie znalazła łuski po naboju, a ofiary nie czuły gazu, można domniemywać, iż ktoś strzelał „ślepkami” lub nabojami akustycznymi.

Fakt, że bandyci czatowali na swe ofiary o piątą rano na klatce schodowej pozwala przypuszczać, że są oni towarzysko bądź zawodowo z nimi związani.

W sprawie tej prowadzone jest intensywne śledztwo. Z uwagi na je-

go dobro rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku odmówił bliższych informacji. (jg)

## DZIEŃ ZADUSZNY

2 listopada Kościół Katolicki obchodzi Święto Wszystkich Wiernych Zmarłych — Dzień Zaduszny. Zgodnie z nauką Kościoła „jest on dniem modlitwy za ludzi, którzy czekają na ostateczne zjednoczenie z Bogiem. Jest wspomnieniem zmarłych, którzy potrzebują jeszcze oczyszczenia i przygotowują się na ostateczne spotkanie z Bogiem w niebie”.

Odprawiane są w tym dniu msze żałobne, podczas których wierni modlitwami i poprzez jałmużny dla ubogich starają się — jak wierzą — pomóc duszom cierpiącym w czyśćcu.

Na zdjęciu: Msza na białostockim cmentarzu Farnym  
Fot. M. OLKOWSKI



## Tysiąc metrów rehabilitacji

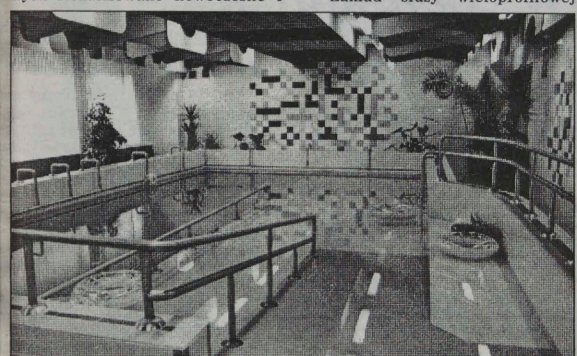
Zakończył się kolejny etap budowy Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Wczoraj oddany został do użytku zakład rehabilitacji.

— Dzieci z regionu północno-wschodniego otrzymały nowe możliwości diagnostyki, leczenia i usprawniania — powiedział dyrektor DSK, dr Waldemar Pędziński. — Placówka służy jednocześnie nauce i działalności dydaktycznej.

Na tysiącach metrów kwadratowych zlokalizowano nowoczesne i

dobrze wyposażone sale ćwiczeń, gabinety fizykoterapii oraz hydroterapii. Zwalczaszca ten ostatni dział wzbudza wiele podziwu: odbywać się tu będą kąpiele lecznicze, masaże podwodne i wirowe, jest pływalnia oraz basen w kształcie litery „T” do nauki chodzenia.

Zakład służy wieloprofilowej



Dział hydroterapii.

Fot. M. OLKOWSKI

W Białymstoku ponad 500 wniosków o mieszkania komunalne

## Co trzynasty wygrywa

30 października br. minął termin składania wniosków do Zarządu Mienia Komunalnego w Białymstoku o przydział mieszkania w 1994 r. W bieżącym roku nie ustalano nowych list, gdyż nadrabiane były zaległości z lat ubiegłych.

W budowanym osiedlu w Starejsielcach — według planów — będzie w przyszłości około 400 mieszkań komunalnych — „pełnowartościowych” lub o zmniejszonym metrażu — zastępczych i rotacyjnych. W 1994 r. będzie z tego gotowych 40 mieszkań, natomiast do Zarządu Mienia Komunalnego wpłynęło ponad 500 podań o przydział. Rozpatrzeniem wniosków zajmie się specjalnie powołana Komisja Społeczna przy prezydencie miasta, która za główne kryteria przyjmując: zagrożenie budynku, wypadki pożarowe, konieczność remontu starych domów itd.

Zdaniem Janusza Skoblewskiego, dyrektora Zarządu Mienia Komunalnego, w skład Komisji Społecznej nie wchodzi pracownicy Zarządu. Natomiast jeden z pracowników informuje Komisję o sytuacji mieszkaniowej każdego z rozpatrywanych wnioskodawców. — Jednak nie liczy się okres oczekiwania na miesz-

kanie. Każdego roku rozpatrywana jest aktualna sytuacja, aby mieszkańcy otrzymali rzeczywiście najbardziej potrzebujący — dodał Janusz Skoblewski.

Listy z przydziałem mieszkań w 1994 r. będą wywieszone przed końcem bieżącego roku. /azi/

## Roszada w gminie Prostki

Ryszard Ciecuch był wójtem Prostki został w czwartek 28 października wybrany na stanowisko przewodniczącego Rady Gminy.

5 sierpnia br. w atmosferze skandalu ze stanowiska wójta gminy Prostki został decyzją Rady Gminy odwołany dotychczasowy wójtem Ryszard Ciecuch. Ustupającemu wójtowi zarzucano m.in. „osiąganie korzyści materialnych z racji pełnienia funkcji publicznej”. Rada Gminy zade-

cydowała, że nowego wójta wybierze w drodze konkursu. W jego wyniku wójtem Prostek została 23 września ówczesna przewodnicząca RG, jedna z głównych oponentek R. Ciecucha, Bożena Bagan. W czwartek 28 października br. na „wolne” stanowisko przewodniczącego Rady Gminy w Prostkach wybrano Ryszarda Ciecucha.

Do sprawy wrócimy.

(SAR)

## DOKTRYNA OBRONNA

Rada Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej przyjęła na wtorkowym posiedzeniu doktrynę militarną państwa.

Przyjęty we wtorek przez Radę Bezpieczeństwa dokument zatytułowany „Podstawowe założenia doktryny militarnej Federacji Rosyjskiej” stanowi fragment szerszej koncepcji bezpieczeństwa militarnego Rosji. Dokument klasyfikuje też wewnętrzne i zewnętrzne źródła zagrożenia militarnego oraz precyzuje zadania państwa, mające zwyciężyć wspomniane zagrożenia.

Trzon doktryny militarnej stanowią — według zapewnień Biura Prasowego prezydenta Rosji — polityczne, wojskowe, militarno-techniczne i gospodarcze podstawy umacniania potencjału militarnego kraju, rozwoju i zaopatrzenia rosyjskich sił zbrojnych. „Założenia” podkreślają obronny charakter polityki militarnej Rosji oraz precyzują, w jakich warunkach siły zbrojne Rosji mogą być użyte do zapobieżenia wojnie i lokalnym konfliktom zbrojnym.

PROF. JAN WINIECKI  
ZREZYGNOWAŁ

Profesor Jan Winiecki zrezygnował we wtorek ze stanowiska reprezentanta rządu RP w Radzie Nadzorczej Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju (EBOR).

„Uważam, że obecny rząd doprowadzi do katastrofy gospodarczej i w tych warunkach nie widzę możliwości jego reprezentowania na jakimkolwiek forum” — napisał Winiecki 2 bm. w informacji przekazanej Redakcji Krajowej PAP.

PROF. SKUBISZEWSKI  
WŚRÓD KANDYDATÓW

W wyborach pięciu nowych sędziów Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (MTS) w Hadze, które odbędą się w listopadzie w Nowym Jorku, z profesorem Krzysztofem Skubiszewskim będą rywalizować Węgier, Bułgar i Ukraińiec.

MOCZULSKI  
MUSI PRZEPROSIĆ

Sąd Wojewódzki w Warszawie postanowił 2 bm. ze Leszek Moczulski, lider KPN musi przeprosić posłów SLD za następujące rozsyfrowanie w sejmie w lutym ub.r. skrótu PZPR: „płatni zdraycy, pacholki Rosji”.

## POLACY Z „KOKA”

Trzej Polacy — żołnierze francuskiej Legii Cudzoziemskiej — zostali aresztowani w nocy z poniedziałku na wtorek w Marsylii pod zarzutem posiadania kokaina. W ich samochodzie znaleziono 220 gramów białego proszku. Kokaina — prawdopodobnie zmieszana z innym produktem — została przekazana do laboratorium. Nazwisk Polaków nie ujawniono.

(PAP)

## Pomoc dla ciężarnych

## WIELKI BAŁAGAN

Od wczoraj obowiązuje rozporządzenie Rady Ministrów z 5 października 1993 roku w sprawie pomocy dla kobiet w ciąży lub opiekujących się niemowlęciem. Do ośrodków pomocy społecznej w Łomży, Białymstoku i Suwałkach przychodzi bardzo dużo kobiet będących przy nadziei i ojców nowo narodzonych dzieci z pytaniami i wątpliwościami o szczegóły zasiłków. Niestety, na wszystkie pracownicy nie potrafią odpowiedzieć.

— Zainteresowanie jest ogromne — twierdzi Krystyna Golubiewska, zastępca dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Opieki Społecznej w Białymstoku. — Przewidujemy, że jeśli z pomocy skorzysta tylko co druga potrzebująca kobieta, w województwie białostockim trzeba by na ten cel wydać około 50 mld zł rocznie.

Ośrodki pomocy społecznej nie otrzymały żadnych dodatkowych pieniędzy.

Dyrektorzy ośrodków pomocy społecznej podkreślają, że brak jest przepisów wykonawczych do rozporządzenia. Dziennik Ustaw, w którym opublikowano rozporządzenie, nie dotarł jeszcze nawet do wszystkich placówek. Z tych względów jest mnóstwo wątpliwości, na przykład jak powinny wyglądać zaświadczenia od lekarza, jak udzielać pomocy kobietom pracującym, jak postępować w wypadku nie donoszenia ciąży itp.

Przypominamy, że rozporządzenie obejmuje kobiety od czwartego miesiąca ciąży lub inne osoby uprawnione do opieki nad niemowlęciem do szóstego miesiąca życia, jeśli dochód na jedną osobę w rodzinie nie przekracza wysokości najniższej emerytury (obecnie 1 231 300 zł brutto). Przewidziany zasiłek pieniężny będzie wypłacany co miesiąc w wysokości 28 procent

## W białostockim „Pakpolu”

## SPÓR O MILION

## TRWA

Dzisiaj o czternastej odbędzie się spotkanie Zarządu SA „Pakpol” ze związkami zawodowymi. Związkowcy domagają się podwyżki płac o milion złotych miesięcznie. Rada Nadzorcza na piątkowym spotkaniu stwierdziła, że przyznanie takich podwyżek będzie stanowiło zagrożenie dla realizowanego przez firmę programu inwestycyjnego.

Bezpośrednim skutkiem przyznania podwyżek w tym roku, argumentowali członkowie Rady Nadzorczej, byłby dla firmy „popiółek”, w wysokości około 13 mld zł. Rada Nadzorcza stwierdziła, że przesunięcie podwyżek na początek przyszłego roku zmniejszyłoby ryzyko finansowe.

— Dając nam podwyżki firma traci jedynie wartość przetargową. Nas natomiast nie interesuje o ile mniej zarobi na „Pakpolu” Ministerstwo Przekształceń Własnościowych — powiedział „Współczesny” Stanisław Oszczedłowski, Przewodniczący KZ NSZZ „S” w „Pakpolu”.

Podczas dzisiejszych rozmów strona związkowa będzie podtrzymywała żądania płacowe.

(J.B.)

cent (w czasie ciąży) i dodatkowo 15 procent przeciętnego wynagrodzenia na każde nowo urodzone dziecko (aktualnie 985 tys. i 527. 700 zł). Ponadto matka lub osoba uprawniona ma prawo do jednorazowego zasiłku w wysokości 28 procent przeciętnego wynagrodzenia na zakup wyprawy dla każdego urodzonego dziecka. Rozporządzenie zostało opublikowane w Dzienniku Ustaw nr 97, poz. 441.

MN

OGÓLNOPOLSKA  
KARTA NAUCZYCIELI

78 proc. nauczycieli, którzy wzięli udział w ogólnopolskim referendum zorganizowanym przez Związek Nauczycielstwa Polskiego opowiedziało się za utrzymaniem Karty Nauczyciela — poinformował 2 bm. na konferencji prasowej prezes Zarządu Głównego ZNP JAN ZACIURA.

Według J. Zaciury, w referendum wzięło udział blisko 80 proc. nauczycieli z całego kraju, bez względu na przynależność związkową.

25 proc. tych nauczycieli, którzy opowiedzieli się za utrzymaniem Karty, uznało, że niezbędna jest nowelizacja niektórych jej punktów. Jedynie 2 proc. uczestniczących w referendum głosowało za likwidacją Karty.

Przeciw odebraniu nauczycielom prawa do strajku opowiedziało się prawie 90 proc., zaś 7 proc. głosujących uważa, że ta grupa zawodowa nie powinna korzystać z takiej formy dochodzenia swoich roszczeń.

Referendum zostało ogłoszone przez ZG ZNP 1 września i odbyło się na terenie całego kraju w dniach 18-23 października br.

Inicjatywą ta spotkała się z nieprzychylnym stanowiskiem zarówno Ministerstwa Edukacji Narodowej, jak i Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”.

(PAP)

PO MASAKRZE  
W OGRÓDKU

Znane są nowe szczegóły zbrodni w Ogródku (gm. Orzysz), której w nocy z 28 na 29 października dopuścił się 31-letni Krzysztof R., mieszkaniec Zalesia k. Drygał. Śmierć, jak informowaliśmy, poniosły dwie osoby, cztery inne zostały poszkodowane.

Policia ustaliła, że Krzysztof R. motocyklem przyjechał do Ogródka w piątek ok. godz. 1.15. Zaszedł do teściowej, u której od pewnego czasu przebywała jego żona, 25-letnia Barbara R. Ponoć zamierzając ratować rozlatujące się małżeństwo. Namawiał Barbarę do powrotu. Gdy odmówiła, wpadł w pasję. Nożem zranił teściową, rozlał i podpalił benzynę. Następnie, uzbrojony w drewnianą pałkę, czekał przed domem.

Zabił żonę, okaleczył jej konkubina i brata. Następnie zniknął. Prawdopodobnie wówczas napił się kwasu solnego. Ból sprawił, że wrócił na miejsce zbrodni i oddał się w ręce policji. Zmarł w szpitalu tuż po godz. 5.00.

O tragedii w Ogródku wkrótce napiszemy obszerniej.

(yes)

ZŁOTE LWY PRYZYNA  
MIĘDZYNARODOWE JURY

Wielka gala filmu polskiego odbędzie się w Gdyni w dniach 6-12 listopada.

Jak poinformował na konferencji prasowej w Warszawie, 29 października, dyrektor artystyczny Festiwalu, Jarosław Sander, w tym roku w roli współorganizatora imprezy wystąpi, obok Komitetu Kinematografii, Telewizja Polska. W sumie dwie te instytucje zgłosiły do konkursu 29 filmów. Na liście konkursowej znajdują się m.in. obrazy reżyserów rzadko ostatnio oglądanych: „Piękna nieznajoma” Jerzego Hoffmana, „Pamiętnik znaleziony w garbie”, „Jana Kidawy-Błońskiego” oraz „Piękne i bogate życie Bronka Pekosińskiego” Grzegorza Królikiewicza. W zestawie konkursowym znalazł się także „Motyw cienia” Josepha Kay’a i Johna Yoricka.

Nowością jest skład jury. Przewodniczyć mu będzie Agnieszka

Holland, ale honorowym przewodniczącym został wybitny reżyser angielski Lindsey Anderson. W 12-osobowym jury zasiadają także: czeski scenarzysta Paweł Hajny, amerykański producent Branko Lustig oraz Amos Poe — reżyser, producent i scenarzysta z USA.

Główna nagroda wynosi 150 mln zł, nie przewiduje się nagród specjalnych.

Projektem konkursowym towarzyszyć będą pokazy specjalne Costy Gavrasa „Mała Apokalipsa”, Krzysztofa Kieślowskiego „Trzy kolory. Niebieski”, Piotra Szulkiera „Mieś”, oraz Agnieszki Holland „Tajemniczy ogród” i „Olivier, Olivier”.

W tym samym czasie w kinie „Luna” w Warszawie odbędzie się warszawska edycja Festiwalu przyznana zostanie nagroda publiczności „Srebrna Trawka”. Zupełną nowością w dziedzinie promocji filmów polskich będą edycje Festiwalu w 8 miastach w Polsce w dniach 13-20 listopada. Projekcje będą miały uroczyste premiery, połączone ze spotkaniami twórcami filmów. Organizatorem drugiej edycji jest Komitet Kinematografii i Zarząd Kin Studyjnych.

(MR)

## EKSPRESEM

## Nagły zgon

Wczoraj w Elku w mieszkaniu przy ul. Orzeszkowej zmarł nagle 55-letni mężczyzna. Zwiłki znalazła matka, która przysłała do niego z wizytą. Przyczyną śmierci był najprawdopodobniej alkohol, którego etelczanin wypił wiele.

## Dachowanie pod Sejnami

W nocy z 1 na 2 listopada około godz. 1.30 w Połącznym gm. Sejnny jadący samochodem marki BMW Litwin nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych. Stracił panowanie nad kierownicą, zjechał na lewą stronę jezdni, uderzył w słup a następnie w drzewo. Pojazd dachował. Kierowca przebywał w szpitalu w Sejnach z podejrzeniem pęknięcia podstawy czaszki.

## Stoła w płomieniach

Wczoraj w Rudce koło Brańska na posesji przy ul. Oledzkiej spłonęła stołowa wraz ze zbiorami i sprzętem rolniczym. Przyczyną pożaru było zwarzenie instalacji elektrycznej. Straty wynoszą 150 mln zł.

## Na gorącym uczynku

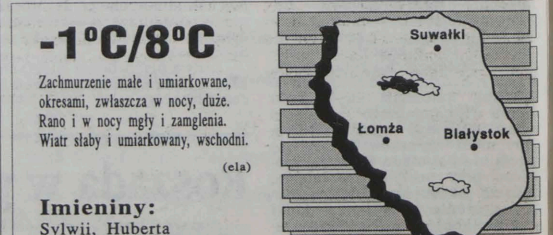
W nocy z 1 na 2 listopada w Dubinach k/Hajnówki dwóch mężczyzn włamało się do sklepu spożywczego zabierając artykuły spożywcze o łącznej wartości 12 mln zł. Policja podczas pościgu zatrzymała jednego z nich — 31-letniego mieszkańca Dubin. (jg)

## Środa, 3 listopada

-1°C/8°C

Zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami, zwłaszcza w nocy, duże. Rano i w nocy mgły i zamglenia. Wiatr słaby i umiarkowany, wschodni.

(ela)

Imieniny:  
Sylwii, Huberta

wsch. 6.34; zach. 16.04

58 dni do końca roku

1895 — Urodził się Siergiej Jesienin, poeta rosyjski.

1897 — Urodził się Louis Aragon, pisarz francuski, założyciel grupy surrealistów.

1901 — Urodził się Andre Malraux, pisarz i polityk francuski, z wy-

kształcenia archeolog i orientalista

1922 — Urodził się Charles Bronson, amerykański aktor.

1927 — Urodził się Zbigniew Cybulski.

1954 — Zmarł Henri Matisse, francuski malarz.

## POZNAJ SIŁĘ SWOICH PIENIĘDZY — NOTOWANIA Z 2.11

KANTOR	DOLAR		MARKA		RUBEL		FUNT	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Eik „U KLEMENSA”	20100	20300	11950	12100	13	16	29500	30.000
Łomża „LOMBARD”	20150	20250	12000	12100	—	—	29700	29900
Suwałki „BAX”	20200	20400	11970	12100	—	—	29500	29800
Gizycko „ORBIS”	20050	20250	11950	12100	—	—	29500	30000
Białystok „LEGIONOWA”	20100	20200	11950	12050	12	15	29770	29870
Powszeczny Bank Gospodarczy w Białymstoku	20050	20250	11950	12100	—	—	29300	29800
Kurs NBP	20072	20892	11980	12476	—	—	29846	31064

## Pusta Izba

W ubiegłą niedzielę i poniedziałek w białostockiej Izbie Wyróżnień przebywało tylko 6 osób. Fakt ten zaskoczył pracowników tej placówki — zwykle podczas weekendu przewija się przez nią 20, czasami nawet 30, osób.

— Ostatni pijany mężczyzna trafił do nas w poniedziałek o godz. 19.30 — powiedziała nam jedna z pracownic Izby Wyróżnień. — Reszta wieczoru i noc upłynęły spokojnie.

Również funkcjonariuszom z Wydziału Prewencji, patrolującym miasto, służba minęła spokojnie — nie było żadnych zakłóceń porządku publicznego. Najprawdopodobniej z uwagi na charakter święta ci, którzy mieli ochotę na alkohol, spożywali go w swych mieszkaniach i nie spacerowali po mieście.

(jg)

## Syn non grata

W czwartek, 28 października, Rada Pedagogiczna II LO w Suwałkach usunęła ze szkoły Kamila P., syna prezydenta Suwałk. W poniedziałek, 2 bm., Kamilowi odmówiono przyjęcia do suwalskiego Społecznego Liceum Ogólnokształcącego.

Jak informowaliśmy wcześniej, Kamil P. był zamieszany w napad na turystów w Gawrych-Rudzie nad Wigrami. W trakcie lipcowej bójki zginął Robert J. z Wadowic, trzy inne osoby odniosły poważne obrażenia. Trzy miesiące syn prezydenta spędził w schronisku dla nieletnich w Białymstoku. Otrzymał wolność w połowie października i zamierzał wrócić do szkoły (do klasy III b). Nie zgodziła się na to Rada Pedagogiczna.

Już wcześniej podanie o przyjęcie chłopca wpłynęło do Społecznego Liceum Ogólnokształcącego w Suwałkach. Po dyskusji i głosowaniu Rada Pedagogiczna nie wyraziła zgody.

(yes)

ZNICZ '93

# SŁONECZNIE I BEZPIECZNIE

Jak co roku, w dniach poprzedzających Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny, cała zmotoryzowana Polska ruszyła w drogę. Tym razem na drogach naszego regionu obito się bez ofiar śmiertelnych. Policja korzystając z wieloletniego doświadczenia zorganizowała trwającą przez trzy dni akcję Znicz '93. Jej celem było zabezpieczenie w miarę bezkolizyjnego ruchu kołowego wokół cmentarzy i na trasach przelotowych.

Tam, gdzie zachodziła konieczność — w naszym regionie dotyczyło to głównie Białegostoku — wprowadzono zmiany w organizacji ruchu,

objazdy, jeden kierunek itd. Często stosowano ręczną regulację ruchem. Na okres świąt urządzonych zostało wiele dodatkowych parkingów.

— W woj. białostockim — powiedział „Gazecie” naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KR Policji w Białymstoku, Mikołaj Birycki — zachowanie kierujących i pieszych było prawidłowe. Najtrudniejszą sytuację mieliśmy w rejonie cmentarzy przy ul. Raginisa i Wysokiego. Natomiast w rejonie cmentarza św. Rocha nie było większych problemów.

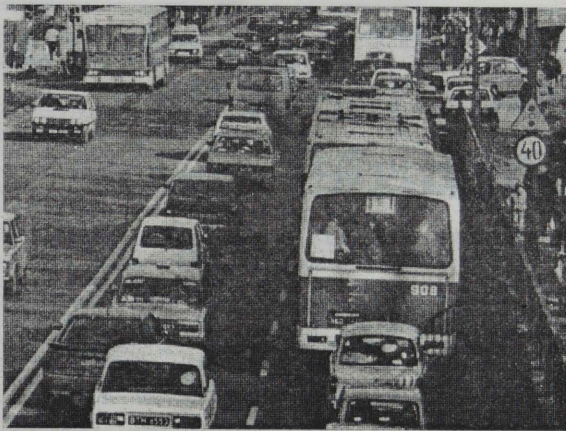
W dniach 30 października — 1 listopada w woj. białostockim wyda-

rzyło się sześć wypadków, w których osem osób odniosło obrażenia — głównie piesi. W porównaniu do roku ubiegłego oznacza to znaczną poprawę.

Podobnie ocenili wyniki akcji naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KW Policji w Suwałkach, Marian Chmielewski. — Na drogach woj. suwalskiego było w tym roku bezpiecznie, mniej było rannych. Odnotowaliśmy pięć wypadków i 10 kolizji. Rannych zostało siedem osób — o cztery mniej niż przed rokiem.

Z informacji uzyskanych w Wydziale Ruchu Drogowego KW Policji w Łomży wynika, że okres świąt był mniej tragiczny niż przed rokiem. W ciągu trzech dni na drogach tego województwa wydarzyło się pięć wypadków, w których obrażenia odniosły trzy osoby.

Najsmutniejsze święta w roku mamy za sobą. Oprócz uwagi i dyscyplinowania kierujących i pieszych do tego, że nie było groźnych kolizji i wypadków, z całą pewnością przyczyniła się piękna, słoneczna pogoda. (jag)



Mimo korków na trasach dojazdowych do cmentarzy, tym razem obito się bez ofiar śmiertelnych. Fot. Michał Kość

## Dziś Rada Miejska Łomży pracuje

# Pranie brudów w piątek

Dziś w Łomży odbywa się XXVI sesja Rady Miejskiej. Oczekiwana była z dużym zainteresowaniem ze względu na przebieg poprzedniej, z 6 października, która upłynęła pod znakiem frontalnego ataku na prezydenta Henryka Zelechowskiego.

Prezydium Rady sprawiło opinii publicznej niespodziankę. Jak się do wiedziliśmy, przerwana miesiąc temu dyskusja nad ewentualną weryfikacją Zarządu Miasta, związaną z utworzeniem stanowiska drugiego wiceprezydenta, nie znalazła się w dzisiejszym porządku dziennym. Zostanie jej poświęcone specjalne posiedzenie zamknięte w dniu 5 bm. (piątek).

— Postanowiliśmy wypracować te brudy we własnym gronie — powiedział „Gazecie” przewodniczący Rady Henryk Kapuściak. — Również dlatego, że dzisiejszy porządek dzienny zawiera kilka bardzo poważnych spraw, m.in. szczegółowe plany zagospodarowania przestrzennego, sposób zarządzania oświatą, gospodarka lokalnymi użytkownikami. Wyjątek uchwalił w tych kwestiach podjęcie wyjątkowej pracy w atmosferze wolnej od emocji.

Miesiąc temu radni mieli prezydentowi za złe tak wiele spraw, że pod koniec obrad pod znakiem zapytania stanęło dalsze wypełnianie przez niego funkcji ojca miasta. M.in. Komisja Rewizyjna zarzuciła H. Zelechowskiemu „woluntaryzm w wypełnianiu uchwał Rady”. Wiceprzewodniczący Jerzy Godlewski skrytykował go za opieszałość, a także za ubezwłasnowolnienie personelu Urzędu Miasta.

## KOBIETY WOLĄ MIASTO

WUS podaje, że w miastach województwa łomżyńskiego na 100 mężczyzn przypada średnio 107 kobiet (w Goniądzu aż 122, w Wysokim Mazowieckiem 111, w Nowogrodzie 110), natomiast na wsiach tylko 95 (w Kobylinie Borzymach, Turzynie i Zarebach Kościelnych poniżej 90).

Województwo jest nadal „chłopsko-robotnicze”: 58,7 proc. ludności mieszka na wsi. Sama Łomża, którą zamieszkuje 61,8 tys. ludzi, od 1975

roku podwoiła liczbę mieszkańców (liczyła wówczas 29 tys.). Obecnie roczne tempo przyrostu mieszkańców wynosi tu niespełna 2 proc. i ma tendencję malejącą.

Na 100 osób w wieku produkcyjnym przypada 87 nieprodukcyjnych (nieletnich i emerytów). Wskaźnik ten w kraju jest znacznie niższy — wynosi 73. W Łomżyńskim przesądziła o nim wieś, gdzie mieszka coraz więcej emerytów. (MK)

Oponenti z niesmakiem przyjęli zaproponowaną przez H. Zelechowskiego kandydaturę Marka Kwietnia, byłego dyrektora PPS (również radnego) na stanowisko drugiego wiceprezydenta. Przywołanie na utworzenie tego stanowiska Rada dała po burzliwej dyskusji, okraszanej epitetami pod adresem wnioskodawcy.

Finalem antyprzewodniczej sesji był problem prawny, który zrodził się w toku przygotowań do wyboru wiceprezydenta. Zgodnie z ustawą o samorządzie terytorialnym, drugi wiceprezydent musi być także członkiem Zarządu Miasta, a więc z obecnego 7-osobowego składu Zarządu należy wyeliminować jedną osobę. W tym momencie sesję zakończono. W kulisach słychać było głosy, że tym wykluczonym członkiem Zarządu powinien być... prezydent Zelechowski.

Prezydent może uniknąć kłopotliwej dla siebie weryfikacji, jeśli wycofa swój wniosek o powołanie drugiego zastępcy. Może mu także pomóc któryś z jego zwolenników spośród członków Zarządu, dobrowolnie składających rezygnację. Jednak, jak sądzimy, będzie to zagazetowanie na krótką metę. H. Zelechowski, który przyczynił się półtora roku temu do dymisji ówczesnego etatowego Zarządu Miasta, „dorobił się” już wśród radnych sporego grona zazartych przeciwników. (MK)

## KLUB GIER

### W BIAŁYMSTOKU

W każdy piątek, o godz. 17.30 w kawiarni hotelu „TURKUS” w Białymstoku amatorzy gier umysłowych mają szansę porównania swych umiejętności w brydżu i szachach. Przy tradycyjnej „małej czarnej” można nawet zmierzyć się z mistrzami rozgrywek w turniejach drużynowych i indywidualnych. (h)

## NIE WIERZYĆ PLOTCE

31 października ok. godz. 20.30 na ulicy Brzostowskiej w Suwałkach policjanci radiowóz potrącił kilkuletnią dziewczynkę, która nagle wtargnęła na jezdnię. Natychmiast po zdarzeniu po mieście rozeszła się wieść, że policjant zabił samochodem dziecko, a na dodatek był pijany. Okazało się, że dziewczynka odniosła lekkie obrażenia, a kierowca po badaniu krwi okazał się trzeźwy na sto procent.

Szczegóły wypadku są badane. (m)

## ŚPIEWAĆ W BIELSKU

Bielski Dom Kultury w Bielsku Podlaskim zaprasza na spotkanie w sprawie organizacji zespołu chóralnego Polskiej Pieśni Narodowej. Wszyscy zainteresowani — Panie i Panowie, dziewczęta i chłopcy — posiadający predyspozycje śpiewacze, proszeni są o przybycie do Bielskiego Domu Kultury o godz. 17.00, 4 listopada 1993 r. (czwartek).

## KOMUNIKAT

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku prowadzi postępowanie wyjaśniające w sprawie obozu sowieckiego w Manczorsku i losów Polaków z Kresów Wschodnich, którzy przebywali w tym obozie w latach 1939-1941, a następnie w obozach w okolicach Uchty-Pieczory.

Korespondencję w tej sprawie (wspomnienia, pamiętniki, kserokopie dokumentów) prosimy kierować na nasz adres:

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku, ul. Mickiewicza 5 p. 74.

UWAGA! KONKURS! UWAGA! KONKURS! UWAGA!

## 5 atrakcyjnych nagród! SYLWESTROWY NUMER MARZEŃ

Droży Czytelnicy!

Chociaż dopiero listopad i wkrótce rozpoczyna się jesienne sloty, powinniśmy myśleć o gwiazdce i Sylwestrze. Już teraz gromadzimy zakrętki, aby swoim najbliższym sprawić pod choinkę miłą niespodziankę. „Gazeta Współczesna” chciałaby w tym roku dołączyć się do gwiazdkowo-noworocznych życzeń i prezentów, podarowując Wam sylwestrowo-noworoczny numer marzeń.

Proponujemy więc: napiszcie do nas, co się Wam w naszej gazecie najbardziej podoba, a czego, waszym zdaniem, brakuje. Napiszcie o czym i o kim chcielibyście przeczytać?

Sylwestrowo-noworoczny Magazyn „Tydzień” zostanie redagowany na podstawie Państwa życzeń. Najciekawsze pomysły zrealizujemy, a pomysłodawców nagrodzimy!

Proponujemy prosimy nadsyłać pod adresem redakcji do końca listopada z dopiskiem na kopercie „Numer marzeń”.

Redakcja

UWAGA! KONKURS! UWAGA! KONKURS! UWAGA!

## 5 atrakcyjnych nagród

Lewica na parterze, UP w starych kątach

# PARLAMENTARZYŚCI URZĄDZAJĄ BIURA

W województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim zaczyna już działać większość biur poselskich i senatorskich.

Biuro kancelarii Sejmu zapewnia każdego posłowi i senatorowi fax, telefon, komputer i maszynę do pisania. Niezależnie, zamiast tej ostatniej, mogą być używane komputery — najczęściej dostarczane przez kilku parlamentarzystów, jeśli nie są utrzymywane wspólnie. Biura poselskie i senatorskie otrzymują 15 mln zł miesięcznie. Raz w kadencji przysługują też 30 mln zł na jego wyremontowanie. Być może te kwoty zostaną podwyższone — do Prezydium Sejmu wpłynął już taki wniosek.

Największe biuro poselskie — senatorskie w Białymstoku będą mieli parlamentarzyści Sojuszu Lewicy Demokratycznej — przy ul. M. Skłodowskiej Curie 3, w budynku związków zawodowych. Będzie ono obsługiwać posłów: Włodzimierza Cimozewicza (członek Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego), Stanisława Maliszewskiego (sejmowe komisje: Łączności z Polakami za Granicą; Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa), Mieczysława Pieckę (Komisja Ustawodawcza), Sergiusza Plewę (komisje: Mniejszości Narodowych i Etnicznych; Polityki Przestrzennej, Budowlanej i Mieszkaniowej) i senatora Jana Muliaka (Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego, przewodniczący Komisji Młodzieży, Kultury Fizycznej i Sportu). W tej chwili działa tylko sekretariat tego biura w pokoju 33 (I piętro), tel. 241-59. Za kilka tygodni uruchomione zostanie jednak biuro z prawdziwego

zdarzenia — o powierzchni 80 metrów kw., na parterze. W tej chwili pomieszczenia są remontowane. Wtedy też rozpoczyna się regularne dyżury posłów i senatora.

SLD będzie też miało swoje biuro na terenie — w Hajnowce, ul. Piłsudskiego 14, tel. 22-38, Siemiatyczach (od 15 listopada), ul. 11 listopada 49. Planowane są też w Bielsku Podlaskim i Sokółce.

Biuro poselskie Unii Pracy, która ma dwóch posłów z woj. białostockiego, mieści się w Białymstoku w siedzibie partii przy Rynku Kosciuszki 32 (II piętro), tel. 323-333. W poniedziałki i we wtorki, w godz. 13-16 dyżuruje w nim poseł Artur Smółko (członek dwóch komisji: Mniejszości Narodowych i Etnicznych; Kultury i Środków Przekazu). Sporadycznie dyżury będzie pełnił wice-marszałek Sejmu Aleksander Malachowski. UP chce także otworzyć swoje biuro na terenie — w Siemiatyczach, Sokółce, Bielsku Podlaskim, Siedlcach i Białej Podlaskiej, a w przyszłości także w Łapach i Mońkach.

Adam Czesław Dobroński, poseł Polskiego Stronnictwa Ludowego (uczestniczy w komisjach: Edukacji, Nauki i Postępu Technicznego oraz Łączności z Polakami za Granicą), także będzie przyjmował interesantów w biurze mieszczącym się w siedzibie swojej macierzystej partii — w Białymstoku, przy ul. Sienkiewicza 22, tel. 435-342. Dyżury posła odbywać się będą w poniedziałki w godz. 9-12. W listopadzie zaczął dzia-

łać filie tego biura w Siemiatyczach i Dąbrowie Białostockiej.

Za kilka dni uruchomione zostanie biuro posła Unii Demokratycznej Krzysztofa Wolframa (członek sejmowych komisji: Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych; Młodzieży, Kultury Fizycznej i Sportu). Mieścić się ono będzie przy ul. Elektrycznej 12, p. 16.

Senator Barbara Łekawa (członek senackich komisji: Zdrowia; Łączności z Polakami za Granicą) swoje biuro urządza przy ul. Suraskiej 1, w pokojach nr 4 i 5, tel. 232-32. Będzie w nim pełniła dyżury w poniedziałki, w godz. 14-16. Remont tych dwóch pokoi został już prawie zakończony, trzeba je tylko wyposażyć w meble (po senatorze Janie Szafrancu). Po 3 listopada biuro rozpocznie normalną działalność.

RAFAL RUDNICKI

Dwa lata po bankructwie na życzenie

## Musztarda na Zjeździe?

Od dwóch lat stoi zamknięty na kłódkę zakład produkcyjny Łomżyński Zakładów Spożywczych, przy ul. Zjazd w Łomży.

Upadłość tej firmy została ogłoszona na wyraźne „życzenie” jej kierownictwa. Sąd gospodarczy pierwszej instancji odrzucił wniosek twierdzący, że przedsiębiorstwo posiadające potężny i nowoczesny majątek produkcyjny, mimo zadłużenia, powinno jednak walczyć o przetrwanie. Rada Nadzorcza LZS odwołała się od tej decyzji do drugiej instancji górnio uzasadniając, że jest bez szans. W okresie sądowych przepychanek, które trwały kilka miesięcy, wyniki finansowe pogorszyły się katastroficznie, jak gdyby kierownictwo LZS w ten sposób chciało uwiarygodnić wniosek.

Postępowanie upadłościowe LZS rozpoczęło jesienią 1991 r., trwa do dziś. Głównymi wierzycielami są banki, które udzielały Zakładom kredytów na budowę nowoczesnej chłodni w Chojnach koło Łomży. Właścicielem tego obiek-

## KAMIENIAMI W WAGONY

Najgorszy był czwartek, 14 października br. Ok. godz. 23, w pobliżu Uhowa, kierownik pociągu Białystok-Szepietowo stwierdził, iż w wyniku bójki między pasażerami wybito w wagonach 25 szyb i zniszczono dziesięć jarzeniówek. Sprawcom udało się zbiec.

Tłuczone są szyby nie tylko od wewnątrz wagonów, ale i z zewnątrz. Najbardziej pod tym względem niebezpieczne są odcinki torów niedaleko stacji Białystok Stadion od strony dzielnicy Nowe Miasto oraz wiaduktu przy Szosie Północno-Obwodowej. Tam właśnie w kierunku przejeżdżających pociągów leciały kamienie i butelki po alkoholu.

Tymi „wysokoprocentowymi” trunkami raczy się młodzież ze szkół podstawowych. Odpowiednio „wzmocniona” zalega w krzakach i zaroślach. Gdy pojawi się pociąg, rozpoczyna... bombardowanie.

— Musieliśmy na trasie Białystok-Sokółka wysłać patroli. Nasi funkcjonariusze, gdy z okien pociągu dostrzegli grupkę młodzieży z kamieniami w rękach, chwytały za hamulec, wyskakowały z wagonów.

Tamci nie czekali, ale wtedy wyrwali ile sił w nogach, albo na rowerach — mówi komendant Wartowni Służby Ochrony Kolei w Białymstoku, Janusz Stanulewicz.

SOK nie dawała jednak za wygraną. 20 kwietnia br. ujęto dziesięciolatka z ul. Kozłowej, który „wzywał się” na oknach wagonów stojących w tzw. parku postojowym „Odolany”, tam, gdzie do torów docierają ulice Wiatrakowa i Sitarska. 30 kwietnia zatrzymano trzech uczniów w wieku 11-14 lat, którzy stłukli trzy szyby.

Od stycznia do października br. — nie licząc tych z Uhowa, stłuczono kilkadziesiąt szyb w wagonach. Stłuczono też reflektor w lokomotywie. Straty oszacowano na ponad 16 mln zł. Dotychczas od sprawców udało się wyegzekwować ponad 3 mln zł.

Poczynając od jesieni funkcjonariusze SOK pojawiają się coraz częściej obok stacji Białystok Stadion i wiaduktu przy Szosie Północno-Obwodowej. Pomogło...

— Zaczęło się na trasie Białystok-Lapy i w pobliżu stacji Białystok Starosielce. Właśnie tam grupa białostockich kibiców, nie mogąc widocznie przeboleć porażki 2:1 ze Stomilem, obrzucała kamieniami ok. godz. 17.30 pociąg Białystok-Elk, przyszczać, że będą tam „szalikowcy” z Olsztyna — informuje J. Stanulewicz.

— Już teraz czynimy przygotowania na 6 listopada do meczu Jagiellonia — Hutnik Warszawa oraz 11 listopada, gdy w spotkaniu pucharowym białostoczanin mierzą się z GKS Katowice. Ani chybli przyjadą ślaskie „pierony” i może być gorąco nie tylko na meczu, ale i na dworcach — dodaje.

Białostocka Wartownia SOK, oprócz terenów stacyjnych, skąd nieustannie — zwłaszcza w Białymstoku — musi wypuszczać kieszonkowców, ma pod swą pieczę m.in. trasy do Czermchy (75 km), Moniek (44,5 km), Zubek (52,5 km), Lap Osse (24 km). Jak być wszędzie i do tego jednocześnie, gdy ma się do dyspozycji zaledwie czterech komendantów zmian i 25 funkcjonariuszy?

— Lepiej nie wymieniamy tej liczby. Całe szczęście, że nader dzielnie wspomagają nas cztery oczarki. Nikt im nie umknie. A potarmosić potrafią. I to nie na żarty. Już się kilku przekonało — uzupełnia komendant.

(h)

## Ostatnia prosta

Wies Zajki w gminie Trzciannę dziękują nowej asfaltowej drodze, udziałowi wreszcie autobusowe połączenie ze światem.

Miejsce dzieci będą mogły dojeżdżać do szkoły w odległych o 7 km Brzezinach. Teraz korzystają z „bonanzu”.

Droga powstała głównie z funduszy gminnych, przy wsparciu Urzędu Wojewódzkiego. Kosztowała prawie miliard złotych. Dobrowolni ofiarodawcy z Zajk złożyli się po 500 tys. zł na wykonanie poboczy.

Jak stwierdził wojewoda łomżyński Mieczysław Bażyński, wójt

gminy Trzcianna, Henryk Pogorzelski jest pierwszym wójtem, który uporządkował kompleksowo drogowość w swojej gminie. Podczas jego kadencji wykonano 30 km dróg asfaltowych, 50 km nowych żwirowych, a zmmodernizowano 100 km.

Wojewoda Bażyński obiecał dotacje do budowy miejscowej oczyszczalni. Zapytany o kryteria wyboru gminnych inwestycji dofinansowywanych z budżetu wojewody odpowiedział, że „wojewoda nie daje kopniaka na rozpęd w dołkach startowych, lecz podaje rękę na ostatniej prostej”.

(Sch)

# WSZYSZYCY LUDZIE PAWŁAKA

Wczoraj z przyczyn technicznych nie zaprezentowaliśmy „wszystkich ludzi premiera Pawłaka”. Dziś krótkie życiorysy ministrów przemysłu i handlu, obrony narodowej i współpracy z zagranicą.

### MAREK POL

Minister przemysłu i handlu. Urodził się w 1953 r. Absolwent Politechniki Poznańskiej i Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

W latach 1976-1989 członek PZPR, w latach 1989-1992 członek wielkopolskiego oddziału Polskiej Unii Socjaldemokratycznej, poseł X kadencji Sejmu.

Od 1992 r. w Unii Pracy, przewodniczący Rady Okręgowej w Poznaniu, członek TRK tej partii.

Ekspert gospodarczy PSL podczas tworzenia rządu przez Waldemara Pawłaka w czerwcu 1992 r.

Zonaty, dwójka dzieci.

### PIOTR KOŁODZIEJCZYK

Minister obrony narodowej, wiceadmirał. Urodził się w 1939 r. w Poznaniu. Ukończył Akademię Marynarki Wojennej w Gdyni, Akademię Sztabu Generalnego w Rembertowie k. Warszawy oraz Akademię Marynarki Wojennej ZSRR w Leningradzie i Akademię Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR im. Woroszyłowa w Moskwie (1978-80).

Minister obrony narodowej w gabinecie Tadeusza Mazowieckiego (od VII 1990), a następnie w gabinecie Jana K. Bieleckiego (I-XII 1991). Przeniesiony do rezerwy przez Jana Parysa, ministra ON w rządzie Jana Olszewskiego. Kolo-

dziejczyk odwołał się od tej decyzji, lecz Sąd Najwyższy nie przyznał mu racji. Ostatnio poświęcił się biznesowi; jest w Radzie Nadzorczej Banku Inicjatyw Gospodarczych.

Posel w Sejmie X kadencji. Przez 31 lat, członek PZPR do jej rozwiązania. Obecnie bezpartyjny.

Zonaty, dwóch synów.

### LESŁAW PODKAŃSKI

Minister współpracy gospodarczej z zagranicą. Urodził się w 1956 r. w Tarnawie Małej (woj. zamojskie). Ukończył Instytut Przemysłu Naftochemicznego i Gazowego w Moskwie.

Od 1979 r. w ZSL. Był kierownikiem wydziału NK ZSL. Od 1990 r. w PSL. Wybrany został do Rady Naczelnej i NKW PSL.

Posel na Sejm RP II kadencji. Zonaty, dwoje dzieci.

### W Łomżyńskim

## Ekologiczne pieniądze

Rada Naczelną Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Łomży ustaliła kryteria przyznawania pomocy finansowej na przedsięwzięcia proekologiczne. Przewiduje się, że zapotrzebowanie na inwestycje w latach 1994 i następnych, będzie kilkakrotnie większe niż środki jakimi dysponuje Fundusz.

WFOŚiGW udzielać będzie również pożyczek na preferencyjnych zasadach oraz dotacji (edukacja ekologiczna, monitoring środowiska, ochrona przyrody, ekspertyzy i programy wdrożeniowe, konferencje naukowe, badania geofizyczne).

Największe szanse na uzyskanie pomocy finansowej i najniższe oprocentowanych pożyczek (0,2-0,4 stopy kredytu refinansowego) mają inwestycje przedsięwzięć zlokalizowanych w parkach narodowych i krajozabytkowych i ich otulinach oraz na obszarach chronionego krajobrazu.

(bs)

REMIESZ

## Sprzedać mleko

Białostocka Spółdzielnia Mleczarska znalazła się w dramatycznej sytuacji finansowej z powodu kredytów zaciągniętych na budowę nowego zakładu w Ignatkach. Realizację inwestycji przerwano, gdyż bank odmówił dalszego kredytowania, nie widząc szans na spłacenie przez inwestora ogromnego zadłużenia.

Kiedy przeszło dwa lata temu ogłoszono upadłość spółdzielni i rządy objął syndyk, miała na swym koncie kilkadziesiąt miliardów dług wobec banku i wykonawców. Niestety, próby sprzedaży całości lub części nowo budowanych obiektów zakończyły się fiaskiem.

Większe zainteresowanie znalazła oferta sprzedaży starego zakładu mleczarskiego przy ul. Zwycięstwa. Jego stan techniczny nie jest najlepszy. Nie zniechęciło to potencjalnych nabywców. 5 lipca br. w przetargu wzięły udział warszawska spółka „Mitex” oraz reprezentanci Białostoku: Podlaska Spółdzielnia Mleczarska (założona przez byłych członków BSM), Zakład Obrót Towarowego Przemysłu Mleczarskiego i spółka „Kasol”. Konkurentów przebił „Mitex” oferując 10,8 mld zł.

30 września doszło do podpisania aktu notarialnego i wpłaty pieniędzy. „Mitex” oficjalnie stał się właścicielem firmy. Dyrektorem został mianowany Zenon Kierul, były prezes OSM w Łapach.

Powiedział on „Gazecie”, że zakład wymaga dużych nakładów finansowych na remonty i modernizacje. Nowe kierownictwo myśli o rozszerzeniu asortymentu produkcji, m.in. jogurtów i serków. Chce również sprzedawać swoje wyroby także poza terenem białostockiej aglomeracji. O szczegółach będzie można powiedzieć za około 2 miesiące, po opracowaniu planu rozwoju zakładu.

## Sól z komputera

Przedsiębiorstwo Dróg i Mostów w Grajewie jako pierwsze w północno-wschodniej Polsce, zakupiło za 900 mln zł komputerową solarke holenderskiej firmy Nide do posypywania zalodzonych szos. Jednym kursem ciężarówki można zasypać solą dozwoloną komputerem do 80 km drogi. Ten sam ładunek powszechnie stosowanego piasku z solą, rozrzucony zwykłym urządzeniem, wystarcza na 5-7 km

(Sch)

Masz problem — masz „Gazetę”

## G... W MIESZKANIU

Fatalne w skutkach awarie kanalizacji nekają panią Irenę Hermanowską, lokatorkę bloku przy ul. Skłodowskiej 2 w Łomży.

Trzykrotnie już w ciągu ostatnich trzech miesięcy z jej muszli klozetowej fontanna tryskała nieczystości. Erupcje powstrzymywała dopiero ingerencja hydraulików. Pani Irena później tygodniami doprowadzała mieszkankę do porządku... do następnej awarii.

— Hydraulicy oszukali mnie mówiąc za pierwszym razem, że awarie już się nie powtórzą — płacze p. Hermanowska, emerytka opiekująca się mężem — inwalidą pierwszej grupy. — Po ostatnim zalaniu wysłałam pismo do dyrektora MPKG. Ponieważ nie odpowiadali, osobiście odwiedziłam dyrektora. Stwierdził, że nie się nie da zrobić, bo na dole jest restauracja, która zatyka kanalizację tłustymi ściekami z kuchni.

Romuald Tarczewski, z-ca dyrektora MPKG potwierdził, że

Na razie produkcja odbywa się bez zakłóceń. Mleczarnia przerabia jednak jedynie 35 proc. skupowanego mleka, pozostałość odsprzedając innym zakładom. Nie wynika to z nadmiaru białego surowca, a częściowego utracenia rynku zbytu.

Spółka „Mitex” powstała w 1988 roku. Zajmuje się głównie produkcją i zbytem artykułów mleczarskich oraz eksportem żywności. Ubiegłoroczny obrót to 580 mld zł. Posiada cztery zakłady przetwórstwa spożywczego. Wcześniej znana już była na rynku białostockim, gdyż prowadzi hurtownię „Mitex Sol” rozprowadzającą m.in. lody i inne mrożonki.

(gs)

## Marsylianka w Olecku

Trwające od 1969 r. kontakty pomiędzy Oleckiem i Marly — miastem w północnej Francji, polegające głównie na prowadzeniu wakacyjnej wymiany młodzieży oraz pomocy oleckiej służby zdrowia, w ostatnim czasie uległy znacznemu rozluźnieniu.

Oficjalne wytłumaczenie składano na karb niemożności sprzatania wysokim wymaganiom strony francuskiej. Mniej oficjalnie mówiło się, że często przyjazdy młodych Francuzów do miasta nad Legą ograniczały się przede wszystkim do dość głośnych, zakrapianych nie tylko szampanem, imprez. Do tego dochodziły rzekomo niesnaski natury politycznej, które były wytwarzane w czasie wizyt we Francji. Jedno jest pewne: z deklarowanej darowizny w kwocie 1 mld zł na rzecz rozbudowy szpitala w Olecku nie dotarła nawet złotówka, a od dłuższego czasu delegacja z Marly przejeżdżała tylko przez nasze miasto w drodze do Suwałk, gdzie też trafiały transporty leków.

Ostatnio Francuzi przypominili sobie o Olecku. W niedzie-

Trwa egzamin sprawnościowy

## POLICYJNE POMPKI

Białostoccy policjanci zdają egzamin sprawnościowy. Biegają, robią pompki i skłony. Kto nie zmieści się w normie, będzie miał miesiąc na poprawienie kondycji. Egzamin sprawnościowy dla policjantów i dwie obowiązkowe godziny wuefu w tygodniu wprowadził w ubiegłym roku Komendant Główny Policji, Zenon Smolarek. W tym roku wytyczył nowe dyscypliny, podwyższono też wymagania.

Funkcjonariusze zostali podzieleni na sześć grup wiekowych. Aby zdać egzamin policjanci w wieku do 28 lat muszą zaliczyć bieg wahadłowy 10 x 10 m w cza-

nie nie dłuższym niż 32 sekundy. Ponadto w ciągu pół minuty muszą zrobić 24 pompki i 26 skłonów. Niezłą kondycją muszą wykazać się też panowie w wieku 45 — 50 lat: 12 pompek w ciągu pół minuty i dystans 10 x 10 m w czasie nie dłuższym niż 37,5 sekundy. Przy czym są to wyniki na ocenę dostateczną, aby dostać piątkę policjant 27 — letni bieg wahadłowy musi zaliczyć w czasie 29 ss,5 sekundy, a pięćdziesięciolatek w czasie 35,5 sekundy.

Policjantki w wieku do 28 lat aby dostać trójkę muszą rzucić, znad góry dwukilogramową piłką lekarską na odległość 8 metrów, na piątkę — o metr dalej. Bieg wahadłowy na dystansie 4 x 10 m powinny ukończyć w 15 sekund na trójkę, za 12,6 sekund otrzymują ocenę bardzo dobrą.

Funkcjonariuszom, którzy nie zdadzą egzaminu w pierwszym, ani w drugim podejściu grozi zabranie dodatku służbowego (precyzyjnie wynosi on ok. kilkaset ty-

siecy zł) oraz przeniesienie ze stanowiska w służbach mundurowych do zaopatrzenia czy transportu. Komendant Główny Policji zapowiada, iż w przyszłości efektem obniżenia egzaminu może być nawet zwolnienie policjanta ze służby.

Egzaminy w poszczególnych komendach rejonowych przeprowadza komisje egzaminacyjne, a nadzorowali je policjanci z Wydziału Kadry Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. Nie zdało go kilkunastu policjantów, końcowy wynik ma być znany 3 listopada. W komendzie wojewódzkiej egzamin odbywał się pod koniec ubiegłego tygodnia. Komisarz Marek Szymański powiedział nam, że powoli zmienia się stosunek funkcjonariuszy do sportu. Funkcjonariusze z Białogostoku coraz częściej i z mniejszymi oporami korzystają z sali gimnastycznej, chociaż do ideału wciąż jeszcze daleko. Znacznie gorzej do ćwiczeń gimnastycznych nakłonić policjantów z terenu.

Rzecznik prasowy białostockiej policji, podinsp. Krzysztof Kasprzak, zaliczył sprawdzian już przed rozpoczęciem do „Gazety”. Komendant Wojewódzkiej Policji w Białymstoku, podinsp. Tadeusz Serwatko, sprawdzianu jeszcze nie zaliczył, ale zapewniano, iż nie będzie miał kłopotów, gdyż trenuje judo (posiada drugi dan).

(jg)

## Ekologiczna myjnia u łącznościowców

Zaplecze techniczne 25. Pułku Łączności w Białymstoku wzbogaciło się o nową myjnię samochodową osobowych i ciężarowych. 27 października otworzył ją dowódca Zgrupowania Jednostek Zabezpieczenia MON — płk dr hab. Stefan WŁUDYKA. Stara myjnia nie spełniała odpowiednich wymogów ochrony środowiska. Prace, prowadzone systemem gospodarczym, trwały niecały rok. Łączny koszt inwestycji wyniósł około 150 mln zł. Najdroższe okazały się pompy. „Gdyby wykonanie takiej instalacji zlecić specjalistycznej firmie, kosztowałoby to co najmniej dziesięć razy drożej”, mówi dowódca pułku, płk Włodzimierz NIEDZWIĘDZKI.

Nowa dwustanowiskowa myjnia spełnia stosowne wymogi ekologiczne. Nieczystości wylapywane są mechanicznie przez system filtrów, a woda zwracana jest ponownie do obiegu. W zimie istnieje możliwość podgrzewania wody do mycia. Znaczne obniżenie kosztów budowy wynikało z dużej mierze z zastosowania względnie taniych części składowych myjni. Do budowy filtrów wykorzystano na przykład dwa stare podziemne zbiorniki paliwowe o pojemności 30 tys. litrów oraz gruz rozbiórkowy. Zdecydowaną większość prac wykonali żołnierze pułkowej grupy remontowej.

Warto dodać, że w 25 pułku od lat systematycznie doskonalone jest zaplecze techniczne. W ubiegłym roku oddano do użytku nowoczesną diagnostyczną stację samochodową. Pracuje ona także na potrzeby instytucji i osób cywilnych — posiada od tego niezbed-

ne uprawnienia. Planuje się budowę stanowiska codziennych przeglądów pojazdów mechanicznych. Działania te nie tylko znacznie poprawiają warunki pracy mechaników, ale też zmniejszają koszty eksploatacji sprzętu.

pplk ADRIAN KONOPKA

Już 1200 pożarów w tym roku

## Coraz więcej podpałen

Ponad 1,2 tysiące pożarów gasili strażacy w województwie białostockim w ciągu dziesięciu miesięcy br. Jest to o kilkadziesiąt więcej niż przed rokiem.

Głównymi przyczynami wybuchu ognia są nieostrożność dorosłych i dzieci, wady urządzeń elektrycznych oraz — co jest szczególnie niepokojące — podpalenia, stanowiące ponad 30 proc. wszystkich pożarów.

Strażacy jednoznacznie stwierdzają, że spalanie kina w Brańsku, tzw. „Manhattanu” w Mońkach i klubu rozrywkowego (peep show) w Białymstoku przy ul. Zwierzynieckiej, było wynikiem celowego działania. Jak do tej pory sprawców nie udało się ustalić.

Poważnym problemem są nadal — niestety — fałszywe alarmy. Występują one głównie w Białymstoku. Do rzekomych pożarów wzywają straż głównie dzieci i młodzież, która wykorzystuje nieobecność rodziców w domu.

W ciągu dziesięciu miesięcy br. było już 80 takich niepotrzebnych wyjazdów sekcji bojowych. Koszt każdego takiego wyjazdu sięga ponad 25 mln zł.

(h)

me „Gastropol” (dawne Konsulmy).

— Trudno, żebyśmy w tej sytuacji ładowali w ten blok dalsze 100 milionów — irytuje się dyr. Tarczewski. — Upredziiliśmy swego czasu inwestora, że skoro w budynku mają być zakłady gastronomiczne, musi zostać wyposażony w odtłuszczacz. Oni to zlekceważyli.

Jeśli NSA uchylili orzeczenie Komisji, stan tymczasowości przedłuży się o następne 3 lata.

Właścicielka baru „Pod Łosiem”, która dzierżawi lokal od policji i jest jako główną winowajczynią (zatyka kanalizację ściekami z kuchni), twierdzi, że rura kanalizacyjna z mieszkania p. Hermanowskiej nie ma nic wspólnego ze zlewem w jej kuchni.

— Moim zdaniem hydraulikom z MPKG nie chce się po prostu porządknie wyczyścić tej rury, a ona na pewno się zatkała — twierdzi.

(MK)

# ZABÓJCZA MIŁOŚĆ

Parapet był wysoki. Żeby na niego wejść, Iwona musiała podskoczyć albo mocno się podciągnąć. Ale kiedy już się wspięła, usiadła na tym parapecie jak na krześle. Był szeroki i wygodny. Oparta o framugę, gestykulowała, rozmawiała ze stojącym tuż przy niej chłopakiem. Nagle wypadła. Szczęśliwie pięter do dół.

Iwona zmarła w szpitalu trzy godziny później. Miała dwadzieścia lat. Wyszokowała sama? Wypadła? A może została wypchnięta?

Jej rodzina, przyjaciele i znajomi są przekonani, że została wypchnięta. Krzysztof, jej chłopak, twierdzi, że wypadła sama.

To co się stało, można było wyjaśnić tylko w jeden sposób — odwarzać ostatnie minuty życia Iwony.

Tak jak to opowiadał podczas przesłuchania Krzysztof. Dlatego przeprowadzono eksperyment. Rola Iwony miała odegrać podobną do niej policjantka: ten sam wzrost, ta sama waga. Nawet imię — przez przypadek — to samo.

Nikt nie chciał narażać jej na niepotrzebne ryzyko, dlatego eksperyment przeprowadzono w takim samym oknie na drugim piętrze. Miała spaść na ustawione pod oknem rusztowanie. Dla pewności assekurował ją jeszcze policjant.

— W kuchence był prokurator, lekarz medycyny sądowej i specjalista od kinetyki — mówi Iwona-pozorantka. — Powtarzaliśmy każdy ruch opisany w zeznaniu Krzysztofa. Usiadłam na tym parapecie ze zwieszonymi nogami. Złapałam za klapy marynarki kolegi, który odwarzał rolę Krzysztofa. Odchylim się do tyłu i... nie spadłam. Leżałam na parapecie i nie mogłam spaść!

— Próbowałam kilka razy na różne sposoby. I nic. Ten parapet jest naprawdę szeroki. Wypadłam dopiero wtedy, gdy usiadłam niemal na zewnątrz, a kolega popchnął mnie z tyłu.

— Byłam przygotowana, wiedziałam że spadnę, ale i tak nie mogłam się uratować. Nie było się czego złapać. Kolega stał za daleko.

Eksperyment wykazał, że Iwona nie mogła wypaść przypadkiem. Albo została wyrzucona, albo... wyszokowała sama.

Przyjaciele zgodnie twierdzą, że miała lek wysokości. Nigdy nie siadała na parapecie, nigdy sama nie myła okien, nawet nie wieszła firanek. Bala się. Jak to się stało, że tym razem wspięła się na wysoki parapet, wychyliła do tyłu?

— Nie mam leku wysokości, ale mam wyobraźnię — mówi Iwona-pozorantka. — Nigdy nie usiadłabym na tym parapecie. Jest za wysoko. Nie ma się czego przytrzymać.

Krzysztof upiera się, że tamta sama usiadła na parapecie i sama wypadła. — Ja jej nie zabiłem.

Krzysztof ma trzydzieści lat, żonę, dwoje dzieci. Iwonę poznał przed rokiem, kiedy zaczynała studia. Przyjaźń szybko zamieniła się w romans. Przez pewien czas nawet wspólnie mieszkali. Potem coś między nimi zaczęło się psuć.

Zona Krzysztofa walczyła o męża. Chcąc zniszczyć rywalkę dzwoniła do dziekana wzywała, na którym studiowała Iwona, do jej matki, do rodziny. Wszystkim mówiła o romanse męża z młodą dziewczyną, o krzywdzie, jaką ta dziewczyna wyrządziła jej i dziećmi.

Iwona postanowiła zerwać z Krzysztofem. Nie tylko przez te telefony. Miała już nowego chłopaka. Była zakochana. To Krzysztof nie chciał od niej odejść, chociaż podobno miał wyjechać z rodziną na stałe do USA.

W marcu zdecydował się na ostatnią rozmowę. Poszedł do Iwony do akademika. Dla otuchy wziął ze sobą kolegi.

Kolega cierpliwie czekał na korytarzu. Nagle rozległ się straszny krzyk. Przybiegli ludzie, zaczęli się dobijać do drzwi.

Iwona otworzyła. Była zapachnięta od placu, ale spokojna. Powiedziała, że nie się stało, że poradzi sobie sama.

Potem poszła do koleżanki na

ploty. Siedziała u niej przeszło godzinę, ale nie mówiła nic o Krzysztofie. Tymczasem od daleka czekał. Gdy wróciła, zabrał ją do rzadko używanej, małej kuchenki na końcu korytarza. Była pierwsza nad ranem.

O wpół do drugiej rano Krzysztof zszedł na parter akademika. Odszukał kolegi: — Musimy wyjść.

Dopiero na ulicy Krzysztof powiedział, że Iwona wypadła przez okno.

Kiedy do niej podeszli, jeszcze żyła. To nie Krzysztof, a jego kolega pognał na portiernię zadzwonić po pogotowie. W biegu zaczął się zastanawiać, czemu Krzysztof nie wezwał pomocy?

Gdy wrócił, wokół Iwony i Krzysztofa zebrało się już kilka osób. Wszyscy ze zdziwieniem patrzyli na Krzysztofa, który rzucił sobie ciało na plecy, głowa na dół. Co chciał z nią zrobić? Gdzie zanieść?

Następnego dnia Krzysztof nie nadawał się do rozmowy. Wrócił do domu dopiero nad ranem, pijany do nieprzytomności.

Gdyby nie dziwne zachowanie Krzysztofa, może nikomu do głowy by nie przyszło, że Iwona zginęła inaczej niż śmiercią samobójczą. To z powodu dziwnego zachowania Krzysztofa policja zaczęła brać pod uwagę zabójstwo.

Krzysztof przebywa teraz w areszcie. Jest podejrzany o zabójstwo.

— Ja jej nie zabiłem — powtarza. — To był wypadek. Nie brałem udziału w wizji lokalnej i w eksperymencie, bo nie chciałem przypominać sobie tego koszmara. Ale czy wnik obliczeń matematycznych może być dowodem w sądzie? Przecież życia nie da się opisać za pomocą liczb.

Od sądu zależy, czy w poszlakowym procesie o zabójstwo obliczenia specjalisty od kinetyki okażą się wystarczającym dowodem.

J. N.

## Audi za konia

30 października w nocy na szosie Grajewo-Augustów, kierujący Audi 100 mieszkaniec Warszawy, oślepiony przez nadjeżdżający z przeciwną stronę samochód, potrącił i zabił konia, który stał nie pilnowany na drodze. Stratę konia wyceniono na 9 mln zł, natomiast wartość uszkodzonego samochodu oszacowano na 100 mln zł. (Sch)

## Kowboj z Żuka

Policja zatrzymała 29 października mieszkańca woj. ostrołęckiego, który jadąc Żukiem ukradł z pastwiska w Borkowie k. Kolna dwie krowy i byczka. Prokurator rejonowy w Łomży wydał nakaz tymczasowego aresztowania. (Sch)

## Panie komendancie tata idzie

Mówili rodzicom, że idą na dyskotekę. W rzeczywistości wlamywali się do Polonezów, Fiatów 1500 i Fiatów 126 p. Jednego malucha tak ogolocili, że została jedynie karoseria.

Mieszkańcy dzielnicy Białostoczek, będący właścicielami pojazdów, nie mieli spokojnego tegorocznego lata. Niemal każdej nocy budził ich nagłe włączy autoalarm lub też rano stwierdzali, że ktoś się włamał do ich samochodu, zabierając wszystko co przedstawiało jakąkolwiek wartość. Zdarzało się, że pojazd niespodziewanie ulotnił się i dopiero po kilku czy też kilkunastu dniach został znaleziony w okolicy Bielska Podlaskiego. Naturalnie zupełnie rozszabowany.

— Sprawcami nie są dorośli „specje” od samochodów. Tacy potrafią auto otworzyć i nawet śladu nie zostawić. A ponadto przeważnie biorą tylko przedmioty najbardziej wartościowe. To raczej nieletni, włamywający się „na siłę”, aby jak najszybciej i żeby wszystko zgarnąć — orzekli policyjni fachowcy od włamań i kradzieży, po dokładnym obejrzeniu kilkunastu obrobionych aut.

Poczęto więc dokładnie przyglądać się co niektórym nieletnim z dzielnicy Białostoczek. Zainteresowano się z kim i gdzie przebywają, skąd mają pieniądze. Szczególnie uważnie przyjrano się uczniom jednej z białostockich szkół zawodowych 15-letniemu Ryszardowi A. i 16-letniemu Andrzejowi U. pasjonującym się samochodami. Pasja to nie złodziejstwo, ale kiedy młodzieńcy zaczęli dowiadywać się, kto byłby chętny kupić kolo, akumulator, radio samochodowe, postanowiono z nimi porozmawiać.

We wrześniu — dyskretnie sprawdzono czy są w szkole. Gdy okazało się, że nie zjawili się na lekcjach, policjanci zjawili się w ich mieszkaniach. Obu zabrano do komisariatu.

Początkowo usilowali grać rolę Jamesów Bondów. Nieco jednakże spuścili z tonu, gdy się okazało, że policjanci sporo wiedzą. Potem już tylko każdy z nich prosił, aby ojcu nie mówić, bo tata gotów potężnie skórze złoić. Już pod koniec rozmowa miała taki oto przebieg.

— Idźcie i przynieście te cztery kolo z Poloneza, które ukryliście w domu przeznaczonym do rozbiórki, bo jeszcze ktoś ukradnie...

Zatkano ich na moment z wrażenia, ale spojrzeli po sobie i poszli. Po godzinie wrócili. Przytargali cztery kolo.

— Liczbowo się zgadza, ale jedno kolo jest od innego auta. Przynieście to brakujące...

— Panie komendancie, skąd pan to wszystko wie?

— Gdybym nie wiedział, to bym z wami nie rozmawiał. A skąd wiem, to już wam tego nie powiem. Maszerujcie teraz po to brakujące kolo, a

przy okazji zabierzcie i ten akumulator. Już sporo czasu jak go ulokowaliśmy w rurach kanalizacyjnych. Jeszcze się rozładuje...

Tym razem zjawili się po... dwu godzinach. Przynieśli nie tylko akumulator, ale także i dwa radiodiodniarki samochodowe, które „zawędrowały” aż na Nowe Miasto. Potem poszli jeszcze raz. Tym razem na Wygodę. Po kilku godzinach takiego kursowania usiedli na krzesłach.

— Wszystkie przynieśliście?

— Prawie wszystko. Z wyjątkiem tych rzeczy, które sprzedałbym jakiemś panu, ale pan komendant już wie kto to taki...

— Z tym panem to sobie oddzielnie porozmawiamy. Teraz idźcie do matek, które czekają w sąsiednim pokoju i placzą niemal od rana. Macie przeprosić. Zwłaszcza za to, że mówiliście, że idziecie na dyskotekę, a tymczasem obrabialiście samochody albo wykorzystywaliście fakt, że rodzice pracują na drugiej zmianie lub wyjechali na kilka dni. No i za te eskapady skradzionymi samochodami...

Wyszli, ale za moment zajrzeli znów.

— Panie komendancie, tata idzie...

— To już z mamą rozmawiaj na ten temat. I pospiesz się, bo ojciec zaraz tu będzie...

Komendant VI Komisariatu — Andrzej Ryński zapewnia, iż nie zna przebiegu rozmowy z ojcem. Ale chyba była dość „dotkliwa”. Echo o tym rozeszło się szeroko, bowiem na Białostocku mniej jest włamań do samochodów. (h)

## Bomba zamiast dwójk

W piątek po południu suwalska policja została poinformowana telefonicznie o bombie podłożonej w Szkole Podstawowej nr 5. Alarm, jak wiele poprzednich, okazał się fałszywy.

Uczniowie, również w Suwałkach, „podkładają” bomby, żeby uniknąć klasówek lub nie lubianej lekcji. Wszystkie te sygnały traktuje się poważnie. Przeszukanie szkoły wymaga zaangażowania sporych sił i środków, wiąże się też z niemałymi kosztami. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że policja jest na tropie sprawcy ostatniego „dowcipu”. Może tym razem za wyglup nastolatka zapłacą rodzice? (yes)

## KOMUNIKATY POLICJI

\* O kontakt z IV Komisariatem Policji w Białymstoku przy ul. Słowackiego 1, pokój 109, tel. 772-452 lub 772-654, proszony jest kierowca samochodu Fiat 125 koloru czerwonego — „Taxi”, który w dn. 2.10. br. ok. godz. 21 przewoził dwóch pasażerów z dworca PKP do Internatu Garnizonowego przy ul. Bema 100 w Białymstoku. Nocą 23.10. br. nastąpił nagły zgon jednego z tych mężczyzn.

\* 13.09. br. o godz. 8 na ul. Kopernika, w pobliżu skrzyżowania z ul. Grunwaldzką w B-stoku kierowca Fiata 120p potrącił pieszego. Świadczenie tego wypadku proszeni są o kontakt z KRP w Białymstoku, ul. Bema 4, pokój 324, tel. 772-324 lub 772-572.

\* 8.10. br. ok. godz. 9 na ul. Świerczewskiego w Czarnej Białostockiej kierujący motocyklem Jawa, zderzył się z autobusem Autosan. Świadczenie tego zdarzenia są proszeni o kontakt z WRD KRP w Białymstoku, ul. Bema 4, pokój 324, tel. 772-324 lub 772-572.

\* 19.10. br. ok. godz. 15.45 na ul. Wiejskiej w Białymstoku kierowca Tarpana potrącił na przejściu dla pieszych kobietę. Świadczenie proszeni są o kontakt z KRP w Białymstoku, ul. Bema 4, pokój 326, tel. 772-689 lub 772-572.

\* 6.10. br. w godz. 15-16 na ul. Pułaskiego w pobliżu ul. Wspólnej w Białymstoku kierowca Poloneza koloru zielonego potrącił dziecko. Świadczenie, a szczególnie kierowców ciężarówek, które ugrzęzły na ul. Wspólnej i były wyciągane z piachu, prosimy o kontakt z WRD KRP w Białymstoku, ul. Bema 4, pokój 336, tel. 772-500 lub 772-572.

## Pies zastrzelił właściciela

Rumuński myśliwy wracający z polowania został zastrzelony w samochodzie przez własnego psa. Policja doszła do wniosku, że pies pociągnął za spust naladowanego sztucera, który znajdował się na tylnym siedzeniu. 43-letni myśliwy został trafiony dwoma kulami i zmarł po 30 godzinach w szpitalu. (PAP)



# LIKE A ROLLING STONE

z Grzegorzem Markowskim rozmawia M.G.

— Grzegorz, gdy rozmawialiśmy 1 czerwca, powiedziałeś, iż zespół Perfect stanowi dla ciebie zamknięty rodzaj, do którego nie chcesz już wracać. Czy stało się coś aż tak istotnego, że zmieniłeś zdanie?

— Zawsze myślałem, że formula powrotu Perfectu będzie taka, iż zagramy kolejny raz stare utwory, które są chyba wszystkim znane. Pojawia się nagle kwestia wyjazdu do Kanady, co pozwala nam się spotkać (członkiem zespołu — przyp. MG) jakby na neutralnym gruncie...

— Ale bez Zbigniewa Holdysa, który był głównym twórcą muzyki w zespole.

— Nie powiedziałbym, aby do końca tak było. Zbyszek pisał jakieś utwory, później przynosił je do 06 w „Stodole”, słynnej sali, w której pracowaliśmy kilka lat, i dopiero tam powstawały pełne kompozycje. Zawsze mieliśmy parę pomysłów, a Zbyszek przynosił tylko jakiś szlagwort, który trzeba było zaaranżować. Techną w to życie. Dlatego uważam, że

możemy dać sobie radę bez Holdysa

i zrobić na pewno nie gorszą muzykę. Oczywiście zawsze dawał nam jakieś siły, których może dziś już sam nie ma, a które zostały w nas.

— Czyżbyście więc zamknęli przed nim drzwi wejściowe?

— Nie, i on o tym doskonale wie. Zawsze, kiedy tylko będzie chciał do nas przyjechać, to drzwi będą otwarte. Tak było przez ostatnie trzynaście lat.

— Czas się zmieniają, a z nimi wszelkiego rodzaju mody i prądy w muzyce. Nie masz obaw, że możesz minąć się z oczekiwaniami publiczności?

— Oczywiście, że bardzo się boję i zrobię wszystko, żeby tak się nie stało. Jeśli tak miałyby to wyglądać, to nigdy bym się do tej pracy nie zabrał. Tym bardziej, że nie nastawiamy się na wielkie profity. Mimo to mam stracha!

— Jak się czujesz „głosowo”?

— Świetnie. Ostatnio bardzo

ograniczyłem palenie do pięciu papierosów dziennie

i zauważyłem, że gardło doskonale mi odpocząło. Poza tym facyci koło czterdziestki śpiewają najlepiej, co widać na przykład po śpiewakach operowych.

— Czy muzycznie Perfect ponownie stanie się fabryką przebojów?

— Nie sądzę. Takie hasło jak „Chcemy być sobą” będzie aktualne zawsze i pod każdą szerokością geograficzną, niezależnie od systemu. Dziś są już inne czasy, nie można budować niczego na negacji, więc obronić się można tylko dziękami.

— A co z Bogdanem Olewiczem?

— Jest w dalszym ciągu członkiem zespołu. Nie wyobrażam sobie innego autora tekstów. Ale wszystko okaże się po przyjeździe za ocean. Jest to furтка, która się otworzy, albo drzwi, które się

zatrzasną na amen. Wtedy popelnię już śmierć artystyczną.

— Czy dzisiejszy skład zespołu, to osoby, które tworzyły Perfect przed sześciu laty, poza Z. Holdyssem?

— To będzie ostatni skład, ale z Ryskiem Sygitowiczem. Sądzę, że po sześciu latach siedzenia w Stanach z pewnością ma ochotę przystąpić do zespołu. Jest to facet, który ogromnie dużo wniósł do naszej muzyki, znakomity aranżer.

— Kiedy usłyszymy nowe kompozycje i będziemy mogli zobaczyć zespół na koncertach w Polsce?

— Myślę, że gdzieś na początku roku, natomiast nowa płyta mogłaby ukazać się w okolicach wiosny lub lata. A koncert na pewno rozpoczniemy od „Jeszcze nie umarłem”. Na razie mam już parę motywów i z pewnością zostaną one wykorzystane przy tworzeniu nowych utworów. To jest kamień, który trzeba ruszyć. A czy to będzie jedynie kamień, czy też spowoduje on lawinę, oceniam to na siłę fani. Cholera wie! Rolling Stones grają już trzydzieści lat, więc czy to będzie jakiś wielki grzech, czy artystyczna wywrotka, że znowu wyjdziemy na scenę?

PS. Dziękuję Maćkowi Gołębiowi, dzięki któremu ta rozmowa mogła dojść do skutku.

„SZTANDAR MŁODYCH”

Perfect wraca!

## ODMIENNE STANY ŚWIADOMOŚCI

Rozmowa z Tomaszem Lipińskim, liderem grupy „Brygada Kryzys”

— Od momentu, gdy z początkiem lat osiemdziesiątych pojawiliście się na rynku muzycznym, uważani jesteście za kapelę niezwykle zaangażowaną w otaczającą nas rzeczywistość. Fani sądzą, że walczyliście i walczyacie ze wszystkimi możliwymi przejawami głupoty. Czy dziś jest to aktualne?

— Gdy zaczynaliśmy, rzeczywistość tak było. Był pewien wróg — system, którego atakowało się siępsując i grając. Do tego dochodziło i to, że na każdą z kapel patrzono przez pryzmat styropianu. Ale już wtedy staraliśmy się nie opowiadać jednoznacznie po którejś ze stron. Głosiliśmy raczej hasło wolności dla każdego. Teraz jest trochę inaczej. Nie chcemy by przypięto nam łatkę kapeli walczącej ze wszystkimi, nie chcemy się też wdawać w rozgrywki polityczne. Dlatego odmówiliśmy Unii Demokratycznej, która chciała byśmy w ramach jej kampanii zagrali na koncercie pod hasłem „Nie wierzę politykom”. Potraktowaliśmy to jako żart.

Teraz chcemy śpiewać przede wszystkim o naszych stanach świadomości i najważniejszym z nich, którym jest miłość. Jeszcze większy nacisk będziemy kładli na muzykę, która jest najlepszym sposobem przekazywania informacji i dociera do każdego.

— Czy wasze odmiennie stany świadomości powstają pod wpływem narkotyków, czy podobnie jak Piotr Klatt jesteście za legalizacją marihuany?

— Na szczęście nie. Ja osobiście jestem bowiem przeciwny narkotykom, uważając je za środek zwodniczy. Oczywiście jest to zawsze indywidualna decyzja każdego człowieka. Wiadomo jednak, że narkotyki nie zrobi z kogoś wielkiego artysty.

— Jak oceniasz wasz ostatni album, powstały bez użycia narkotyków, „Cosmopolis”?

— Z wszystkich płyt, które udało mi się nagrać, jest najlepszy. Duża w tym zasługa producenta „Cosmopolis” Andrzeja Puczyńskiego. Zostawał nam na noc wolne studio i szedł spać, a my bez ograniczeń graliśmy i śpiewaliśmy wszystko co nam przychodziło do głowy. Mam nadzieję, że równie udany będzie album koncertowy, do którego się już przymierzamy. Będą na nim nasze ulubione kawałki z pierwszej i drugiej płyty.

— Ale czy uda się wam go nagrać, skoro wasza kapela gra tak mało koncertów?



— Rzeczywiście rzadko pojawia się na żywo, ale wynika to z tego, że we wszystkim co robimy chcemy być profesjonalni. Dlatego w tym roku zagramy tylko 10 koncertów. Pewien wpływ ma też i to, że gramy dla przyjemności a nie po to by zarabiać na życie. Wszak wszyscy członkowie Brygady Kryzys związani są z innymi zespołami, normalnie pracują. Ja chociażby jestem przedstawicielem na Polskę jednej z firm płytowych.

Rozmawiał:

RAFAŁ RUDNICKI

## U Na poważnie

Konkurs organizuje „GAZETA WSPÓŁCZESNA”. Prawdopodobnie nadesłane na kuponach są losowane. Właściciel kuponu wygrywającego stanie się posiadaczem płyty kompaktowej omówionej poniżej. Nagrodę można odebrać w redakcji GAZETY, począwszy od dnia ogłoszenia wyników w następnej edycji konkursu.

PHILIPS 434 122-2, DDD, 1993, George Frideric Händel, WATER MUSIC, Suites 1, 2, 3. English Baroque Soloists, John Eliot Gardiner.

Händel był człowiekiem z krwi i kości, o nieco gwałtownym usposobieniu, a także ze wszech miar pozbawionym fałszywej skromności. W 1710 został mianowany kapelmistrzem na dworze elektora

hanowerskiego. Było to stanowisko tyleż zaszczytne, co intratne. Ambicje kompozytora, mającego w swym dorobku kilkanaście kantat, oper i utworów sakralnych, sięgały znacznie wyżej. Gdy nadarzyła się okazja, opuścił (bez zwolenia) Hanower i w 1713 stał się oficjalnym kompozytorem dworu angielskiego (mianowanym przez królową Annę) z pensją 200 funtów rocznie. Szczęście nie trwało długo. Po śmierci królowej na tronie zasiadł, jako Jerzy I, dawny chlebowadca Händla, człek dumny i pamiętliwy, co niesubordynowanemu twórcy nie wróżyło dalszej prosperity. Trzeba było, z nadzieją na uratowanie zagrożonej pozycji, posłużyć się fortelem, muzycznym oczywiście. Tak po-

plagiat (chyba słusznie). Późniejsze dokonania gitarzysty i wokalisty nigdy nie dorównały dokonaniom jego dwóch słynnych kolegów. Aktywny do dziś, nagrywał płyty, występuje na koncertach. Ostatnio w rocznicowym benefisie Boba Dylana (niegdys' grał jego utwór „If Not For You”).

Lubisz muzykę? Wygraj płytę z księgarnią „Pod Balonem”.

Tego układający pytanie nr 70 nie spodziewał się. Przypominamy, że dwa tygodnie temu zamieściliśmy zdjęcie pewnego muzyka, ale zdjęcie to było sprzed ponad dwudziestu lat. Tym młodym człowiekiem jest nie kto inny, jak jeden z najsłynniejszych gitarzystów świata — Eric Clapton. Okazało się, że żaden z naszych Czytelników nie rozpoznał w nim późniejszego lidera The Cream.

Oto dzisiejsze pytanie: Przez prawie dziesięć lat był jednym z czterech najbardziej znanych muzyków na świecie. Trochę niedoceniany, po rozpadzie grupy zaczął karierę solową. Paradoksalnie — jego największy przeboj (bardzo piękna piosenka o wymowie religijnej) został uznany za

U Na poważnie  
Kupon nr 17  
Odpowiedź: .....  
Imię i nazwisko: .....  
Adres: .....

wała Water Music (Muzyka na wodzie), ujęta w 3 suity instrumentalne, umilająca Jerzemu I przejażdżki po Tamizie i przywracająca do łask niewiernego kapelmistrza.

Gardiner potraktował muzykę Händla tak, jak to robić trzeba, a więc wydatniając jej rozrywkowy charakter. Wszystko tu skrzy się radością, nawet nieco melancholijne arie na instrumenty smyczkowe pełne są wewnętrznego ciepła. Kapitalnie przejrzyste jest brzmienie całego zespołu (instrumenty z epoki), szczególnie pobudzające wyobraźnię chór rogów i trąbka w II Suicie D-dur.

W sposób bliski doskonałości rozwiązano problemy rejestracji. W głośnikach nie ma „tłoku”, plany układają się naturalnie, dając wrażenie bliskie warunkom akustycznym dobrej sali koncertowej, nie ma śladu „podróbek” montażowych, które zazwyczaj zaskakują niespodziewanie wysoką dynamiką lub przesadnie wyostrzoną artykulacją. Pełna elegancja, umiar, zatonione w porównaniu z temperamentalną interpretacją. Kolejny hit zespołu English Baroque Soloists.

(Z.Z.)

Pytanie: którą rocznicę urodzin obchodził w tym roku John Eliot Gardiner?

Prawidłowa odpowiedź na pytanie poprzedniego konkursu: 1919. W losowaniu szczęście sprzyjało tym razem p. KRZYSZYŃSKI SUROWIEC z BIALEGOSTOKU.

Gratulujemy! Płyta do odebrania w redakcji.

Wygraj płytę!  
Kupon nr 72  
Bohaterem naszej zagadki jest:  
Imię i nazwisko: .....  
Adres: .....

# FOR

STUDIO DIGITAL

RANKING PŁYT KOMPAKTOWYCH

od 26 października do 2 listopada 1993 r.

1. MAREK GRECHUTA/ANAWA	OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA	91
2. ERIC CLAPTON	UNPLUGGED	92
3. VARIOUS ARTISTS	ROCK BALLADS II	92
4. 4 NON BLONDES	BIGGER, BETTER, FASTER, MORE!	92
5. ABBA	GOLD-GREATEST HITS	92
6. BUDKA SUFLERA	GREATEST HITS	92
7. DE MONO	STOP	92
8. DIRE STRAITS	ON EVERY STREET	91
9. DURAN DURAN	DURAN DURAN	93
10. HADDAWAY	THE ALBUM	93

RANKING KASET MAGNETOFONOWYCH

od 26 października do 2 listopada 1993 r.

1. DEZERTER	HISTORIA	93
2. ACID DRINKERS	VILE VICIOUS VISION	93
3. PARADISE LOST	ICON	93
4. SEPULTURA	CHAOS A.D.	93
5. DEFIEKT MUZGÓ	ZJEDNOCZONA EUROPA	93
6. HEY	FIRE	93
7. WILKI	PRZEDMIĘSCIA	93
8. 4 NON BLONDES	BIGGER, BETTER, FASTER, MORE!	93
9. ELEKTRYCZNE GITARY	A TY CO	93
10. REPUBLIKA	SIÓDMA PIECZĘĆ	93

# DROGO, ALE SZYBKO I WYGODNIE

Wywiad z Dyrektorem Generalnym PKP mgr. inż. **ALEKSANDREM JANISZEWSKIM**

— Pozwoli Pan, że zacytuję słowa siedemdziesięcioletniej pani, uszywane na jednej ze stacji kolejowych: „To jest skandal, czym mają jeździć ludzie, których nie stać na pociągi ekspresowe?” Czy dokonane zmiany w rozkładzie jazdy PKP i likwidacja wielu pociągów popieszczyła na rzecz ekspresowych oraz wprowadzenie nowych taryf przewozowych nie spowodują, że podróżowanie koleją stanie się luksusem dla bogatych?

— Transport kolejowy służy przede wszystkim do przewozów masowych. Współcześnie też pani, która ma siedemdziesiąt lat, ale my nie możemy nastawiać się na obsługę tylko jednej pani. Pełnimy pewną rolę socjalną na rzecz społeczeństwa, ale pełniąc ją dla dużych potoków pasażerskich, a nie dla pojedynczych osób. I będziemy te służebną i socjalną rolę spełniać nadal, ale pod warunkiem, że to państwo, że to rząd, tak samo jak i poszczególne gminy, będą chciały dopłacić trochę pieniędzy do naszego budżetu. PKP zarabia duże kwoty na transporcie towarów, w tym roku jest to suma ok. 26 bln zł. Na ruchu pasażerskim zarobimy tylko ok. 6 bln zł. Tymczasem koszty utrzymania ruchu pasażerskiego są mniej więcej trzy razy większe niż wpływy. A ponieważ nasz kraj jest biedny i nie stać go na dotowanie ruchu pasażerskiego, w związku z tym robimy wszystko, aby na tych przewozach jak najmniej stracić. Kolej w Polsce otrzymuje dotacje państwowe w wysokości 1,1 proc. budżetu, w krajach Europy Zachodniej dotacje te wynoszą od 1,5 do 4 proc. budżetu. I to nieprawda, że koleje w naszym kraju są drogie. Kolej w Polsce ciągle jeszcze jest o wiele tańsza, w porównaniu do innych produktów konsumpcyjnych niż w Europie Zachodniej. I myślę, że nasze usługi jeszcze przez wiele lat nie staną się luksusem dla bogatych. Podam tutaj prosty przykład, dojazdowy bilet miesięczny jest skalulowany na poziomie od 27 do 31 przejazdów. Po podwyżce przejazd na odległość do 10 kilometrów będzie kosztował 5 tys. zł. Więc na granicy cen komunikacji miejskiej. Nie stanie się więc żadnym luksusem. Te reakcje na zmianę taryf cenowych, to głównie zmasowany atak opinii publicznej, szczególnie środków masowego przekazu, które przede wszystkim znajdują w ten sposób chwytliwy temat do publikacji.

— Czy wprowadzenie podwyżki cen biletów nie spowoduje jednak, że utracicie część klientów?

— Na pewno początkowo będzie zmniejszenie liczby pasażerów, ale w ostatnich latach i tak tracimy klientów przez fakt pewnej pauperyzacji społeczeństwa i przez fakt bogactwa się społeczeństwa. W Polsce wzrasta ilość kupowanych samochodów, w

związku z czym część naszych klientów woli jeździć własnymi pojazdami. Naszym problemem jest jak przekonać ich, że podróżowanie kolejami jest nie tylko tańsze, ale i wygodniejsze. A przede wszystkim jest bezpieczniejsze.

— Do tej pory wraz z podwyżką cen biletów obiecywano na przykład, że pociągi będą jeździć szybciej i będą punktualne. Tymczasem, jak się okazuje, nasze pociągi rozwijają prędkości i tak na krawędzi swoich możliwości. Czy nie obawia się Pan, że w tym wyścigu kolej przegrywa z innymi środkami transportu?

— Na trasie z Warszawy do Białegostoku nie będziemy jechać szybciej niż 120 kilometrów na godzinę, to jest prawda, na trasie do Gdanska również. Pomimo że stan torowisk do Trójmiasta jest niezły, ale geometria toru zaprojektowana 100 lat temu, jest taka, że nie pozwala na szybszą jazdę. Ale już na trasie do Katowic czy Krakowa jeździmy 160 kilometrów na godzinę, a gdybyśmy mieli inne lokomotywy i zainwestowali jeszcze w Centralną Magistralę Kolejową moglibyśmy jeździć nawet 200 kilometrów na godzinę. Lokomotywy — niestety — jeżdżą na granicy swoich możliwości technicznych. Ale „atakujemy” na linii E-20, czyli Berlin-Kunowice-Warszawa, chcemy zmodernizować te trasy i przystosować ją do prędkości 160 kilometrów na godzinę, będzie to nasza następna szybka linia. I na pewno wygramy tam wyścig z samochodem, a jak doliczyć pan czas dojazdu do lotniska, to nawet z samolotem.

— Nastąpiło wyraźne zmniejszenie ilości pociągów opóźnionych, ale prawdziwą zmurą przewozów są stałe ograniczenia prędkości na trasach, powodujące, że coraz trudniej jest doprowadzić pociąg do stacji końcowej bez spóźnienia.

— Ograniczenia prędkości to rzeczywiście mankament PKP. Ograniczenia te wynikają głównie z faktu, że nie mamy tylu pieniędzy, aby w wystarczającym stopniu przeznaczać je na remonty torów. Nie mając takich możliwości finansowych, nie możemy w najbliższym czasie zlikwidować tych stałych ograniczeń szybkości. W ciągu ostatnich pięciu sześciu lat nastąpiło wyraźne zmniejszenie ilości opóźnień na kolei. Jest to częściowo zasługa PKP, a częściowo przyczyn obiektywnych. Jeżeli dziesięć lat temu woziliśmy prawie 500 mln ton ładunków, w związku z tym było 2,5 raza więcej pociągów towarowych. Pociągi te przede wszystkim bardziej niszczyły tory, co powodowało, że na wielu trasach musieliśmy mieć więcej ograniczeń szybkości, a oprócz tego kolidowały one z ruchem pasażerskim. Dzisiaj ze zmniejszeniem ilości przewozów towarowych mamy też mniejszy

ruch, a co za tym idzie nasza punktualność mogła wzrosnąć.

— Po serii tragicznych wypadków wzrosło bezpieczeństwo na kolei. Niektórzy twierdzą jednak, że tylko statystycznie i tylko dlatego, że kursuje mniej pociągów.

— Na pewno jest to prawda, ale równocześnie poprawiliśmy jakość urządzeń sterujących ruchem kolejowym. Rocznie na kolei ginie kilkanaście osób, podczas gdy na drogach kilkaset. Obecnie testujemy nowe zabezpieczenie dla maszynistów, a mianowicie Kontrolę Hamowania Pociągu. Wiążemy z tym urządzeniem duże nadzieje na zapewnienie jeszcze większego bezpieczeństwa.

— Jaka przyszłość czeka PKP? — Po roku 2000 powinna w Polsce powstać linia dużej szybkości. Przez te linie rozumiemy linię o szybkości powyżej 300 km na godzinę, łączącą Europę Zachodnią — od Berlina poprzez Warszawę, Mińsk aż do Moskwy. Ta linia jest na razie poza zasięgiem naszych możliwości finansowych, ale na pewno powstaną europejskie konsorcja, które będą chciały projekt ten zrealizować. Nie poprawi się na razie komunikacja na najbardziej zaniedbanych technicznie liniach, m.in. do Wrocławia. Mamy wprawdzie dwa projekty na budowę nowej linii do tego miasta, ale duże koszty finansowe nie pozwalają obecnie na te inwestycje.

— Dziękuję za rozmowę.

**DARIUSZ KOWALCZUK**

Wywiad został autoryzowany przez Dyrektora Generalnego PKP Aleksandra Janiszewskiego w dniu 13 października i potwierdzony przez Dyrektora Gabinetu Dyrektora Generalnego PKP inż. Dariusza Sawickiego.

## Dla oświatowych menedżerów

W Kaliszu powstaje pierwsze w Polsce Studium Menedżerów Oświatowych, przeznaczone dla dyrektorów szkół i placówek oświatowych z całego kraju.

Dyrektorzy szkół będą mogli nabyć takie umiejętności, jak tworzenie autorskich koncepcji rozwoju własnej placówki, samodzielnego doboru kadry pedagogicznej, kierowania zespołem pracowników, organizowanie działalności pedagogicznej, współpracy z lokalnym samorządem, posługiwanie się prawem oświatowym, gospodarowania budżetem szkolnym, itp. Uczyć się będą również pracy z komputerem dla potrzeb administracyjnych.

Studium trwa trzy semestry. W każdym przewidziana jest siedmiogodniowa sesja w Kaliszu. Zajęcia odbywać się będą w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym, tam też słuchacze znajdą zakwaterowanie. Zgłoszenia przyjmowane są do 20 listopada br., pierwsza sesja odbędzie się w grudniu. Osoby zainteresowane powinny nadesłać podanie, krótką charakterystykę przebiegu pracy zawodowej oraz kierowanej szkoły a także odpis dyplomu pod adresem: Studium Menedżerów Oświaty, 62-800 Kalisz, Nowy Świat 28-30, pok. 250. Szczegółowe informacje można również otrzymać telefonicznie w Kaliszu pod nr 0-62726-63 a także w

kuratorium oświaty i w jego regionalnych delegaturach. (AKA)

## Wypredali lochy, kupują prosięta

Łomżyński WUS podaje, że w br. pogłowiu świń w województwie łomżyńskim spadło aż o 20,8 proc. Tak dużego spadku nie notowano od lat. Jest on przede wszystkim wynikiem ubiegłorocznej suszy, która spowodowała deficyt pasz. Producenti ograniczali pogłowia wyprowadzając nie tylko grupy towarowe, ale także część stada podstawowego loch.

Wypredzał spowodowała niskie ceny żywca wieprzowego. Przy drożych paszach miało to wpływ na obniżenie opłacalności hodowli świń w ogóle.

Obecnie, zdaniem WUS-u, powróciła już dobra koniunktura na żywca wieprzowy. Po tegorocznych niezłych zbiorach spadły ceny zbytu i ziemniaków. Wciąż rosną ceny żywca. Np. w czerwcu za 1 kg żywca wieprzowego w skupie targowa było kupić 5,9 kg żyta na targowisku, we wrześniu już 10,6 kg.

Cena prosiąt wzrosła od czerwca o 70,5 proc. i wyniosła we wrześniu 407,5 tys. za prosię. (MK)

## Na warszawskiej giełdzie

# DELIKATNY WZROST

Na wtorkowej sesji warszawskiej giełdy najważniejsze było oczekiwanie — czy pojawią się pieniądze nie wykorzystane w uwięzionym przetargu na akcje Banku Śląskiego. Z drugiej strony niektórzy inwestorzy spodziewali się możliwości powstania nadwyżki ofert sprzedaży, co miało być wskaźnikiem wycofania kapitału związanego z bardzo korzystną ceną akcji Banku Śląskiego w ofercie publicznej.

Oczekiwanie nie sprzyjało skłonnościom do podejmowania ryzykownych decyzji. W rezultacie

utrzymała się delikatna tendencja wzrostowa zaobserwowana po ubiegłotygodniowej korekcie technicznej.

W dogrywkach nie udało się zrównoważyć popytu na dwa walory — Swarzędza i Uniwersalu. W przypadku tej drugiej spółki, jest to zdaniem fachowców element kolejnego rozdania gry spekulacyjnej.

Rekordową wysokość (8.189,8 pkt) osiągnął WIG, na sesję złożono 31.854 zlecenia, a obrót wyniósł 1.020.900 mln zł. (d)

## TABELA KURSÓW AKCJI - SESJE Z 28.10 I 2.11 1993 r.

Rynek podstawowy:

Akcje	Kurs (w zł)		Zmiana kursu (w proc.)		Wartość obrotu (w mln zł)		C/Z (cena/zysk)	
	28.10	2.11	28.10	2.11	28.10	2.11	28.10	2.11
BIG	179.000	179.000	- 0,6	0,0	40.989	46.737	29,5	29,5
BRE	1.145.000	1.185.000	+ 5,5	+ 3,5	38.628	51.102	17,7	18,3
Elektrim	1.875.000	1.945.000	+ 1,6	+ 3,7	148.665	197.029	16,5	17,1
Exbud	1.150.000	1.170.000	- 0,9	+ 1,7	36.754	35.921	14,0	14,3
Irena	890.000	940.000	- 4,3	+ 6,8	12.394	25.822	35,0	37,3
Kable	320.000	320.000	+ 4,6	0,0	12.160	5.429	40,5	40,5
Krosno	255.000	260.000	+ 4,9	+ 2,0	14.984	9.281	45,7	46,6
Mostalex	1.050.000	1.075.000	0,0	+ 2,4	30.778	38.446	14,9	15,3
Mostalwar	1.050.000	960.000	+ 7,7	- 8,6	6.896	4.051	36,2	33,1
Okocim	710.000	735.000	+ 2,2	+ 3,5	29.732	15.998	22,2	22,9
Polifarb Cn	700.000	710.000	- 2,1	+ 1,4	83.951	118.570	17,7	1,0
Próchnik	550.000	550.000	+ 2,8	0,0	14.403	11.735	29,5	29,5
Sokołów	335.000	340.000	+ 9,5	+ 1,5	21.695	15.471	38,9	39,4
Swarzędz	202.000 nk	222.000 rk	- 8,2	+ 9,9	21.629	35.247	29,5	32,4
Tonsil	238.000	250.000	+ 8,2	+ 5,0	6.802	16.232	—	—
Universal	130.000	143.000 rk	+ 8,3	+ 10,0	108.624	94.621	99,9	109,9
Vistula	1.145.000 rk	1.200.000	+ 9,6	+ 4,8	89.173	95.774	19,4	20,4
WBK	695.000	695.000	+ 6,1	0,0	118.917	71.092	17,0	17,0
Wedel	1.480.000	1.490.000	+ 3,9	+ 0,7	47.881	40.820	17,6	17,7
Wólczańska	500.000	535.000	0,0	+ 7,0	15.305	26.640	25,4	27,1
Żywiec	1.100.000	1.150.000	+ 3,8	+ 4,5	46.827	64.881	17,5	18,3
Razem					947.187	1.020.900	20,5	21,0

WIG = (28.10) 7974,5 (+ 3,0 proc.); (2.11) 8189,8 (+ 2,7 proc.)

Rynek równoległy:

Akcje	kurs (w zł)		Zmiana kursu w proc.		Wartość obrotu w mln zł		C/Z (cena/zysk)	
	28.10	2.11	28.10	2.11	28.10	2.11	28.10	2.11
Efekt	380.000	395.000	+ 9,8	+ 3,9	30.250	15.208	28,5	29,6

Wskaźnik C/Z — cena 1 akcji do przypadającego na nią zysku netto za ostatnie IV kwartały;

nk — nadwyżka zleceń kupna;

ns — nadwyżka zleceń sprzedaży;

ok — oferta kupna (zawieszenie transakcji wywołane ponad 5-krotną przewagą popytu nad podażą);

os — oferta sprzedaży (zawieszenie transakcji wywołane ponad 5-krotną przewagą podażą nad popytem);

rk — redukcja zleceń kupna: Vistula — o 29 proc. (28.10); Swarzędz — o 65 proc.; Universal — o 64 proc. (2.11).

Od 15 października o 13 proc. wzrosły ceny biletów jednorazowych PKP. W strefie od 1 do 10 km opłata została podniesiona z 4300 zł do 5000 zł. Za zarezerwowanie miejsc do siedzenia w komunikacji krajowej trzeba zapłacić 28 tys. zł. Opłaty za przejazd pociągiem InterCity wynoszą 52 tys. zł, a EuroCity 80 tys. zł.

Ceny biletów miesięcznych zostały podniesione od 1 listopada. Opłata za przejazd w strefie od 1 do 10 kilometrów będzie równoważącą cenę 31 biletów jednorazowych, a na odległość od 11 do 60 kilometrów równoważącą 30 biletów jednorazowych.



Przygotowanie i opracowanie graficzne:  
„PUBLIKATOR” Białystok • ul. Św. Rocha 11/1  
tel/fax 273-66



**AGRO  
RYNEK**

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU HURTOWEGO I DETALICZNEGO  
15-399 BIAŁYSTOK • UL. OCTOWA 2  
TEL. 270-30 • TEL/FAX 270-39 • TLX 852418

**SZ**  
Szyrkowiec i S-ka

**HURTOWNIA NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH**  
Bezpośredni importer win  
bułgarskich

• Posiadamy w sprzedaży ponad 200 gatunków win krajowych i zagranicznych.  
• Towar dowozimy własnym transportem na terenie 3 województw.

**OGRODOM**

Hurtownia artykułów  
ogrodniczych.  
Dystrybutor nasion  
PNOS OŻARÓW  
MAZOWIECKI

18-400 ŁOMŻA  
ul. NOWOGRODZKA 38A • TEL. 39-66

Agromarket

# NA TARGACH

Na targach białostockich zboża cieszyły się zróżnicowanym zainteresowaniem, tylko w nielicznych miejscowościach wykupiono całość oferowanego towaru. W Łomżyńskim i Suwalskiem przywieziono duże ilości ziarna, ale popyt na nie był niewielki. Fachowcy z ODR w Olecku przewidują, że może to spowodować obniżenie cen. Oto ile żądano za poszczególne gatunki zbóż.

**Zyto:** Siemiatyże i Augustów 170 tys. zł za kwintal, Bielsk Podlaski 170-180 tys., Knyżyn, Sejny i Olecko 150-170 tys., Sokółka, Suchowola i Goldap 150-160 tys., Szczuczyn i Jedwabne 150 tys., Sokoly i Elk 160-170 tys., Kolno 160 tys., Pisz 170-200 tys., Gizycko 200-220 tys., Suwałki 210-230 tys. zł.

**Pszonica:** Szczuczyn 200 tys. zł, Sokoly 190-200 tys., Jedwabne 230 tys., Kolno 230-250 tys., Sejny 180-190 tys., Goldap 180-200 tys., Pisz 240-270 tys., Gizycko 240-280 tys., Augustów i Bielsk Podlaski 200-230 tys., Elk, Węgorzowie, Siemiatyże i Knyżyn 200-220 tys., Olecko 200-210 tys., Suwałki 230-260 tys., Sokółka 170-190 tys., Suchowola 160-180 tys. zł.

**Jęczmień:** Suwałki 230-240 tys. zł, Węgorzowie i Olecko 190-210 tys., Sejny 170-180 tys., Goldap 160-180 tys., Pisz i Augustów 200-220 tys., Gizycko 190-210 tys., Elk, Suchowola i Sokoly 180-190 tys., Bielsk Podlaski 200 tys., Knyżyn 160-190 tys., Sokółka 150-180 tys., Szczuczyn 180 tys. zł.

**Owies:** Siemiatyże 200 tys. zł, Bielsk Podlaski, Sokoly i Sejny 170-180 tys., Knyżyn 150-180 tys., Sokółka 130-140 tys., Suchowola 150-160 tys., Szczuczyn i Jedwabne 160 tys., Kolno 180 tys., Goldap, Elk i Olecko 160-180 tys., Pisz 200-220 tys., Augustów 170-200 tys., Suwałki 190-210 tys. zł.

**Mieszanki:** Szczuczyn i Jedwabne 170 tys. zł, Sokoly i Suchowola 150-160 tys., Kolno 190-200 tys., Siemiatyże 210 tys., Bielsk Podlaski 170-180 tys., Knyżyn 160-180 tys., Sokółka 150-170 tys. zł.

**Pszonizyto:** Sokoly 170-180 tys. zł, Sejny 160-170 tys., Augustów 150-170 tys., Suwałki 200-230 tys. zł.

Na niektórych targach suwalskich, gdzie przywieziono nieduże ilości ziemiaków, ich ceny wzrosły. Ten ziemniopiół w Siemiatyczach i Bielsku Podlaskim zbywano po 60 tys. zł za kwintal, Knyżynie 45-50 tys., Sokółce i Suchowoli 40-50 tys., Sejnach 65-80 tys., Goldapi 70-80 tys., Pyszu 150-200 tys., Gizycku i Węgorzowie 80-100 tys., Augustowie 50-60 tys., Elku i Olecku 60-80 tys., Suwałkach 100-130 tys. zł.

W Białostockiem popyt na prosięta był średni, natomiast w Suwalskiem i Łomżyńskim wzrósł, ale - niestety - podaż zmalała. Za parę zwierząt w Siemiatyczach płacono 1-1,3 mln zł, Bielsku Podlaskim 1-1,5 mln, Knyżynie 800 tys.-1,2 mln, Sokółce 1,2-1,5 mln, Suchowoli 1,2-1,4 mln, Szczuczynie 1,2-1,6 mln, Sokolach 900 tys.-1,4 mln, Jedwabnem i Węgorzowie 1-1,4 mln, Kolnie i Pyszu 900 tys.-1,1 mln, Sejnach 800 tys.-1,2 mln, Goldapi 1,3-1,5 mln, Gizycku 900 tys.-1,2 mln, Augustowie 1,5-1,6 mln, Elku 1,1-1,2 mln, Olecku 1-1,2 mln, Suwałkach 950 tys.-1 mln 50 tys. zł.

Coraz więcej krów znajdowało nowych właścicieli. W Sejnach za krasule żądano 7-7,5 mln zł, Olecku 8-9 mln, Suwałkach 6,8-7,5 mln, Szczuczynie 4-9 mln, Sokolach 8,7-10,5 mln, Jedwabnem 4,5-6,5 mln, Kolnie 5-8 mln, Siemiatyczach 6,5-7 mln, Bielsku Podlaskim 7-9 mln, Knyżynie 5,5-12 mln, Sokółce 6,5-8 mln, Suchowoli 6,5-8,5 mln zł. Ciele w Sokółce można było kupić po 1,5-2 mln zł, zaś w Knyżynie po 28-32 tys. zł za kg, Szczuczynie 33 tys., Sokolach 25-26 tys., Jedwabnem 26-32 tys. zł.

Konie w Bielsku Podlaskim kosztowały 14-23 mln zł, Knyżynie 16-21 mln, Sokółce 16-22 mln, Suchowoli 20 mln, Szczuczynie 12-22 mln, Sokolach 15,5-21 mln, Jedwabnem 16-20 mln, Kolnie 12-18 mln, Olecku 15-28 mln, Suwałkach 11-17 mln zł.

W Suchowoli wystawiono do sprzedaży jedną dorodną owcę za 1 mln zł, w Sokółce zwierzęta te wyceniano na 500-800 tys. jedno, Bielsku Podlaskim 350 tys., Sokolach 350-550 tys., Jedwabnem 500-750 tys., Olecku 450-550 tys. zł.

Nabywcy jajek w Siemiatyczach płacili 37-40 tys. zł za kg, Bielsku Podlaskim 30-33 tys., Knyżynie 30 tys., Sokółce 27-30 tys., Suchowoli 27-28 tys., w Szczuczynie i Jedwabnem 4 tys. zł za parę, Sokolach 3,2 tys., Kolnie 4,5-5 tys., w Sejnach 1,5-1,8 tys. zł za sztukę, Pyszu, Augustowie, Elku i Olecku 1,8-2 tys., Gizycku 2-2,5 tys., Suwałkach 2-2,4 tys., Węgorzowie i Goldapi 2-2,1 tys. zł. (gs)

Olsztyńska Giełda Zbożowa

## ODŁOŻONE TRANSAKCJE

Na ostatniej przetargowej sesji Olsztyńskiej Giełdy Zbożowej nie zanotowano zrealizowanych transakcji. Tradycyjnie już zgłoszono znacznie więcej ofert sprzedaży niż kupna.

Nowością na olsztyńskiej giełdzie były oferty transakcji odłożonych - 30 ton ówciwołówych i 20 ton półtuszy wieprzowych. W miniony piątek oferowano je z terminem sprzedaży 5 listopada.

Nie znaleźli się natomiast chętni do sprzedania jajek po 1.300 zł za sztukę, ani jeźmienia konsumpcyjnego po 2.200 za tonę. Utrzymała się cena oferowanej pszenicy konsumpcyjnej 2.600 - 2.700 tys. zł za tonę,

# PROBLEM Z ŻÓŁTKIEM

Wprowadzenie 25-proc. cła i 6-proc. towej opłaty granicznej na jaja zza granicy nie zmniejszyły skali importu, pozwoliły natomiast krajowym producentom na bezpieczniejsze podnoszenie cen swoich produktów. Tylko w lipcu cena jaj wzrosła o około 12,5 proc.

Jaja są znakomitym, choć nie bardzo budującym przykładem pozwalającym na przesłedzenie procesu kształtowania się fragmentu rynku produktów rolnych.

Kurniki wybudowane w latach siedemdziesiątych za tanie kredyty były niemal dosłownie wylęgarniami fortun. Urealnienie stóp procentowych rozpoczęło długi okres rekonwencji na jajecznym rynku. Niska rentowność powodowała zamykanie

kurników i przekształcanie ich w hurtownię i pieczarkarnię. W rynkowa dziurę natomiast zaczęli wchodzić importerzy, w ostatnich latach nie były rzadkością jaja sprowadzane nawet z krajów tak egzotycznych, jak Izrael.

Importowany towar mimo granicznych obciążeń był nadal bardziej atrakcyjny cenowo dla polskiego konsumenta od produkcji krajowej. Wprowadzenie w maju br. ekstra opłat granicznych w wysokości 3 centów amerykańskich od każdego importowanego jajka dało na chwilę odetchnąć polskiemu producentowi, pozwoliło na podnoszenie cen w tempie wyższym niż wzrost kosztów. Poprawiła się rentowność jajecznej produkcji, ale nie wytrzymał tego konsumenci.

Spżycie jajek zmniejszyło się w Polsce ze 175 sztuk rocznie w roku 1991 do 162 sztuk w roku bieżącym, tendencja spadkowa utrzymuje się nadal.

Najprostszą z możliwych państwowa interwencja na jajecznym rynku - wprowadzenie barier celnych - przyniosła ograniczone tylko rezultaty. Doraznie poprawiły się ekonomiczne warunki funkcjonowania krajowych producentów, jednocześnie jednak jajka przestały być dostępne dla wielu gospodarstw domowych. Dość powszechnie wcześniej wykorzystywane jako substytut mięsa - stały się dziś artykułem niemal luksusowym. Zmniejszająca się sprzedaż może prowadzić do kolejnych, koniecznych z punktu widzenia producentów podwyżek cen.

Najgorsze jednak jeszcze przed nami. Skoncentrowanie się producentów na utrzymaniu bieżącej działalności spowodowało zaniedbanie działań strategicznych. W ostatnich latach obniżyła się nieśność mieszkanki polskich kurników - do 155 jajek rocznie. Jest to efekt zaniedbań w pracach nad utrzymaniem norm jakościowych materiału hodowlanego. Jest to zjawisko odwrotne do tendencji obserwowanych w świecie. (d)

cebuli (1.800 tys. zł za tonę) i krajowego cukru - 6.600 zł za kilogram, albo po 305 USD. Cukier jest oferowany w ilościach nieograniczonych, co ma związek z bardzo wydatną w bieżącym roku kampanią cukrowniczą.

Pojawiło się na giełdzie sporo artykułów przeznaczonych do bezpośredniej konsumpcji. Koncentrat pomidorowy pochodzący z terenu b. ZSRR można było kupić po 1.29 USD za kilogram. Olej rzepakowy oferowano po 17.800 za liter (plus VAT), olej słonecznikowy po 2.500 (bez VAT-u), a olej sojowy po 18.500 (plus VAT) i 17.400 (bez VAT-u).

Mielonkę wieprzową można było kupić po 14.500 zł (za 300-gramową puszkę), duże ilości konserw rybnych po 5.500 zł za puszkę, paprykarz szcześciński (puszka 200 gram) po 5.800 zł, paszтет mazowiecki (200 gram) po 5.800 zł, a słoninę paskowaną po 6.000 zł za 180 gram.

Jedynym nierolnym artykułem oferowanym na ostatniej październikowej giełdzie była cegła elewacyjna, którą można było kupić po 6.800 zł za sztukę. (d)



**AGRO  
RYNEK**

17 listopada  
ukaze się  
specjalna wkładka  
"Gazety  
Współczesnej"

Zgłoszenia przyjmuje:  
**Publikator**  
Białystok ul. Św. Rocha 11/1  
tel/fax 273-66



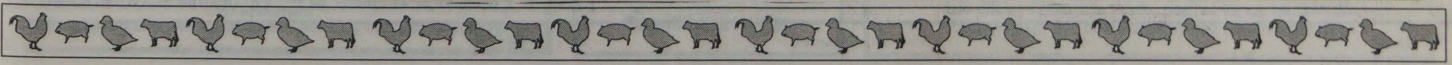
Al. 550-lecia 1  
08-300 Sokółów Podlaski  
Tel. (8207-) 2071  
Fax (8207-) 3095  
tlx 84252, 84253

**OFERUJĄ:**

szeroką gamę swoich wyrobów:  
• wędlin • wyrobów wędliniarskich  
• podrobów • mięsa i konserw.  
Szczególnie polecamy:

**Salami sokołowskie**  
z przyprawami  
oraz  
**paróweczki śniadaniowe**  
(dla dietetyków).

**Atrakcyjne ceny!**  
Zapraszamy do współpracy.



# List otwarty do Jego Excelencji Księdza Arcybiskupa Stanisława Szymeckiego, Metropolity Białostockiego

Excelencjo!

Z niepokojem śledzimy opinie wyrażane przez najbliższych współpracowników Waszej Excelencji, drukowane w prasie, a szczególnie dotyczy do wypowiedzi ks. bpa Edwarda Ozorowskiego oraz ks. prał. Stanisława Piotrowskiego, zamieszczone w „Gościu Niedzielnym” z dn. 29.08.93, w artykule: „Problemy z sąsiadami”. Poglądy, prezentowane tam przez Autorów, mogłyby pozostać ich wstydliwą sprawą, gdyby nie fakt zamieszczenia ich w tygodniku o zasięgu ogólnopolskim, rozporządzanym w świątyniach, dzięki czemu stworzono wrażenie, że jest to opinia całego Kościoła. Opinia zawierająca półprawdy, przekłamania, nie liczącą z osobą biskupa, teologa czy naukowca. Do takich zaliczamy wypowiedzi: „... Przed wojną współzycie katolików i prawosławnych układało się bardzo dobrze. Nie było żadnych sycji i konfliktów”.

Po wojnie zaś „... Białystok jak i okolice były rządzone przez prawosławnych, którzy byli wtedy ludźmi partijnymi. Władze sprzyjały więc bardziej Kościołowi prawosławnemu niż katolickiemu”. Obecnie natomiast „... pod parasolem wyznania budzi się w nich dążenie do uzyskania państwowości białoruskiej... Do roku 1989 na tych terenach nie było w ogóle Białorusinów” (ks. prał. S. Piotrowski). Powyższą wypowiedź wspiera a zarazem radykalizuje ks. bp E. Ozorowski: „... Car prawosławnych uważał za swoich poddanych, bo to był tytuł do utrącania się bezpośrednio w sprawy polskie. Tę samą politykę stosowali następnie komuniści, którzy co prawda u siebie cerkiew zwalczali, ale na zewnątrz ją wszędzie popierali. Moskwa prawosławnych traktowała jak swoich poddanych. W związku z tym na wyznawców prawosławia kładzie się cień, że oni są na usługach Moskwy... Polacy czują się zagrożeni taką sytuacją, gdyż polskość jest tu nieustannie kwestionowana i trzeba ją nieustannie udowadniać. A ponieważ rząd tego nie widzi, Kościół musi w tej kwestii zajmować stanowisko i polskość bronić”.

O ile część wypowiedzi, dotycząca uwarunkowań politycznych, jest świadomym fałszowaniem faktów historycznych, to opinie o budowaniu państwowości białoruskiej są wierutnym kłamstwem, wręcz zachęcającym do aktów nietolerancji wobec prawosławnych. Przepisywanie prawosławnych obywateli Polski winy za politykę cara jest wręcz niemoralne. Oskarżanie zaś prawosławnych o pozostawanie na usługach Moskwy jest prowokacją polityczną. Jakże bowiem „znaki” twierdzeń ks. bp Ozorowski? Mniemanie o „pozostawianiu” prawosławnych na usługach Moskwy

jest tyleż warte co stwierdzenie ks. Piotrowskiego, że „Przed wojną współzycie katolików i prawosławnych układało się dobrze”. — Wielu spośród żyjących do dziś prawosławnych pamięta czasy rewindykacji świątyni, wyroki sądów odbierających majątek Cerkwi i świątyni w ramach akcji „dopasowywania do potrzeb”. Pamiętają rok 1938, gdy w przeciągu dwóch miesięcy rozebrano 400 (czterysta) cerkwi! Za zbrodnie faszyzm polscy biskupi przeprośli Niemców. Za zburzone cerkwie, deptany Najświętszy Sakrament, spalone ikony-wizerunki Zbawiciela, Matki Bożej, wspólnych świętych, biskupi nie wyznaczili sobie pokuty by przeprośli Boga, ani prawosławnym nie powiedzieli zdawkowego „przepraszam”. W Białymstoku o tamtych czasach świadczy cerkiew zamieniona na kościół: przy ul. Pułkowej, Kawalerskiej oraz rozebrana cerkiew Zmartwychwstania, z której materiały użyto do budowy ogrodzenia kościoła św. Rocha. To wówczas rewindykacyjny sąd, korzystając z zalegalizowanego wobec prawosławnych bezprawia, usankcjonował siłowe odebranie Cerkwi monasteru supraskiego. I to ma być powód do twierdzenia, że wszystko wówczas w Polsce było dobrze?

Pociesz nas fakt, że nie musimy, wzorem ks. bpa Ozorowskiego, udowadniać naszej białoruskości. O naszej obecności na tych ziemiach świadczą cerkwie i parafie szczytujące się ponad dziewięćsetletnią tradycją oraz państwowe dokumenty z okresu Jagiellonów — pisane cerkiewno-słowiańskimi literami i w mowie, którą lud posługuje się do dziś. Jesteśmy dumni z tego, tak samo jak Polacy mówiący swoim językiem w Rosji, na Białorusi, Ukrainie czy w Ameryce.

PAMIĘTAĆ JEDNAK NALEŻY O TYM, IŻ PODLASIE ZOSTAŁO PRZYŁĄCZONE DO POLSKI W ROKU 1569! MY TU BYLIŚMY ZAWSZE I PRAWA DO OJCZYZNY NIE MUSIMY UDOWADNIAC !!!

Prawosławni za polskie obywatelstwo płacili własną krew i własnym życiem!!! Gdy po wojnie wrócili z łagrów i różnych frontów, do ojczystej ziemi, do własnych domów, nie wybierali ani nie decydowali o tym jaka będzie Polska. Szuli Polse jak umieli i nie ich winą jest, że nie tych co trzeba Polaków posłuchali. Kryterium było proste: ci pozwalają być sobą. Prawosławni w Białymstoku, jeżeli nawet bywali „u władzy”, to nie rządząli a wykonywali polecenia z Warszawy, a tam decydowali „partyni katolicy”. Powojenne losy prawosławnych w Polsce były podobne do katolickich. Metropolita Dionizy (Waledyński) od samego początku był internowany i aż do śmierci w roku 1959 nie miał prawa opuścić miejsca odosobnienia. Internowano wielu du-

chowych. Jeszcze więcej siedziało w więzieniach za obronę resztek ocalałych nieruchomości, prawo do procesji, nabożeństw. Jedynym „przywilejem”, który ominął katolików — była akcja „Wisła”, której dostąpili prawosławni z Lubelszczyzny. Wydaje się, że Kościół ma do komunistów pretensje za to, że udzielając pozwoleń na budowę nowych kościołów, czasem pozwalali wybudować i cerkiew. Obowiązująca obecnie w Białymstoku „zasada” — niech i dyktant był nie prawosławny — może zaowocować u potomnych domnięciem, że komunizm był mniej dyskryminacyjny. Ale to też nie będzie ani zasługą, ani winą prawosławnych. To nie przed prawosławnymi trzeba bronić Polski. Należy jej bronić przed takimi kapłanami jak Autorzy wypowiedzi w „Gościu Niedzielnym” oraz politykami, którzy takich ludzi starali się sobie za wzór. Gdy uwolnimy się od takich postaw, można będzie pomyśleć o wspólnej obronie dobrego imienia Polski, by nikt jej nie postrzegł przez pryzmat nietolerancji, nienawiści. Mielibyśmy podstawy sądzić, że taka współpraca się zacznie, gdy witaliśmy w naszej białostockiej cerkwi Papieża-Polaka. Od Was Eminencjo i od Waszych współpracowników zależy, czy te wizyty będziemy wspominać jako znak nadziei, czy też będziemy się czuli jeszcze raz oszukani. Chcemy wierzyć, że głosami Waszych współpracowników kierowały emocje, przesłaniające im zdolność widzenia potrzeb różnorodnej wyznaniowo społeczności i honoru swojego Kościoła. Przykro nam bowiem konstatować fakt, iż jeszcze raz nie Kościół a politycy okazali się bardziej dżentelmeński, przywracając Cerkwi należne jej prawa do klasztoru w Supraślu. Bogu dziękujemy za ich rozwagę i prawosławie. Ufamy również, iż Bóg wspomże nas, tak jak wspomagał przez wieki, gdy nieważni plany tych, którzy wydawali na nas wyroki. Zdajemy jednak sprawę, że Bóg czeka na porozumienie między ludźmi, na dowód, że słowa nie mijają się z dobrymi uczynkami. Czekamy na dobry przykład i zachętę do wspólnej pracy dla dobra wspólnej Ojczyzny!

1. W imieniu Zarządu Głównego BTKS — przewodniczący Jan SYCZEWSKI, sekretarz WALENTYNA ŁASKIEWICZ

2. W imieniu ZG Bractwa Prawosławnego w Polsce — przewodniczący M. MAŁO-FIEJEW (MICHAŁ MAŁOFIEJEW)

członkowie ZG: EUGENIUSZ CZYKWIN, JAROSŁAW WERDONI, ANTONI MIRONOWICZ, MIKOŁAJ WAWRENIUK

Od redakcji: do sprawy wrócimy.

Rozmowa z Donaldem Tuskiem,

Liderem Kongresu Liberalno-Demokratycznego

## GRZECHY GŁÓWNE POLITYCZNE

— Czy liberalowie są w Polsce jeszcze potrzebni?

— A byli kiedykolwiek?

— Właśnie, a byli kiedykolwiek?

— Jestem chyba złym adresatem tego pytania, bo uważam, że nie tylko są i byli potrzebni, ale że potrzeby są dziś większe niż nasze możliwości ich zaspokojenia. Tego nie da się powiedzieć o Polsce, nie są potrzebni słabi liberalowie, Polsce potrzebni są liberalowie, którzy potrafią wygrać. Kongres do niedawna był takim ugrupowaniem.

— Ale czy Kongres to dobry, skuteczni liberalowie, skoro nie jesteśmy nawet potrzebni przedsiębiorcom, którzy woleli SLD niż was — przynajmniej znaczna ich część?

— Mnie to akurat nie dziwi. Przedsiębiorcy prywatni mają problemy, jak my wszyscy. Tego nie da się powiedzieć o Polsce, nie są potrzebni słabi liberalowie, Polsce potrzebni są liberalowie, którzy potrafią wygrać. Kongres do niedawna był takim ugrupowaniem. — Ale czy liberalowie są w Polsce jeszcze potrzebni? — A byli kiedykolwiek? — Właśnie, a byli kiedykolwiek? — Jestem chyba złym adresatem tego pytania, bo uważam, że nie tylko są i byli potrzebni, ale że potrzeby są dziś większe niż nasze możliwości ich zaspokojenia. Tego nie da się powiedzieć o Polsce, nie są potrzebni słabi liberalowie, Polsce potrzebni są liberalowie, którzy potrafią wygrać. Kongres do niedawna był takim ugrupowaniem.

— Mnie to akurat nie dziwi. Przedsiębiorcy prywatni mają problemy, jak my wszyscy. Tego nie da się powiedzieć o Polsce, nie są potrzebni słabi liberalowie, Polsce potrzebni są liberalowie, którzy potrafią wygrać. Kongres do niedawna był takim ugrupowaniem.

— Tak, obawiam się tego. Ale taka obawa jest zrozumiała u lidera partii, która znalazła się poza parlamentem. Sądzę jednak, że niebawem pojawi się niechęć do lewicy — nie dlatego że to lewica, lecz dlatego że to lewica rządząca. Wtedy nastąpi, mówię umownie, zwrot na prawo opinii publicznej. Opozycja stanie się tą siłą, która będzie miała wiatr w żaglach.

— Cała opozycja?

— Problem tkwi w tym, jak wielki fragment tej opozycji na tym skorzysta. Boje się, że to wcale nie musi być Kongres.

— Porozmawiamy o porażce. Niech się pan uderzy w pierś i wyzna główne grzechy polityczne, jakie doprowadziły Kongres do raczej kiepskiego wyniku.

— Dobrze, ale nie jestem pewien czy będzie słyhać. (TU DONALD TUSK UDERZA SIĘ W PIERSI TRZYKROTNIE: STUK, STUK, STUK). Wynik jest beznadziejny, w tym sensie, że nie przekroczyliśmy progów 5 proc. — celu minimum. Kongres w całości, a szefostwo w szczególności, za to odpowiada. Czymś naturalnym w takiej sytuacji jest podanie się do dymisji — i to w listopadzie, na naszym kongresie, nastąpi. Natomiast to, co najbardziej, zdaniem liberala, świadczy o dramatycznej sytuacji, to to, że myślimy nie przegrać 19 września, tylko żeśmy się dowiedzieli prawdy o własnych możliwościach. Ten wynik nie jest skutkiem złej kampanii wyborczej, złych czy dobrych poczynan naszych ministrów w ostatnich rządach. Ten wynik jest najgłębszą prawdą o tym, jakie jest nasze realne poparcie społeczne i jakie interesy dzisiaj dominują w rozstrzygnięciu. Słaby wynik Kongresu, ale i UD, i skrajnej radykalnej praktyki, pokazuje, że ciągle jeszcze jesteśmy społeczeństwem niezwykle socjalnym.

— Gdyby jednak do bardzo słabego Kongresu dodać słabą UD, to wyszłyby z tego całkiem przyzwoite ekipy parlamentarne. Nie żałuje pan, że nie doszło do koalicji z Unią?

— Tu mogę się jeszcze głośniej uderzyć w pierś. To był błąd polityczny, za który odpowiadają w równym stopniu szefostwo KLD, jak i UD, z tym że Unia nie ma takiego powodu do płaczu, jak my. To był oczywisty błąd.

— A jego przyczyny... Czy był problem z ustaleniem kolejności na

wspólnej liście krajowej?

— Nie było. Rozmowy nie doszły zresztą do tego etapu. Było natomiast parę innych. Zasadniczym był brak woli politycznej szefów. Mogę to powiedzieć o Tadeuszu Mazowieckim, jak i o sobie. Był błąd polityczny — z jednej i drugiej strony. Unia spodziewała się lepszego wyniku, i Kongres; tylko Krzysztof Biellecki, jako jedyny w całym naszym szefostwie, prognozował wynik ok. 3 proc., i jako jedyny głosował za koalicją z UD.

— Dojdzie do połączenia KLD i UD?

— Nie wiem, czy do tego dojdzie, wiem natomiast, że powinno do tego dojść. Myślę nie o prostym połączeniu liderów, bo byłoby to manewr bezpłodny: dwa przegrane ciała nie stworzą ponownej politycznej dzwiny zdolnej porwać tłumy. Konieczne jest stworzenie centrowej, umiarkowanej prawicowej gospodarczo formacji politycznej, która wypełni te wielkie przestrzenie — do dzisiaj nie zagospodarowane — pomiędzy lewicą socjalistyczną, która dzisiaj rządzi, a radykalną, solidarnościową lewicą, która znalazła się w twardej opozycji.

— Radykalną, solidarnościową lewicą?

— Używam celowo słowa lewica wobec poparlamentarnej opozycji solidarnościowej, mimo że udało się mówić o niej prawica, ponieważ w treściach gospodarczych jest to oczywiście „social”.

— Czy przystąpienie z Unią do konkretnych ustaleń?

— Nasza odpowiedź będzie znana po listopadowym kongresie. Chcielibyśmy odpowiedzieć. Unia oferta bardziej rozbudowaną, skierowaną także do wielu środowisk politycznych, np. do działaczy samorządowych oraz do takich postaci, jak Leszek Balcerowicz. Jeśli zostanie przyjęty mój pomysł, to będzie to oferta budowania nowej partii, wyrastającej z obu naszych środowisk, która ma być skuteczną alternatywą dla lewicy. Kongres ten ostatni warunek spełnia, natomiast Unia na parę pytań będzie musiała sobie odpowiedzieć — mam nadzieję, że po mojej myśli.

— Macie pretensje do Unii za „ślupki” z kampanii wyborczej?

— Oczywiście, że mamy. Takich rzeczy się nie robi wobec zaprzyjaźnionej partii, bez względu na to, czy ma to przynieść korzyść wyborczą, czy nie. I jeśli pojawia się jakieś kłopoty z łączeniem obu partii, to „ślupki” mogą wrócić jako problem.

— Mogą się stać „poprzeczka- mi”?

— Właśnie, bo żal jest, nie ukrywam tego.

— Mówił pan ostatnio o zbliżeniu KLD do dwóch ośrodków politycznych — do UD oraz Belwederu. Interesuje mnie szczególnie ten drugi aspekt.

— Stwierdziłem tylko tyle: w Polsce rządzonej przez lewicę są dwa realnie istniejące przyczółki, co do których Kongres ma przekonanie, że warto z nimi współpracować, bo mieszczą się w obozie, który może się w przyszłości lewicy przeciwstawić. Tymi przyczółkami, instytucjami, które zachowały instrumenty polityczne, są UD w parlamencie oraz Belweder. Tylko tyle chciałem powiedzieć.

— Już wiem, jak Kongres będzie zdobywał przyczółek UD. A jak przyczółek belwederki?

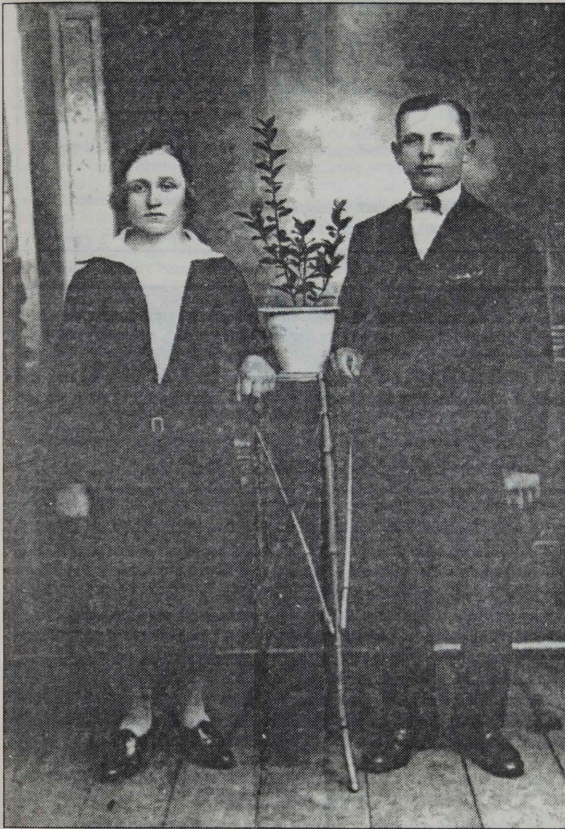
— Nie będzie zdobywania tego przyczółka.

— Myśli pan, że Kongres — o ile pójdzie osobno — będzie się zmagal z widmem politycznego niebytu przez 4 lata, bo obecny układ parlamentarny okazuje się wydolny przez całą kadencję?

— Jeden z historycznych przodków dzisiejszego układu powiedział: „Władcy raz zdobytej nigdy nie oddamy”. Myślę, że wielu ludzi z SLD pamięta te maksymy. I choć samemu SLD, i między SLD a PSL, to w sytuacjach, w których będzie chodziło o utrzymanie władzy górę weźmie instynkt samozachowawczy. Dlatego prognozuję pełną kadencję Sejmu.

Rozmawiał SŁAWOMIR RAUBE

# Ściana Wschodnia w fotografii



Opisane zdjęcia należy dostarczyć bezpośrednio lub listownie (listem poleconym) pod adresem:

**Muzeum Okręgowe, 15-091 Białystok, ul. Rynek Kościuszki (Ratusz), Dział Etnografii.**

**Sponsorzy:**

• **Biazet** — Białystok, **PZZ** — Białystok, **Pro Foto-Fuji Express, Grom** — urzędnicy sygnalizacyjne.

• **MITEKS-SOT** Białystok, **Spółdzielnia Obrotu Towarowego Białystok.**

• **Kuratorium Oświaty i Wychowania** — nagroda specjalna

**Nagrody:**  
sprzęt audio-video i fotograficzny.

Zamieszczone obok zdjęcia wykonane zostały w okresie międzywojennym w dwóch zakładach fotograficznych w Ciechanowcu. Nadesłała je na nasz konkurs ze swojego archiwum rodzinnego Stanisława Harmuszkiewicz z Elku.

Organizatorzy konkursu zainteresowani są także losami archiwów dawnych zakładów fotograficznych działających w miasteczkach naszego regionu jak też losami archiwów wędrownych fotografów. Czekujemy na informacje.



Zdjęcie po lewej 30/28. Marianna i Józef Porycy, 1927 r., sygn. „Fotografja Z. Maławski, Ciechanowiec ul. Dworska 34”.

Zdjęcie po prawej 30/31. Na fotelu Janina Kazimierzczuk, matka p. Harmuszkiewicz, 1928 r., sygn. „Fotografja D. Cygał, Ciechanowiec”. Fotografia czarno-biała, kolorowana.

## GIEŁDA PRACY

KRAWCOWA ze stażem pilnie poszukuje pracy w zawodzie lub chałupnictwa. Przyjmę również inne propozycje, tel. 617-269.

## kupię

MIENIE przesiedlenia kupię. Sokółka, 44-62 po 16.00.

g 1225-0

## mieszkania

„DOMINIUM” — kompleksowa obsługa nieruchomości — wynajem. Lipowa 16a, 219-40 (8.30-17.00).

g 212-0

## zwierzęta

BOKSERY — szczenięta rodowodowe sprzedam. Augustów, tel. 47-205.

g 1228-1

## samochody

PRZEDPLATE, ulgę celną kupię. Sokółka, 44-62 po 16.00.

g 1225-1

**Przedsiębiorstwo PKS w Białymstoku ul. Fabryczna 1**  
sprzeda w przetargu nieograniczonym:

### AUTOBUS AUTOSAN H9-21

r. pr. 1984, cena wywoławcza 30.000.000 zł

### WOŁGA GAZ 24

r. pr. 1984, cena wywoławcza 15.000.000 zł

Do ww. cen wywoławczych zostanie naliczony podatek VAT 22%.

Obowiązkowa opłata wadium 10% ceny wywoławczej.

Przetarg odbędzie się w dniu 17.XI.1993r. o godz. 10.

G 01801

## ZAKUPIMY

- TRANSFORMATORY ENERGETYCZNE
- SILNIKI ELEKTRYCZNE

Sprawne technicznie  
Łódź, tel. 86-18-99

K 00165

## P.H.U. SA&SZ

### Materiały Budowlane

- SUCHY TYNK
- CEMENT, ETERNIT
- STYROPIAN i inne

Białystok, ul. 27 Lipca 62  
(teren MPD), tel. 752-778  
Zapraszamy w godz. 7-16, soboty 7-13

k 254-1

## SÓL POTASOWA PYLISTA 60%

Cena 1.400.000 tona z dostawą do Klienta

Suwałki, tel. 61-088

G 01554

## usługi

STUDNIE wiercone, tel. 214-80.

g 1226-1

## nauka

EGZAMINY na prawo, 272-52.

g 910-0

## SIATKI OGRODZENIOWE POWLEKANE

od 35.000/m kw  
h = 1,25 m i 1,50 m

### HeBUD

Białystok, ul. Zwycięstwa 39,  
tel. 512-354 w. 14, godz. 7-16, soboty 8-15  
g 1598-0

- PAPA asfaltowa wierzchniego krycia
- Nawozy mineralne z Polic i inne

### - ceny fabryczne

**POM-SERWIS**  
17-100 Bielsk Podlaski, ul. Białowiejska 113D, tel./fax 32-66, tel. 32-67  
G 01560

## WÓJT GMINY KRUKLANKI k/GIŻYCKA

ogłasza publiczny przetarg ustny na sprzedaż następujących nieruchomości:

### DZIAŁKI ROLNE NIE ZABUDOWANE położone we wsi Jeziorowskie nad jeziorem Gołdapiwo

- nr geod. 29/8 o pow. 561 m<sup>2</sup> — cena wywoławcza 17.000.000 zł;
- nr geod. 30/5 o pow. 411 m<sup>2</sup> — cena wywoławcza 15.000.000 zł;
- nr geod. 30/6 o pow. 716 m<sup>2</sup> — cena wywoławcza 23.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 listopada 1993 r. (poniedziałek) o godz. 12 w lokalu Urzędu Gminy Kruklanki.

Ustala się wadium w wys. 10% wartości nieruchomości, które należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy Kruklanki najpóźniej na pół godziny przed jego otwarciem. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Kruklanki, tel. Kruklanki 2.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 250-1

## ZARZĄD GMINY I MIASTA W PISZU

zawiadamia

że w dniu 18 listopada 1993 r. o godz. 12.00 w sali nr 15 w budynku Urzędu Gminy i Miasta w Piszcu odbędzie się przetarg nieograniczony na sprzedaż działek budowlanych, położonych w Piszcu przy ul. Kruczej

- działka nr 1482, powierzchnia - 536 m kw.
- działka nr 1479, powierzchnia - 586 m kw.

Cena wywoławcza jednej działki wynosi - 35.000.000 zł.

Wadium jednej działki wynosi - 5.000.000 zł.

Wadium należy wpłacić w dniu przetargu do godz. 10.00 w kasie tut. Urzędu, pokój nr 51. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy i Miasta w Piszcu, pok. nr 59 lub tel. 326-53.

Przetarg może być unieważniony bez podania przyczyn.

K 00228

## sprzedam

SPRZEDAM kombajn Bizon Z-056 z kabiną rok produkcji 1982. Możliwa Jan, Mieczkowska, gm. Banie Mazurskie, woj. suwalskie.

P 00648

TOREBKI damskie - producent: Łomża, 1761-64.

G 01444

DWIE stacje paliw w miejscowości Czyżew i Klukowo, tel. 57 Piekuty Nowe.

G 01564

CIĄGNIKI MTZ-80,82 za gotówkę i na raty oraz sprzęt uprawowy produkcji krajowej. Piekuty Nowe tel. 57.

G 01565

SILNIK po kapitalnym remoncie C-360, tel. 328-861.

G 01593

PIANINO niemieckie, retro, Jarzębinowa 2/41.

G 01596

POLONEZ Caro 1,6, 1992r. czerwony, elektryczne szyby, cena 91 mln lub zamiana na tańszy. Tel. Drohiczyń 633.

G 01606

TOYOTA CARINA E2.0 diesel zakupiona w Polsce, 1993r. 420 mln. Tel. Drohiczyń 633.

G 01607

C-360, Bizon Z056, prasa 244, Działkowiec, tel. 121.

P 00655

BILARD, 612-523.

G 01612

CIĄGNIK C-360, 510-526.

G 01614

CIĄGNIK C-330, Czajki 32, gm. Sokół.

G 01620

## kupię

KUPIĘ butle tlenową, 762-526.

G 01595

## usługi

TELENAPRAWA, 331-780, TURCZEWSKI.

G 01566

ŻALUZJE ekspresowo, poziome, pionowe -solidnie, tanio. Łomża, 21-00.

G 01327

WYSTRÓJ wnętrz w drewnie, boazerie, pawłace, zabudowy, parapety, sufity. Materiały własne, powierzone, 517-035.

G 01600

AUTOALARMY -zakład autoryzowany - inż. Sosnowski - Gedymina 21.

G 01582

ŻWIR, 514-316.

G 01617

PIECZĄTKI "RB" - zamawiasz do 11.00 odbierasz 16.00. Mickiewicza 44A.

G 01556

AUTOMATYCZNE pralki naprawiam, 522-740.

G 01492

AUTOMATYCZNE pralki naprawa, 755-613.

G 01518

ŁODÓWKI, zamrażarki, pralki automatyczne -naprawy domowe, 61-07-41.

G 01608

Wyrazy współczucia z powodu śmierci

Ś.P. Dr. TADEUSZA GRZYIEWICZA składają RODZINIE

członkowie Oddziału Białostockiego Polskiego Towarzystwa Otolaryngologów

G 01615

## nieruchomości

SPRZEDAM dom dwupoziomowy, wykończony z dużą działką 1200 m kw., tel. 34-29, Grajewo.

P 00646

SPRZEDAM dom w Ostrołęce. Wiadomość: Łomża, 160-962.

G 01603

TANIO sprzedam działkę nad rzeką w Samuikach Dużych. Suraz tel. 11-82.

G 01551

## samochody

FIAT 126p, Cinquecento, Polonez Caro oraz FIAT UNO; TIPO; TEM-PRA za gotówkę i na raty oferuje Salon Samochodowy "KONRYS" Białystok ul. Wierzbowa 8 tel. 511-826 Suwałki ul. Sejneńska tel. 48-28 Siemiatycze ul. Kościuszki 11 tel. 552-834

K 00196

SPRZEDAM Kamaza 740 z przyczepą, 325-894.

G 01563

KUPIĘ przedpłatę. Łomża, 35-83.

G 01602

POLONEZ /1992 czerwiel/, Kamaz asycyjny plus kabina, silnik na gwarancji, most, podzespoły Autosana, silnik Turbo, podzespoły Fiata, silownik wyrotu sprzedam lub zamienię na dostawczy przestrzenny, ewentualnie kupię. Puńsk, tel. 285.

G 01610

PRZEDPŁATĘ kupię, 412-325 (wiczorem).

G 01619

SPRZEDAM Stara, 762-464.

G 01623

## praca

ZAKŁAD Betoniarzy, Dąbrówki 82 k/Wasilkowa zatrudni betoniarzy -możliwość zakwaterowania.

G 01400

ZAOPIEKUJĘ się chorymi osobami (siostra PCK ), 192-547.

G 01594

SKLEP monopolowy zatrudni panów, 514-497 (wiczorem).

G 01611

## nauka

KANDYDACI na medycynę. Korespondencyjne przygotowanie do studiów i egzaminu testowego -SIGMA -Katowice tel.(032) 510-5.

K 00223

## turystyka

EXPRESOWE przejazdy do Brukseli, (video, wc ), w cenie 650 tys. tel. 75-34-39.

G 01154

PRZEJAZDY busem do FRANKFURTU, 414-653.

G 01405

BRUKSELA w każdy piątek. BIACOMEX, Białystok, Legionowa 9/1, 249-05, 33-16-58, 235-33.

G 01575

## różne

JELCZ 315 25 mln, prasa Kuna, wiązałkę. Olimonty 97.

G 01599

SKÓRY surowe lisów skupujemy. EURO -PELZ, Koszalin, tel. 426-908, wtorki i piątki 9-17.

K 00253

## wynajmę

WYNAJMĘ mieszkanie uczennicy lub studentce, Gruntowa 5/7.

G 01549

## mieszkania

L&B Nieruchomości -Wycena -Pośrednictwo, Suraska 217-56.

G 01489

## hurt

IMPORT Z CHIN: rękawiczki damskie, męskie, obrusy foliowe, kaptcie -frotki. Łomża, tel. 62-09, Białystok: 750-591, 754-534.

G 01246

WODOMIERZE, termostaty, liczniki ciepła, pompy c.o. "MARK-BUD", Białystok, ul. Młynowa 21, tel. 220-07, 266-31.

G 01262

## szukam

POSZUKUJĘ pomieszczenia magazynowego o pow. 300 m kw. i dwóch pokoi biurowych z telefonem, 220-09 (9.00-15.00), 633-555 (po 18.00).

G 01580

KOLEJKI LEŚNE  
w Hajnówce

wznawiają skup świeżej papierówki sosnowej o długości 255 cm, średnicy od 6 cm wzwyż, (w miarę prostej). Ceny konkurencyjne, tel. Hajnówka, 27-75 i 23-08.

G 01393

## KOSIARKI ROTACYJNE „ROSA”

JUŻ OD 9 MLN

• szerokość koszenia - 185 cm

• waga - 395 kg

• Posiada badanie na znak „B”

Tel. 416-239; 321-761, Białystok

g 1509-0

## SILNIKI ciągnikowe

po kapitalnym remoncie POM-SERWIS 17-100 Bielsk Podlaski ul. Białowieńska 113D tel./fax 32-66, tel. 32-67

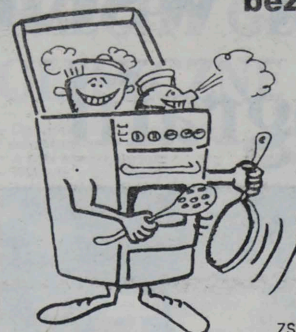
G 01561

JOINT VENTURE  
na Białorusi

SPRZEDAM

tel. 436-783, 435-844 do 16.00.

g 1581

KUCHENKA z WROZAMETU  
nowoczesna  
bezpieczna  
tania

ZSG WROZAMET S.A. Wrocław

Dealerzy:  
BIAŁYSTOK- ZAŚCIANKI „DALERO” ul. Usługowa 7  
WYSOKIE MAZOWIECKIE, Rynek 79, tel. 23-23, Łomża 44-67

K 62-0

Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie zawiadamia odbiorców o przerwie w dostawie energii elektrycznej, która wystąpi w miejscowości:

- CIECHANOWIEC ul. Mogiła i ul. Polna, od dnia 8.11.93 r., godz. 8.00 do dnia 10.11.93 r. godz. 15.00 i od dnia 15.11.93 r. godz. 8.00 do dnia 17.11.93 r., godz. 15.

Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie, telefon 21-09.

K 251-1

Komornik Sądu Rejonowego w Zambrowie, ul. Papieża J.P. II 26 zawiadamia, że dnia 30.11.93 r., o godz. 8.30 w Sądzie Rejonowym w Wysokim Mazowieckiem na podstawie art. 953 KPC na wniosek Banku Spółdzielczego w Szepietowie i Banku Gospodarki Żywnościowej w Łomży odbędzie się II licytacja udziału 7/10 w nieruchomości znajdującej się w Wysokim Mazowieckiem, ul. 1 Maja 24, o powierzchni ogólnej 1.1256 ha. Nieruchomość w 7/10 części należy do Budowlano-Usługowej Spółdzielni Pracy „BETON” w Łomży i posiada Księgę Wieczystą nr 2269 w Sądzie Rejonowym w Wysokim Mazowieckiem.

Cała nieruchomość z zabudową oszacowana jest na kwotę 3.934.712.000 zł.

Wartość udziału 7/10 wynosi — 2.754.298.000 zł.

Cena wywołania udziału wynosi — 1.836.198.666 zł.

Przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w wysokości — 27.542.980 zł w gotówce lub książeczkach oszczędnościowych.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą w licytacji, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą postanowienia Sądu nakazującego zawieszenie licytacji.

K 252-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprosza swoich odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią:

m. Białystok:

— 8.11.93, godz.: 8-14 wyłączenie 2-godzinne, ul. Skandynawska od Ks. Grzybowskiego do Litewskiej, Firńska, Estońska, Łotewska, Ks. Grzybowskiego od Skandynawskiej do Bałtyckiej, Wietnamska do Rumuńskiej; ul. Bema od Cieszyńskiej do Kopernika, Lubelska, Przechodnia, Łukowska, Ostrowiecka — odbiorcy zasilani z sieci napowietrznej.

— 8-9.11.93 w godz.: 8-15 ul. Cieszyńska, Kijowska od Młynowej do Żółtej, Żółta, Mławska — odbiorcy zasilani z sieci napowietrznej.

— 8-9.11.93, w godz.: 8-14 — wyłączenie na okres 3 godzin, ul. Św. Wojciecha 2, 4, 6, 8, 10, 12, ul. Warszawska 69, 67, ul. Św. Wojciecha 16, 18, 20, Poczta, Bank.

— 9-10.11.93 — wyłączenie całonocne ul. Chopina, Skorupska od Chopina do Koszykowej.

— 9-10.11.93, w godz.: 7-17 ul. Koszykowa, Skorupska od Piasta do Koszykowej, Wiktorii od Skorupskiej do Staszica, Staszica od Św. Wojciecha do Wiktorii.

— 10.11.93, w godz.: 8-14 — wyłączenie 2-godzinne w Zaściankach, ul. Górna, Myśliwska, Prosta, Mokra, Wąska, Wysoka.

— 10. i 12.11.93, w godz.: 8-15, ul. Sosnowa, Szkoła Metalowo-Drzewna, warsztaty szkolne ZSZ, ul. Grunwaldzka, Brukowa, Sukienka — odbiorcy zasilani z sieci napowietrznej.

— 12.11.93, w godz.: 8-14 — wyłączenie na okres 2 godzin ul. Pomorskiej od Warmińskiej do Wielkopolskiej, Opolska od Pomorskiej do Zaściankiej, Warmińska od Pomorskiej do Opolskiej.

— 13.11.93, w godz.: 8-15 — Bema-hale targowe WSS, ul. Chełmska, Mazowiecka od Cieszyńskiej do Lubelskiej, ul. Bema od Chełmskiej — odbiorcy zasilani z sieci napowietrznej.

— 13.11.93, w godz.: 8-14 wyłączenie 2-godzinne ul. Jarosówka, Gościnną, Wy-marzona, Przytulna od Rycerskiej do ul. Jarosówka.

Miejscowości:

— 9.11.93 r. w godz.: 8-14 wyłączenie na okres 2 godzin: Bagnówka II — kol.

W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej podanymi wyżej nastąpią kilkuminutowe zaniki napięcia dla części osiedli, do których te ulice należą. Wyłączenie dotyczy również zakładów usługowych i warsztatów rzemieślniczych znajdujących się przy tych ulicach. Blizszych informacji udziela Pogotowie Energetyczne, tel. 991.

W Turcji

# GOŚCIE Z PIĘCIU KONTYNTENTÓW

Największą niespodzianką pierwszych spotkań drugiej rundy europejskich rozgrywek pucharowych był sensacyjny remis na własnym boisku jednego z faworytów Ligi Mistrzów — Manchesteru United z tureckim Galatasaray. Drużyna Bryana Robsona, mimo że szybko zdobyła prowadzenie 2:0, z trudem uratowała remis 3:3.

Dobra postawa klubowych drużyn nad Bosforu nie zdarza się po raz pierwszy. Jakkolwiek reprezentacja Turcji nie spełnia ogromnych nadziei milionów wiernych kibiców, kluby już kilka razy sprawiły psikusa faworytom. Siła tureckiego futbolu tkwi w meczach na własnych boiskach, gdzie głośny i szowinistycznie

nastawiony tłum potrafi stworzyć niesamowitą atmosferę. Również siedzieli wielokrotnie poddawali się presji widzów i przychylnym okiem spoglądali na poczynania gospodarzy.

Turecka piłka to także bardzo duże pieniądze prywatnych przedsiębiorców, sponsorujących klubowe

jedenastki. To właśnie oni tak naprawdę decydują o sprawach kadrowych drużyn (czyli transferach), obsadzie trenerskiej i premiach dla piłkarzy.

Innym czynnikiem wzrostu wartości zespołów tureckich są występujący tam obcokrajowcy. Jeszcze kilka lat temu „stranierzy” byli to piłkarze w podeszłym wieku, dożywający tam emerytur. Jednak pieniądze z czasem przyciągnęły coraz lepszych zawodników. W tej chwili gra w tureckiej lidze 43 obcokrajowców z 23 krajów, od Peru (Francesco z Besiktas Stambu) do Australii (Mitchell z Al-tay Izmir).

Najciekawszym transferem ostatnich miesięcy było przejście obywatela Szwajcarii Kubilaya Turkyilmaza z Bologni do wspomnianego Galatasaray. Dwuletni kontrakt opiewa na 400 tys. dolarów, plus 5 tys. za każdy mecz. Bologna otrzymała za niego okragły milion.

Wśród obcokrajowców dominują przede wszystkim obywatele byłej Jugosławii. Niemcy (zazwyczaj po trzydziestce), piłkarze z Ameryki Południowej, są Bułgarzy, Rumuni, Rosjanie. Z Polaków największą popularnością cieszył się Roman Kosecki (Galatasaray), ceniony był Jarosław Bako (Besiktas), grali m.in.: Adam Zejer, Piotr Soczyński, Piotr Nowak, Jarosław Araszkiewicz, Bogusław Pachelski, Jacek Cyzio.

Turcja to również Eldorado dla trenerów, choć pieniądze nie równoważą przeżytych stresów. Obecnie, po porażce Seppa Piontka w eliminacjach MŚ'94, najbardziej cenionym jest opuszczający Galatasaray — Anglik Gordon Milne.



Miguel Indurain z pucharem za zwycięstwo w wyścigu dookoła Włoch w 1993 r.

Tour de France '94 w... Anglii

## Indurainowi będzie trudniej

W połowie października w stolicy Francji ogłoszono program najslawniejszej chyba imprezy kolarskiej zawodowców — przyszłorocznego Tour de France. Będzie to już 81 edycja tego najbardziej prestiżowego wyścigu na świecie. Suma nagród ma wynieść blisko 2 miliony dolarów. Głównym faworytem jest trzykrotny triumfator Tour de France — Hiszpan Miguel Indurain, który po tegorocznym zwycięstwie, zapowiedział na mecie w Paryżu swój udział w walce o kolejną, czwartą już, wygraną.

Start nastąpi 2 lipca 1994 roku — 7-kilometrowy prolog odbędzie się w Lille, niedaleko granicy francusko-belgijskiej. Potem przewidziano jeszcze 20 etapów, w tym trzy „czasówki”. Kolarze będą rywalizować z czasem w tradycyjnej już jeździe drużynowej, a także indywidualnie na trasie płaskiej (63 km) oraz pod górę (45 km). Dwa najdłuższe etapy liczą sobie po 265 km i zaplanowano je na 8 i 9 lipca. Aby zaostrzyć konkurencję i selekcję w peletonie zaplanowano, że trzykrotnie finisze rozegrane zostaną na szczytach gór. W sumie mistrzowie dwóch kółek przepedalują w przyszłym roku 3972 kilometry. Uroczyste zakończenie nastąpi 24 lipca na Placu Bastylli w Paryżu.

Największym wydarzeniem 81. Wyścigu Dookoła Francji będzie historyczny „skok w bok”, czyli rozegranie dwóch etapów na terenie Wielkiej Bry-

tanii. Peleton zawita na szosy mglistego Albionu po raz pierwszy od 1974 roku. 6 lipca kolarze przetransportowani zostaną Eurotunelem z Europy do Dover i stamtąd, już na rowerach, pojedą do Brighton. 7 lipca zawodnicy powrócą na Stary Kontynent, do Cherbourg. Organizatorzy nieprzypadkowo ustalili taką właśnie datę. Tego dnia mija bowiem 50. rocznica historycznej inwazji wojsk Aliantów na plażach Normandii.

Wydaje się, że najgroźniejszym konkurentem Induraina w przyszłym roku będzie Szwajcar Tony Rominger. Trasa „ustawiona” jest bowiem bardziej po niego. Decydujący okazać się prawdopodobnie XIX etap, 45-kilometrowej górskiej, a właściwie wysokogórskiej jazdy na czas do wspomnianego już Avoriaz. Do końca wyścigu zostaną wtedy już tylko dwa, płaskie rajce etapy. Słynny Irlandczyk, zwycięzca Tourea sprzed lat — Stephen Roche, który udął się niedawno na sportową emeryturę, twierdzi, że zaprojektowana trasa bardziej odpowiada Romingerowi. — „Trasa najbardziej pasuje takim kolarzom jak ja. To może być szansa dla Romingera, Alexa Zuel'ca, Claudio Chiappucci'ego, jeżeli oczywiście będą w formie”. Nawet sam Indurain przyznaje, że końcówka wyścigu będzie bardzo emocjonująca i twierdzi iż — „To będzie bardzo ciężki tydzień”. Wśród kandydatów na detronizację hiszpańskiego króla roweru, eksperci upatrują także triumfatora tegorocznego Pucharu Świata — Włocha Maurizio Fondriesta oraz obywatela minionej sezonu — Amerykanina Lancea Armstronga. Nie zapominajmy, że udział w Tour de France ma zagwarantowany także nasz najlepszy obecnie kolarz zawodowy, Zenon Jaskula, który będzie bronił trzeciego miejsca.

WOJCIECH PŁAZAJSKI (AI)



Kubilay Turkyilmaz

## „Cześć – jestem stereo”

Szczytem marzeń sportowców z Rosji, Białorusi, Ukrainy i innych republik byłego Związku Radzieckiego jest występ w ligach zagranicznych. Pal licho prestiż i uznanie za granicą — poziom sportu radzieckiego i post-radzieckiego już dawno zyskał uznanie całego świata. Chodzi przede wszystkim o pieniądze: przy średniej pensji robotnika wynoszącej ok. 10 dolarów, kilkumasto-, lub kilkadziesiątkrotnie wyższe zarobki przypychają o zawrót głowy co zdolniejszych zawodników poci obajga. Kiedy w skrzynce pocztowej pojawi się zaproszenie na testy w kooperacji z zagranicznym znacznikiem, można już otwierać szampana. Nie zawsze jednak droga do zagranicznych występów jest usłana różami.

Pierwsi radzieccy sportowcy, którzy znaleźli się za granicą, radzili swym kolegom w kraju, aby uczyli się języków obcych. Najczęściej te rady trafiały jednak w próżnię. Nie dziwne więc, że sportowcy z byłego ZSRR na skutek niedouczenia często wychodzą za granicę na idiotów. Oto dwa przykłady.

Napastnik CSKA Moskwa Siergiej Dimitriew postanowił podpisać kontrakt z jednym z austriackich klubów piłkarskich. Sportowiec chciał znaleźć taki klub, gdzie pensje otrzymywałby w markach niemieckich, a na „dzień dobry” dostałby Mercedes-a i willę. Kontrakt został podpisany szybko, tak szybko, że piłkarz nie zdążył nawet go przetłumaczyć na rosyjski. Kiedy po kilku dniach dowiedział się o szczegółach umowy, prze-

żył szok. Pensja była znacznie mniejsza niż zakładał, zamiast Mercedes-a otrzymał jedynie Opla, i to używane. Nie dostał willi. Lecz na kontrakcie widniał już jego podpis. Niedotrzymanie warunków umowy groziło sankcjami. I wówczas Dimitriew zrobił jedyne, co wpadło mu do głowy. Uciekł do rodzinnego Petersburga i postanowił przeczekać burzę. A wystarczyło poczuczyć się niemieckiego... Druga historia związana jest z ukraińskim hokeistą Dmitrijem Christiczem. W przeciwieństwie do Dimitriewa, zawodnik ten cały rok szkował się do występów w najlepszej li-

dze świata — NHL, gdzie miał występować w Washington Capitals. Do pomocy dano mu amerykańskiego hokeistę Todda Hartgeya, odbywającego staż w Kijowie. Cały rok Todd wprowadzał swego kolegę w tajniki amerykańskiego slangu hokejowego i nie tylko związanego z tą dyscypliną sportu. Jaki rezultat? Christiczowi udało się nauczyć zwrotów „Cześć, jak ci leci” i „Ile to kosztuje”. Na pierwszym treningu w Waszyngtonie zaskoczył swoich kolegów z drużyny pozdrowieniem: „Cześć – jestem stereo”.

MIR (AI)

## NASZE KALENDARYUM 1 – 7.11.

1.11.1977 — Wasilij Aleksiejew z ZSRR ustanawia swój 80. rekord świata w podnoszeniu ciężarów. Pierwszy w świecie przekroczył w trójboju 600 kg. Po zakończeniu kariery trener reprezentacji WNP.

2.11.1982 — W Palmirach odsłonięto pomnik Janusza Kusocińskiego, wybitnego sportowca i patriotę.

3.11.1933 — W Łomży urodziła się Celina Jesionowska-Gerwin, brązowa medalistka w sztafecie 4x100 m na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie (1960) i Mistrzostwach Europy w Sztokholmie (1958).

3.11.1936 — Urodził się Roy Emmerston, australijski tenisista, zwycięzca największej ilości (28) turniejów wielkoszlemowych w latach 60.

3.11.1945 — Urodził się „Gerd” Müller, piłkarz RFN, napastnik, który na Mistrzostwach Świata (pula finałowa) zdobył najwięcej bramek — 14. Mistrz Świata i Europy.

5.11.1931 — Zmarł Konrad Stäheli, strzelec szwajcarski. 3 razy był mistrzem olimpijskim oraz zdobył najwięcej medali (68) na Mistrzostwach Świata w historii strzelectwa.

5-7.11.1988 — Hilary Walker z Wielkiej Brytanii przebiegł w ciągu 48 godzin 366,5 km.

6.11.1923 — Urodziła się Aleksandra Czudina, siatkarka i lekkoatletka radziecka. 3 razy była mistrzynią świata w siatkówce, a na Igrzyskach Olimpijskich w 1952 roku zdobyła 3 medale: w skoku w dal, wżwyz i w rzucie oszczepem.

6.11.1926 — Urodził się Zygmunt Chychła, polski bokser, dwukrotny olimpijczyk. Jako pierwszy z polskich pięściarzy zdobył złoty medal. 2-tyły mistrz Europy.

6.11.1933 — Urodził się Knut Johannessen, norweski łyżwiarz szybki. Dwa razy był mistrzem i wicemistrzem olimpijskim, 44 razy zdobywał medale mistrzostw Świata i Europy. Jeden z najwybitniejszych łyżwiarzy przelomu lat 50. i 60.

7.11.1869 — Dzień ten uważany jest za narodziny sportu kolarskiego. Na trasie 123 kilometrów z Paryża do Rouen zwycięzca osiągnął czas 10 godzin i 49 minut.

JAN WOŁOSIK

## Na okręgowych boiskach

### KLASA M JUNIORÓW STARSZYCH

Jagiellonia Białystok — Olimpia Warszawa 4:1, MOP Białystok — Gwardia Warszawa 1:0, Polonia Warszawa — Olimpia Zambrów 4:2, Agrykola Warszawa — Bug Wyszków 3:4, Stomil Olsztyn — Sarmata Warszawa 1:1, Narew Ostrołęka — Wigry Suwałki 1:0, Mławianka Mława — Hetman Białystok 1:1. W zaległym spotkaniu Bug Wyszków przegrał z Polonią Warszawa 1:3.

1. Jagiellonia	21:1	27:4
2. Polonia	18:4	33:12
3. Gwardia	14:8	11:9
4. Stomil	13:9	21:7
5. Hetman	12:10	19:9
6. Sarmata	12:10	16:13
7. Olimpia W.	12:10	23:21
8. MOP	11:11	15:14
9. Olimpia Z.	10:12	10:16
10. Bug	9:13	17:30
11. Agrykola	7:15	12:19
12. Narew	6:16	11:35
13. Mławianka	5:17	9:17
14. Wigry	4:18	8:25 (mag)

### KLASA M JUNIORÓW MŁODSZYCH

Jagiellonia Białystok — Olimpia Warszawa 4:0, MOP Białystok — Polonez Warszawa 2:5, Polonia Warszawa — Olimpia Zambrów 3:0, Hutnik Warszawa — Bug Wyszków 19:1 (!), Stomil Olsztyn — Legia Warszawa 0:3, Narew Ostrołęka — Wigry Suwałki 1:0, Mławianka Mława — Hetman Białystok 1:1. W zaległym spotkaniu Bug Wyszków przegrał z Polonią Warszawa 3:7.

1. Legia	20:2	38:7
2. Stomil	18:4	21:6
3. Hutnik	16:6	45:12
4. Polonia	16:6	25:12
5. Polonez	14:8	31:17
6. Jagiellonia	13:9	38:19
7. Wigry	11:11	25:18
8. Hetman	11:11	21:34
9. Olimpia Z.	9:13	25:36
10. Narew	8:14	19:27

11. Olimpia W.	7:15	15:26
12. Mławianka	6:16	14:33
13. MOP	3:19	15:40
14. Bug	2:20	16:61 (mag)

### KLASA OKRĘGOWA BIAŁOSTOCKO — ŁÓMŻYŃSKA

Jagiellonia Białystok — Olimpia Zambrów 1:1. Bramki strzelili: Tomar (66 min. karny) dla Jagiellonii; Stańczyk (82 min.) dla Olimpii.

Hetman Białystok — Warmia Grajewo 5:2. Bramki dla Hetmana strzelili: Raczkowski — 2 (3,75 min.), Giżewski (55 min.), Kulesza (61 min.), Rakowski (65 min.).

Orleńta Czyzew — LKS Łomża 1:4. Bramki dla LKS strzelili: Zarski, Rańczuch, Stanisławski, Remiesz po 1.

Ruch Wysokie Mazowieckie — Sokół Sokółka 4:1. Bramki strzelili: Konstańczyk (37 min.), Dylewski (53 min.), Niemyski (78 min.), Chilicki (86 min.) — dla Ruchu; Sawicki (67 min.) dla Sokola.

Pogoń Lapy — Cresovia Siemiatycze 0:2.

Unia Ciechanowiec — Skra Czarna Białostocka 3:1. Bramki dla Unii strzelili: Boczkowski (9 min.), Sekal (70 min.), Wierzbiński (85 min.).

Narew Choroszcz — Tur Bielsk Podlaski 3:1.

1. Olimpia	22:2	41:9
2. LKS	22:2	32:5
3. Jagiellonia	18:6	45:18
4. Ruch	17:7	21:19
5. Hetman	16:8	46:14
6. Sokół	14:10	17:21
7. Cresovia	12:12	32:28
8. Narew	10:14	20:31
9. Warmia	9:15	28:28
10. Skra	8:16	13:25
11. Unia	7:17	17:31
12. Pogoń	7:17	10:30
13. Tur	4:20	15:42
14. Orleńta	2:22	18:54 (mag)

### SUWAŁSKA KLASA OKRĘGOWA

Nida Ruciane Nida — Tęcza Orzechy 0:0

Jurand Bemowo Piskie — Znicz Biała Piska 0:1. Bramki strzelili: Ożarowski (80 min.).

AGRO Lega — Rawa Rakowo Male 3:0. Bramki strzelili: Balkowski (44, 75, 86 min.).

Sparta Augustów — Rominta Goldap 4:1. Bramki strzelili: Rybek (1, 35 min.), Klekotko (62, 82, 30 min.), Orłowski (80 min.) — dla Rominty.

Unia Woźnice — Mamry Giżycko 1:3. Bramki strzelili: Narwojsz (24 min.) dla Unii; Bryczyński (22, 30 min.), Kalinowski (83 min.) — dla Mamr.

Czarni Olecko — MKS Orzysz 4:0. Bramki strzelili: Szymkiewicz (5 min.), Mularczyk (10 min.), Leńskich (25 min.), Stankonowicz (80 min.).

Polonez Nowa Wieś Elcka — Mazur Pisz 0:1. Bramkę zdobył w 70 min. Malinowski

1. Jurand	17:7	41:19
2. Lega	17:7	25:10
3. Mazur P.	16:6	22:10
4. Czarni	16:6	18:6
5. Sparta	16:8	21:15
6. Mamry	14:10	22:17
7. Rominta	12:12	14:17
8. Znicz	11:13	10:14
9. Tęcza	10:14	11:13
10. Nida	10:14	12:18
11. Polonez	9:15	11:18
12. Orzysz	8:16	15:34
13. Rawa	7:19	9:20
14. Unia	3:21	11:30

Zaległe spotkanie Mazur Pisz — Czarni Olecko odbędzie się 11 listopada o godz. 13.

### A KLASA BIAŁYSTOK

Start Supraślanka Supraśl — Gryf Michałowo 6:0, Relax Uhowo — Iskra Narew 2:0, Genticus Białystok — OSiR Hajnówka 4:2, Lampart Dobrzyńskie — Żubr Drohiczyń 0:0, LZS Stelmachowo — Krypnianka Krypnio 4:1, Promień Mońki — Hol Gaz Narewka 4:1

1. Supraślanka	16:4	30:9
2. Relax	15:5	29:19
3. Stelmachowo	13:7	23:14
4. Promień	13:7	23:18
5. Genticus	12:8	28:22
6. OSiR	11:9	21:13
7. Hol Gaz	11:9	25:23
8. Lampart	11:9	15:13
9. Iskra	8:12	13:17
10. Żubr	5:15	10:23
11. Gryf	3:17	14:34
12. Krypnianka	2:18	6:32

(mag)

### A KLASA SUWAŁKI

W zaległym spotkaniu Orzel Stare Juchy pokonał KS Pozędrze 2:0. Pogoń Banie Mazurskie zremisowała z KS Prostki 1:1

Tabela po rundzie jesiennej

1. Vegoria	16:4	28:15
2. Beldan	15:5	26:12
3. Pomorzanka	12:8	29:16
4. Orkan	12:8	26:17
5. Pogoń R.	12:8	21:16
6. Prostki	12:8	11:8
7. Orzel	9:11	20:28
8. Mazur W.	8:12	23:23
9. Olimpia	7:13	17:26
10. Pogoń B.	5:15	20:42
11. Pozędrze	2:18	13:31

### A KLASA ŁÓMŻA

LKS II Łomża — Orzel Kolno, mecz się nie odbył, Skra Wizna — Wissa Szczuczyn przelozony na 14 bm., Grom Czerwon Bór — Jantar Łomża 3:5, Biebrza Goniadz — Florian Piątka 3:5, Znicz Radziłów — Sokół Sokoly 3:0, Sparta Szepietowo — Rembe lin Łomża 7:0

1. Florian	15:5	27:11
2. LKS II	13:5	27:10
3. Jantar	13:7	29:16
4. Grom	13:7	24:14
5. Sparta	13:7	20:12
6. Orzel	10:8	24:15
7. Wizna	10:8	16:18
8. Wissa	8:10	30:17
9. Biebrza	8:12	15:31
10. Znicz	7:13	11:19
11. Rembe lin	6:14	13:31
12. Sokół	0:20	7:49 (J.L.)

### B KLASA BIAŁYSTOK

Grupa I  
Kora Krycin — LZS Jaświły 3:6, LZS Krycin — LZS Ares Nowodziel 4:2, LZS Juchnowiec — LZS Janów 4:0, LZS Turośń Kościelna — Meteor Kamienna Nowa 3:4, LZS Mikowce — Andrzejewski Klepacze 3:2

1. Krycin	17:1	32:10
2. Jaświły	12:6	22:17
3. Juchnowiec	11:7	21:12
4. Andrzejewski	11:7	17:10
5. Ares	10:8	22:15
6. Mikowce	8:10	19:23
7. Meteor	8:10	18:26
8. Kora	5:13	17:26
9. Turośń	4:14	16:29
10. Janów	4:14	10:26

(mag)

Grupa II  
W zaległym spotkaniu LZS Piłki pokonał GOK Czyże 7:2

1. Kolejarz	12:2	24:8
2. Rudnia	9:5	23:14
3. Lapy	9:5	20:15
4. Piłki	8:6	14:13
5. SPIUR	8:6	12:11
6. Znicz	6:8	16:15
7. Bocian	2:12	10:22
8. GOK	2:12	12:33 (mag)

### PUCHAR POLSKI

W rewanżowych spotkaniach pucharu Polski na szczeblu województwa suwałskiego Wigry Suwałki zremisowały ze Spartą Augustów 0:0. Awans Sparty. TKKF Suwałki — Vegoria Węgorzewo 6:4. Awans TKKF Suwałki. Mazur Elk — Pogoń Ryn 4:0. Awans Mazura. Pomorzanka Sejny — TKKF MOSiR Elk 1:3. Awans TKKF MOSiR. W półfinałach spotkają się Sparta Augustów — TKKF Elk i Mazur Elk — TKKF Suwałki.

(M.M)

## O „Puchar Łomżyczki”

Szkoła Podstawowa nr 10 w Łomży będzie organizatorem i gospodarzem Międzynarodowego Turnieju Piłki Koszykowej chłopców rocznika 1982/83, który odbędzie się w dniach 12-14 listopada. Uczestnictwo w imprezie zgłosił m.in. reprezentacje z Sankt Petersburga, Warszawy Ochoty i W-wy Wolii, Pruszkowa, Białegostoku i oczywiście Łomży. Turniej zostanie rozegrany systemem „każdy z każdym”. Oficjalne otwarcie nastąpi w piątek o godz. 15.30, a w kolejnych dniach rozgrywką będą rozpoczynają się o godz. 8.45.

Wyjątkowo bogata jest lista sponsorów, m.in.: Urząd Miejski w Łomży i Wojewódzki, PZU SA, firmy PW „Ewelina”, MADU, BOGMARK, LIBRA PRINT, ZRB Wojciech Zawadzki, Fundacja ŁOMSPORT, sklep „ABSOLWENT” w Łomży. Będzie również atrakcją dla kibiców: loteria fantowa, w której do wygrania będą m.in. aparaty fotograficzne.

(nom)

## Co, gdzie, kiedy?



### TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A.I. Wełgierki w Białymstoku — nieczynny. Białostocki Teatr Lalek — „Król Jeleń”, godz. 10.00.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 12-17. Ekspozycja prac członków Stowarzyszenia oraz malarstwo Albina Waczyńskiego „Stary Białystok cz. II” czynna do 5 listopada br.

### KINA

#### W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” — „Uprowadzenie Agaty” (pol., 1. 15), godz. 10.30, 17.30, 19.30, „Bohater ostatniej akcji” (USA, 1. 12), godz. 13.00, 15.30 (oba filmy — ostatnie dni).

„TON” — „Wędrowka do domu”

(USA, b.o. — dubbing), godz. 11.00, „Na krawędzi” (USA, 1. 15), godz. 13.00, 15.30, 17.30, 19.30.

„SYRENA” — „Cinema Paradiso” (włoski, 1. 15), godz. 13.00, 18.00, „Maż fryzjerki” (franc., 1. 15), godz. 16.00, 21.00.

„FORUM” — „Strzelając śmiechem” (komedia USA, 1. 12), godz. 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Siemiatycze „Chrobry” — „Miś” (pol., 1. 15).

Sokółka „Sokół” — „Człowiek z...” (pol., 1. 15).

ŁÓMŻYŃSKIM

Łomża „Millennium” — „Tina” (USA, 1. 15), godz. 12.00, 19.00.

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Zabójcza broń 3” (USA, Augustów — „Lucy ho-

nortu” (USA, 1. Bemowo Piskie — „Park jest mój” (US Elk „Polonia — „Assic Park” (USA, b.o.), Giżycko „Fala” — „Jurassic Park” (USA, b.o.), Kowale Olecko „Pionier” — „Falszywy senator” (USA, 1. 15).

## W razie wypadku



Policja — tel. 997  
Straż Pożarna — tel. 998  
Pogotowie Gazowe — tel. 992  
Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993  
Pogotowie Elektryczne — tel. 991  
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja o usługach — tel. 951  
SLUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU  
Pogotowie Ratunkowe, ul. Polska 89, tel. biura wezwania 970, 999, 524-192.

Informacja Pogotowia — tel. 222-22  
Ambulatorium Pogotowia, ul. Polska 89.

— Pediatryczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

— Internistyczne — czynne codziennie przez całą dobę.

— Stomatologiczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

Gabinety zabiegowe:

— Internistyczny dla dorosłych — czynny codziennie przez całą dobę.

— Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych — ul. Białowina 11, tel.

240-41.  
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wolodyjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 1c, tel. 415-607 — czynny przez całą dobę.

APTEKA (ostry dyżur) ul. Lipowa 45.  
SZPITALA  
DYZURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26, 270-41 — dyżurnie rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593, dyżurnia oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01, 202-08.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

OSTRE DYZURY W DNIU 3.11.1993 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, POŁOŻNICTWO — Państwowy Szpital Klinicz-

ny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16.

ODDZIAŁ GRUŹLICZY, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593.

NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 270-51.

W ŁÓMŻY  
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.

Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Gielczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH  
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999  
Woj. Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 82-546.

Apteka (ostry dyżur), ul. Kościuszki 78, tel. 49-24.

TELEFONY ZAUFANIA  
Białystok — tel. 938, czynny codziennie w godz. 18-4.

Białystok — Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18.

Łomża — tel. 988, czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30 — 21.30.

Suwałki — tel. 49-41, czynny codziennie (oprócz sobót, niedziel i świąt) w godz. 18-6.



# Ligowa statystyka

## I LIGA (PO 15 KOLEJKACH)

### BURZAWA POWIEKSZA PRZE- WAGĘ

11 — Burzawa.  
7 — Koniarek, Kowalczyk, Janowska, Lewandowski (Wista), Wieszczycki.

6 — Jasiński, Kucharski, Prabucki, Waligóra.

W 8 meczach 15 kolejek piłkarze strzelili 25 bramek. Najwięcej, bo 5 padło w meczu LKS — Ruch. Do tej pory zdobyto ich łącznie 315. Daje to średnią 2,34 bramki na jeden mecz. Najskuteczniejszymi drużynami ekstraklasy są Legia i LKS. Zespoły te zdobyły dotychczas po 26 goli. Najmniej goli 8 strzelił zespół Stali Stalowa Wola. Najwięcej bramek 29 stracił Zawisza, a najmniej Hutnik — 10.

**FREKWENCJA**  
Mecze piętnastej kolejki obejrzało 21 tys. widzów. Najwięcej — 5000 zjawiało się w Pniewach na meczu Miliardera z Legią. Po 15 kolejkach najwięcej kibiców było na spotkaniach Pogoni 78 tys. (ok. 11 tys. na jeden mecz) i Legii 74 tys. (9250 na jeden mecz). Najmniej widzów jest na meczach Zagłębia — 8500 (ok. 1400 na jeden mecz).

**26 ŻÓŁTYMI I 1 CZERWONA...**  
kartka ukarali sędziowie pierwszoligowych piłkarzy. Czerwoną kartkę otrzymał piłkarz Siarki — Andrzej Białek. Po 15 kolejkach zawodnicy mają już 407 żółtych i 16 czerwonych kartoników. Z puli tej najwięcej "zgarnęły": Legia (29 + 2), Górnik (28 + 2) i Siarka (27 + 2), a najmniej Zagłębie (14 + 1) i Lech (13 + 2). Trzech piłkarzy ma na swoim koncie 6 żółtych kartek. Są to: Andrzej Ambroży (LKS), Krzysztof Ratajczyk i Marcin Jalocho (obaj Legia).

## II LIGA II GRUPA (PO 15 KOLEJKACH)

### NAJLEPSI STRZELCY

8 — Berensztajn.  
7 — Siadaczka, Jakóbczak.  
6 — Bayer, Czereszewski, Matusiak.

W 15 kolejkach piłkarze zdobyli 19 bramek. Po 15 kolejkach mają już ich 267. Najskuteczniejszym zespołem jest Radomiak, który zdobył 24 bramki. Najmniej trafień 7 zanotowała drużyna Hetmana. Najwięcej bramek 27 stracił zespół Buga, a najmniej Radomiak i Błękitni po 8. Piłkarze Jagiellonii strzelili dotychczas 15 bramek, a stracili 13.

**FREKWENCJA**  
Na mecze 15 kolejki przyszło łącznie 13 tysięcy widzów, z czego najwięcej 3,5 tys. było w Plocku na meczu Petrochemia — Belchatow. Najwięcej widzów średnio jest na meczach Stomilu (5000), a najmniej Hutnika — 200.

**KARTKI**  
Sędziowie w 15 kolejkach pokazali 27 żółtych kartek. Po 15 kolejkach najwięcej kartek mają piłkarze Resovii — 26 żółtych i 1 czerwona, a najmniej Petrochemii — 12 żółtych. Piłkarze Jagiellonii mają 24 żółte kartki. W meczu z Okocimskim żółte kartki otrzymali: Jacek Chańko, Bartosz Jurkowski i Marcin Manelski.

## II LIGA I GRUPA

### NAJLEPSI STRZELCY

13 — Kudryba.  
8 — Michaliszyn, Pancer, Sitko.  
7 — Wójcik.

W 15 kolejkach piłkarze zdobyli 23 bramki. Po 15 kolejkach mają już też 299. Najskuteczniejszymi zespołami są: Śląza i Olimpia zdobyły one po 25 bramek; najmniej Odra i KP Walbrzych po 10. Najwięcej bramek stracił zespół GKS Tychy 28, a najmniej 8 drużyna Miedzi.

**FREKWENCJA**  
Na mecze 15 kolejki przyszło 12 tys. widzów. Najwięcej ich 2000 było w Tychach i Głogowie. Średnio najwięcej kibiców przychodzi na mecze Elany — około 2500. Najmniej kibiców jest na meczach Olimpii — 200.

**KARTKI**  
W 15 kolejkach piłkarze ujrzeli 17 żółtych i 1 czerwona kartkę. Usunieci z boiska został Dariusz Dybiec (Naprzód). Po 15 kolejkach najwięcej kartek mają zawodnicy Olimpii — 30 żółtych i 1 czerwona, a najmniej Chrobrego — 14 żółtych.

Paweł Wołosik

# Będzie olimpijczy?

We wtorek (26.10.93) siedziba Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie była miejscem spotkania grup inicjatywnych Rad Regionalnych PKOl.

Obrazy prowadził Janusz Kochan — przewodniczący Komisji Uposażenia Idei Olimpijskiej, a zarazem prezes Białostockiego Komitetu Olimpijskiego. W informacji na temat działalności PKOl najwięcej miejsca zajęły sprawy związane ze startem polskiej ekipy na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Lillehammer. Skład polskiej ekipy ustalony zostanie w połowie stycznia 1994 roku. Po przegraniu eliminacji przez naszych hokeistów będzie on niezwykle skromny (około 20 osób). O szansach na dobre lokaty, nie mówiąc o medalach, przeterminie nie wspominano. Więsci kulturalne niosły, że pewne szanse na start ma przedstawiciel naszego regionu. Spełnienie postawionych przez PKOl warunków wydaje się być jednak bardzo trudne.

Krzepicie informacje o pozyskaniu środków na działalność PKOl — u starty naszych olimpijczyków przekazał wiceprezes Eugeniusz Pietrasik. Wiele znaczących firm i spółek zabiega wręcz o reklamowanie swoich wyrobów z pomocą elementów olimpijskich.

Przy omawianiu spraw związanych z organizacją Rad Regionalnych posłużono się statutem BKOl — u, który uznano za wzorcowy. Warto nadmienić, że Białostocki Komitet Olimpijski jest jednym terenowym członkiem PKOl. Inni po ewentual-

nym zorganizowaniu się muszą czekać na przyjęcie aż do następnego Walnego Zjazdu (za 3 lata). Na intencyjny list PKOl — u do wojewodów nie odpowiedzieli tylko przedstawiciele 10 województw. W tej liczbie znalazły się niestety Suwałki i Łomża.

W dyskusji podsumowującej spotkanie prezes PKOl Andrzej Szalewicz przypomniał o dwóch bardzo ważnych rocznicach w 1994 roku. Będą to 100-lecie wskrzeszenia nowożytnych Igrzysk Olimpijskich oraz 75-lecie powstania Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Przewidziano szereg ciekawych imprez sportowych i uroczystości okolicznościowych. Kilka z nich zorganizowanych zostanie na Białostocczyźnie. Będzie to godne uzupełnienie bardzo dobrej pracy Białostockiego Komitetu Olimpijskiego. (JW)

# KOLARZE JAK CYGANIE

Z zawodów na zawody, z miasta do miasta. Rozpoczął się sezon startów kolarzy przełajowców. Wędrują po kraju niczym cyganie.

W ubiegłą sobotę rozegrany został w Koniecpolu ogólnopolski wyścig cyclo-crossowców. Na trudnej, pofalowanej trasie startowała cała

## AMP w siatkówce

# Białystok trzeci

W ubiegły weekend rozegrano akademickie mistrzostwa Polski w siatkówce kobiet. Startowała tam ekipa Białegostoku. Podopieczne Adama Aronowicza wróciły z imprezy z brązowym medalem.

— Pojechaliśmy na zawody w optymalnym składzie — powiedział trener siatkarek. Program rywalizacji był bardzo napięty. Praktycznie wszystkie mecze, poza spotkaniem z poznaniankami o srebro, rozegraliśmy jednego dnia. Nie było czasu na odpoczynek. Z postawy swoich podopiecznych jestem zadowolony.

Mistrzostwa wygrała Warszawa przed Poznaniem.

(mag)

## OTK w szermierce

# LEPSI TYLKO KADROWICZE

Szabliscy białostockiej Jagiellonii startowali w ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym w szermierce. W imprezie brały udział dwie grupy zawodników: 17 — latkowie i seniorzy. Startowali oni w szabli.

O dużym sukcesie może mówić Krzysztof Falkowski. Białostoczanie zajęli trzecie miejsce, a przed nim uplasowali się tylko kadrowicze. Andrzej Falkowski był 22. Zawody zostały zdominowane przez szermierczą

młodzież. Stare wygi w większości wypadków odpady w przedbiegach. W najbliższą niedzielę bracia Falkowsy wystartują we Francji w zawodach o puchar świata.

Przedstawiciele grupy młodzieżowej zajęli odległe miejsca: Adam Kowalczyk — 10, Marcin Kozłowski — 22, Lukasz Holubowski — 33, Piotr Zembrowski — 53, Sebastian Dondziło — 55.

(mag)

## TV SAT

### POLONIA

7:30 Panorama; 7:35 Powitanie i program dnia; 7:40 Gotowanie na ekranie — mag. kulinarny; 8:00 Tak-Tak — progr. dla najmłodszych; 8:45 Sejmograf; 9:00 „Kapitan z Oriona” — film fab.; 9:45 — 10:45 „Czego się Jaś...” — blok programów edukacyjnych; 9:45 Ojczyzna — polszczyzna; 10:00 Euroturystyka; 10:15 Ludzie nauki polskiej; 10:45 Historia — Współczesność; 11:15 Od Sopotu do Sopotu; 11:30 Kalendarz — progr. public.; 12:00 Wiadomości; 12:10 „Pogranicze w ogniu” (3) — serial TVP; 13:10 Camera 2; 13:50 Dedykacje: „Stańczyk” — scherzo symfoniczne Ludomira Różyckiego; 14:10 Przegląd kulturalny; 15:35 „Droga królewska i dalej” (4); 15:55 Powitanie, program dnia; 16:00 — 17:00 „Czego się Jaś...” — blok programów edukacyjnych; 16:00 Z kart krakowskiego archiwum; 16:15 Śladami Oskara Kolbiera: Kaszuby; 16:30 Telewizyjny Słownik Biograficzny: Wanda Ossowska; 17:00 Teleexpress; 17:15 „Stawiam na Tolka Banana” (1/7) — serial TVP; 18:00 Historia — Współczesność: Kwiaty z Góry Kościuski w cyklu „Wielcy znani i nieznan”; 18:30 Londyn kulturalny; 18:50 Listy o gospodarce; 19:20 Dobranoc; 19:30 Wiadomości; 20:00 „Białe tango” (4) — serial TVP; 21:00 Panorama; 21:25

Gość TV Polonia; 21:35 „Układ krępinia” (7-ost.) — serial TVP; 23:00 Polska sprawa — progr. public.; 24:00 Panorama; 0:05 Program na czwartek; 0:10-1:10 Sport na satelicie

### POLSAT

16:30 Program dnia; 16:35 Podróże z Polsatem; 16:50 „Jaki ojciec, taki syn” (5) — serial prod. franc.; 17:20 Magazyn mody — Link Żuraj; 17:45 „Białe kolnierzyki” (12-ost.); „Sprawy z życia rodzinnego” — serial prod. wł.; 19:00 Informacje; 19:15 „Supermodelka” (53) — serial prod. braz.; 19:45 Filmy animowane dla dzieci; 20:00 „Detektwy D.A.” (24); „Publiczny wizerunek” — serial prod. USA; 21:00 Portret aktora: Romy Schneider — „Mado” (powt.); 22:50 Informacje; 23:00-0:35 „Szczęściarz Antoni” — film fab. prod. pol.

### SAT 1

5:15 Cienie namietności; 6:00 Telewizja śniadaniowa; 9:00 Sąsiedzi; 9:25 Trapper John, M.D.; 10:15 Bonanza; 11:05 Star Trek; 11:55 Idź na całość; 12:25 Cienie namietności — serial; 13:15 Trapper John, M.D. — serial; 14:10 Sąsiedzi — serial; 14:40 Bonanza — serial; 15:40 Star Trek — serial sf USA; 16:45 Zaryzykuj! — quiz; 17:20 Idź na całość — show; 18:00 Magazyn regionalny; 19:00 Wiadomości; 19:18 Studio sport; 19:30 Kolo fortuny; 20:15 Płonące niebo — film fab. w/franc. niem.(cz.4); 22:15 Pola śmierci — film wojenny ang.; 0:55 Zawodowcy; 1:55 Star Trek; 2:45 Zaryzykuj; 3:10 Płona-

## radio

### PROGRAM I

Wiadomości: 0:02, 2:00, 3:00, 4:00, 5:00, 6:00, 9:00, 10:00, 11:00, 13:00, 14:00, 15:00, 17:00, 18:00, 20:00, 21:00, 22:05

Komunikaty energetyczne, gazownicza i losowe: 13:00, 21:03  
Prognoza pogody dla rybaków: 0:58, 6:28, 13:00, 21:05

0:07 Kalendarz radiowy; 0:10 Muzyka nocą; 1:00 Wiadomości „Głosu Ameryki”; 3:05 Muzyka przed świtem — aud. E. Sarby; 3:45 Muzyczny arsenał; 4:05 Muzyka przed świtem; 4:50 Muzyczne wycinki; 5:07 Niezapomniane melodie; 5:20 Poranne rozmaitości rolnicze; 5:50 Gimnastyka poranna; 6:00-8:30 Sygnały dnia; 7:00 Dziennik poranny; 7:16 Przegląd prasy; 8:00 Dziennik poranny; 8:26 Przegląd prasy; 8:30 Radio Biznes; 9:00 Cztery pory roku; 10:30 Anita Brookner; „Hotel Du Lac”; 11:00 Piosenka przypomni Ci (data 60.) — aud. M. Szablowskiej; 11:05 Akademia młodych — logarytm, sztuka, kosmos, życie; 11:25 Filmowa muzyka Sammy Faina — oprac. A. Jaroszewskiego; 11:35 Szkoła gadać; 12:05 Z kraju i ze świata — mag.; 12:28 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYŃKI; 12:32 Bez tytułu — aud. M. Maciejewskiej; 12:40 Radio kierowców; 13:08 Folk w Jedyńce; 13:15 Rolnicza antena; 13:35

Nuta sercu bliska: Ignacy Jan Paderewski — aud. E. Ratajczyka; 14:12 Czas dla felietonisty; 14:15 MUZYCZNA JEDYŃKA — mag.; 15:04 Notatnik kulturalny; 16:00 Dziennik popołudniowy; 16:12 Aktualności; 16:47 Z archiwum MUZYCZNEJ JEDYŃKI: Orkiestra Stefana Rachonia — aud. D. Krynskiej; 17:03 System; 17:15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17:30 oprac. A. Kołacińskiego; 18:05 Echo: Korzenie cywilizacji — aud. E. Kollat; 18:35 Przeboje wieczne młode — aud. D. Lubczyki; 18:55 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYŃKI; 19:00 Z kraju i ze świata — mag.; 19:30 Radio dzieciom: „Historia o królewiczu Rumianku Gwóźdźkiewicz”; 20:07 Komunikat Specjalizatora Sportowego; 20:10 Lekcja „Special English”; 20:20 Wszystko jest poezja; 20:25 Koncert zyczeń; 20:45 Joseph Heller; „Bóg wie”; 21:08 Kronika sportowa; 21:30 Muzyka i aktualności; 22:05 Wojsko, militaria, obronność; 22:15 Encyklopedia wielkich głosów — aud. Ewy i Janusza Łętowskich; 23:00 Dziennik wieczorny — wydarzenia dnia; 23:30 Śpiewający kompozytorzy — aud. A. Arendt; 23:55 Myśli pod koniec dnia.

### PROGRAM III

Serwis Trójki co godzinę  
5:00 Zapraszamy do Trójki; 6:15 Lekcja jez. angielskiego; 6:31 Lokalny informator radiowy; 7:31 Lokalny informator radiowy; 7:45 Informacje sportowe; 8:10 O co chodzi; 8:45 Bu-

czolówka kraju. Zabrakło tylko Korzeniowskiego, który broni barw jednego z klubów belgijskich. W tym doborowym towarzystwie zaprezentowali się elliżanie. Wśród seniorów Tomasz Bukowski był 5, a Artur Ziolkowski — 6. W kategorii juniorów młodszych Krzysztof Floreczek uplasował się na 8 pozycji.

Następnego dnia, w niedzielę, cała kawalkada kolarska przeniósła się do Gniazdowa. Bukowski zameldował się na mecie jako 7, a Ziolkowski — 6. Floreczek był 4.

W najbliższą sobotę kolarze elkię PRIM walczą będą na trasach Opoczna. Pod koniec listopada rozegrany zostanie wyścig w Elku.

Jak powiedział nam trener PRIM Elk — Waldemar Grygo, „będziemy startować we wszystkich wyścigach w kraju. W ten sposób chcemy „robić” formę, bowiem ambicją moją i zawodników jest reprezentowanie barw Polski na mistrzostwach świata. Liczymy, iż jeden z tej trójki założyciela reprezentacyjną koszulkę.”

(let)

Dziś Spartak — Lech

## URATOWAĆ RESZTKI HONORU

Samolotem rejsowym piłkarze Lecha Poznań udali się do stolicy Rosji na rewanżowy mecz ze Spartakiem Moskwa. Po zenującym występie w Poznaniu, mistrzowie Polski nie mówili już o wyniku, tylko o honorowym pożegnaniu z pucharem.

Do Moskwy pojechało 16 graczy, wśród których zabrakło Jarosława Bako. W pierwszym meczu ze Spartakiem doznał bolesnego uszkodzenia kostki i nie gra od tego czasu. Bramkarz ten ma podpisaną umowę z Lechem tylko do końca listopada i nie wiadomo jak potoczą się jego dalsze losy. Nie zyskał uznania w oczach trenera Lecha Jarosław Arszkiewicz, który pozostał w Poznaniu. Jest on jednym z trzech graczy, obok Jerzego Podbrożnego i Damiana Łukasika, których w ramach kar nałożonych na drużynę piłkarską przez klub odsunięto od gry, by następnie zawiesić wykonanie kary.

Atmosfera w drużynie nie jest najlepsza. Przed wyjazdem prezes

Jan Grodzki stwierdził, że nie jest już ważny wynik spotkania ze Spartakiem, ale sposób gry drużyny. Na lamach wtorkowego „Dziennika Poznańskiego” Jerzy Podbrożny przyznał, że piłkarze żądali od klubu 50 proc. udziału w premii UEFA za awans do „ósemki” twierdząc jednak, że nie był to szantaż. „Po prostu przed meczem ze Spartakiem chcieliśmy, żeby było tak jak rok temu przed meczami z Goeteborgiem”. Jak wiadomo zarząd Lecha ustalił wówczas, że piłkarze mieli otrzymać 25 proc. sumy.

Dziś ta sprawa jest już nieaktualna a ponadto piłkarze zostali ukarani zmniejszeniem o połowę swoich wynagrodzeń. Nie będzie pieniędzy dla klubu, które mogły w zasadniczy sposób rozwiązać problemy finansowe Lecha. Pozostało kilkunastomiliardowe zadłużenie i ogromne rozczarowanie po występach pucharowych.

(PAP)

Po aferach ciężarówców

## Walka z „koksem”

Przewodniczący Komisji do Zwalczenia Dopingu w Sporcie przy UKFIT, Janusz Trzeciński — poinformował, że został zatwierdzony przygotowany w czerwcu br. „Program zwalczania dopingu w sporcie”, którego podstawę stanowią ustalenia Konwencji Antydopingowej oraz Międzynarodowa Karta Olimpijska Walki z Dopingiem. Nadzorem i koordynacją tego programu w stowarzyszeniach oraz organizacjach sportowych zajmował się będzie Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki.

Ustalono, że organem naczelnym, niezależnym administracyjnie, jest społeczna Komisja do Zwalczenia Dopingu w Sporcie z jej przewodniczącym, w skład której wchodzi przedstawiciel władz sportowych, trenerzy, lekarze, prawnicy i naukowcy. Głównym jej celem jest: opracowanie i koordynacja polityki zwalczania dopingu na terenie kraju; opracowanie i uaktualnienie

przepisów antydopingowych oraz nadzór nad ich przestrzeganiem; opracowanie listy środków i metod uznanych za dopingujące; ustanawianie planów badań antydopingowych; w przypadku wykrycia środków dopingujących u zawodnika, kontrola nad właściwymi sankcjami, a także tworzenie mechanizmów umożliwiających wyjaśnianie okoliczności wykroczeń dopingowych; prowadzenie badań naukowych nad dopingiem oraz prowadzenie akcji edukacyjnych i informacyjnych na temat dopingiu.

Laboratorium Kontroli Dopingu Instytutu Sportu jest podstawą struktury antydopingowej w naszym kraju, wykonuje badania próbek pobranych od zawodników przez ekipy kontrolne oraz prowadzi dokumentację materiałową związaną z realizacją tych badań. Jest ono również zobowiązane do przestrzegania Kodeksu Etycznego Międzynarodowej Karty Olimpijskiej Walki z Dopingiem w Sporcie.

(PAP)

„Nasza” grupa pod lupą Cruyffa

## Kosecki lepszy niż Futre

Arcyciekawe były refleksje „mistrza” Johana Cruyffa, który przed kamerami katalońskiej telewizji (TV 3) został poproszony o ocenę strefowych europejskich eliminacji piłkarskich MŚ '94. Z Holendrami reprezentacja polskich piłkarzy zmierzy się jeszcze w ostatnim spotkaniu w eliminacyjnej grupie drugiej. Mecz odbędzie się 17 listopada w Poznaniu.

Johan Cruyff, obecnie związany kontraktem trenerskim z jednym z najsłynniejszych klubów na świecie FC Barcelona, prawdopodobnie przeniesie się ze słynnego stadionu Nou Camp do Amsterdamu i od czerwca poprowadzi reprezentację „pomarańczowych” na amerykańskich stadionach w finałach Mundialu '94. Na temat tej nominacji J. Cruyff oczywiście nie chciał nic mówić. Oficjalnie trenerem-selekcjonerem kadry jest Dick Advocaat. Jego zespół dzieli mały krok od awansu, jako druga drużyna (obok Norwegii) z grupy drugiej. Holendrzy wygrali w Rotterdamie z Anglikami, a mimo to Advocaata w jego kraju ostro się krytykuje. Zespół „pomarańczowych”, w którym brak leczącego kontuzję van

Bastena i grającego na razie tylko w klubowym zespole — w Sampdorii (też rekonwalescenta) Gullita — stracił swoje oblicze i nie przypomina dawnych dwukrotnych mistrzów świata, jeszcze z najlepszego okresu zarówno polskiego jak i holenderskiego futbolu.

Co na temat polskiej grupy w eliminacjach MŚ '94 sądzi Johan Cruyff, niegdyś król strzelców mistrzostw świata?

„Przypadek reprezentantów Polski to najlepszy przykład tego co dzieje się w krajach dawnej Europy wschodniej. Ich trudności natury ekonomicznej, sytuacja społeczna i polityczna rzutują na to, co dzieje się w sporcie. Nie brakuje białoczerwonym graczy o wielkim talen-

cie. Roman Kosecki, który w trakcie jednego meczu jest w stanie przeprowadzić ponad dwadzieścia identycznych, szalenie groźnych rajdów przez całe boisko, jest — moim zdaniem — graczem lepszym niż Paolo Futre. Ale federacja piłkarska w Polsce nie jest w stanie odpowiednio zarządzić swoją kadrą, młode talenty rozproszyły się po całym kontynencie i trenerzy reprezentacji mogą się z nimi spotykać od czasu do czasu na krótkim rendez-vous. Zbliżoną sytuację, choć już nie tak skomplikowaną, mieli ostatnio trenerzy Dick Advocaat i Graham Taylor, a ich pupile też grali na poziomie, który rzadko mógł kogokolwiek zadowolić.

Dla mnie postawa Norwegów nie była żadnym zaskoczeniem. W 1984 r. podczas Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles obserwowałem bacznie młodych Wikingów, stanowiących wówczas załóżek obecnej, dojrzałej już drużyny. Jej sila polega na umiejętnym stworzeniu monolitu z drużyny posiadającej załóżek czterech, pięciu piłkarzy dużego formatu. Młodzi mieli czas zgrać się. Proces szko-



leniowy prowadził Egil Drillo Olsen metodycznie, bez pośpiechu. Nauczył wykorzystywać to co najlepiej potrafił, nie tylko takich piłkarzy jak Bratseth, Bohinen czy Fjoertoft, lecz również ich asystentów.

Przygotowaniem fizycznym — chociaż to nie do wiary — Norwegowie górują i nad Anglikami i nad moimi rodakami. Norwegia to przykład rewolucji jaka dokonała się w europejskim futbolu. Jeszcze przed rokiem, po losowaniu w Genewie, Norwegów powszechnie typowano na czwartą drużynę grupy, za Anglikami, Holendrami i Polakami...

(PAP)

Sport także na stronach  
13, 14, 15



POLSKIE RADIO  
BIAŁYSTOK

Dzienniki: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00

5.00 Wita Radio Białystok — prow. Lech Marek; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 8.35 Tu Twoje Radio — prow. Krzysztof Kurianik; 14.05 Radio bezrobotnych — prow. Jan Smyk; 14.35 Powroty — prow. Cezary Makarewicz; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — prow. Marek Liberadzki; 16.15 Zadzwon do nas: 230-70 — prow. Andrzej Jarosz; 18.00 Kalendarz Dnia BBC; 18.15 Audycja publicystyczna — prow. Stanisław Pulnar; 18.30 Ukraińska Dumka — aud. Jerzego Misiejuka; 18.45 Pod znakiem Pogoni — aud. Włodzimierza Prochowicza; 19.05 Teresa Kudelska zaprasza...; 21.05 American Country Countdown; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Grające listy z Kolonii — aud. Janusza Papaja; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok — prow. Cezary Makarewicz

### telewizja

#### PROGRAM 1

6.00 Kawa czy herbata?  
9.00 Wiadomości  
9.10 Program dnia  
9.15 Mama i ja — program dla rodziców i trzylatka  
9.30 Domowe przedszkole  
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach — felieton dla rodziców  
10.00 „Na wariackich papierach” — serial prod. USA  
10.50 Taki jest świat — magazyn reporterski  
11.15 „Klub 21”: Ekstrawagancja  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 Magazyn notowań: Mini-masarnie  
12.45 Dla młodych widzów: Magazyn młodzieżowy „Raj”  
13.30—15.55 Telewizja Edukacyjna  
13.30 Starting Business English (5) — jęz. ang. w ekonomii  
13.40 Blok humanistyczny:

„Bale, wesela i fety”  
15.55 Program dnia  
16.05 Dla młodych widzów: Magazyn młodzieżowy „Raj”  
16.50 Muzyczna Jedynka  
17.00 Teleexpress  
17.20 Klinika zdrowego człowieka: Alergie  
17.40 Reportaż  
18.05 „Na wariackich papierach” — serial prod. USA  
19.00 Wieczorynka: Smerfy  
19.30 Wiadomości  
20.15 Studio Sport: Puchary Europy w piłce nożnej Spartak Moskwa — Lech Poznań  
22.10 Klub 21: Ekstrawagancja  
22.55 Jutro w programie  
23.00 Wiadomości  
23.15 Gorąca linia  
23.25 Muzyczna Jedynka  
23.35 „Powtórki” — film fab. prod. czesko-niem.

#### PROGRAM 2

7.30 Panorama  
7.35 Przeboje Dwójki  
8.10 Programy lokalne  
8.40 „Robin Hood” — serial anim. prod. włosko-hiszp.  
9.05 Studio Dwójki

9.15 „Pokolenia” — serial prod. USA  
9.40 Świat kobiet — magazyn  
10.05 Muzzy in Gondoland (5) — jęz. ang. dla dzieci  
10.10 The Lost Secret (5) — jęz. ang. dla średnio zaawansowanych  
10.25 Muzzy comes back (5) — jęz. ang. dla dzieci  
10.30 Bonjour, ca va (14) — jęz. franc. dla początkujących  
11.00 Panorama  
11.05 Studio Sport: Trzy kwadranty ze sportem  
11.50 „W szpitalu wielkim jak świat” — film dok.  
13.00 Panorama  
13.05 „Życie zaczyna się po trzydziestce” — serial prod. USA  
14.00 „Two Rooms” — koncert  
15.30 Powitanie  
15.35 „Robin Hood” — serial anim. prod. włosko-hiszp.  
16.00 Panorama  
16.05 Magazyn przechodnia: Ile Polska jest dzisiaj winna innym krajom?  
16.15 Na wizji — program Jerzego Bralczyka  
16.20 Skrzydła bliżej marzeń

— magazyn lotniczy  
16.50 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego  
16.55 „Od pierwszego do pierwszego” — program publ.  
17.15 Pogotowie ekologiczne  
17.30 „Pokolenia” — serial prod. USA  
18.00 Panorama  
18.05 Programy lokalne  
18.35 Koło fortuny — teletur-niej  
19.05 „Historia pana Tadeusza” (4) — film dok.  
19.20 „Lotnicy” film dok.  
19.45 Cienie życia  
20.00 „Życie zaczyna się po trzydziestce” — serial prod. USA  
21.00 Panorama  
21.30 Ekspres reporterów  
22.05 „Spokój” — film fab. prod. polskiej  
23.15 Pejzaż wewnętrzny  
24.00 Panorama  
0.10 „Two Rooms” — koncert  
1.05 „Miguel Servet: Krew i popiół” — serial biogr. prod. hiszp.

Biuro Reklam i Ogłoszeń „GW”  
25-16